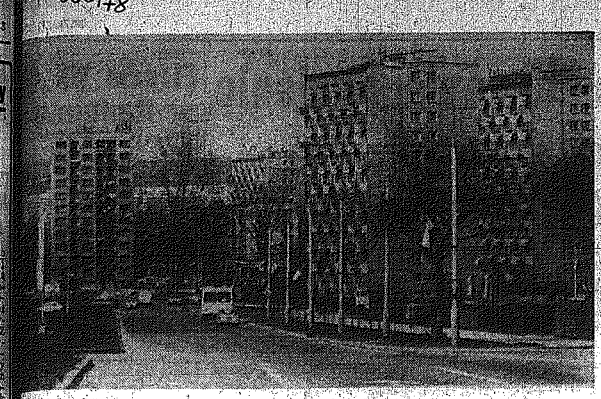

Nowe Kielce. Najstarsze a zarazem najładniejsze osiedle mieszkaniowe Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

CAF — Stan

Alvaro Cunhal przybył do Polski

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przybył do Polski z oficjalną wizytą sekretarz generalny Portugalskiej Partii Komunistycznej AL-VARO CUNHAL.

Święto narodowe Wielkiej Brytanii

Z okazji święta narodowego Wielkiej Brytanii, przypadającego w dniu 14 bm., przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do królowej Wielkiej Brytanii, Elżbiety II.

Aby Polska rosła w siłę

Po pierwsze — nie straszyć!

Rzecz będzie nie tyle o celu, ile o metodzie. O ile bowiem cel jest szlachetny i ze wszech miar słuszny, o tyle metoda wydaje się co najmniej niestosowna i dla owego celu wręcz szkodliwa.

Nad celowością i obowiązkiem pracy społecznej nie ma się co rozwodzić, bo to sprawy oczywiste. Faktem jest, iż nie byłoby dzisiejszej Warszawy i jeszcze kilkunastu miast w Polsce, gdyby ludzie nie zakasali rękawów i nie wyszli z łopatami do roboty: dygnitarze, artyści, robotnicy i intelektualiści. Najzupełniej społecznie, a oznaczało to wówczas, że nic się za tę pracę nie należy, nawet okolicznościowa nagroda przy jakiejś tam okazji. Nikt na nic nie liczył.

Od tamtych czasów trochę się zmieniło. Ludzie nadal deklarowali swą gotowość, ale zdarzało się często, iż nie było sprzętu do społecznego „czynienie", okazywało się niejednokrotnie, że nazajutrz, po kilku godzinach zbiorowej pracy „przyszedł walec i wyrównał", więc była to tzw. robota głupiego. Spółdzielnie mieszkaniowe z uporem godnym lepszej sprawy — zgodnie z własnym regulaminem, podyktowanym Bóg wie jakimi względami — pobierały od kandydatów do mieszkań pieniężne ekwiwalenty za czyn społeczny, co niejednego dziwiło, bo wspólnymi siłami można było wiele zrobić, miast lata całe koczować na budowlanym pobojowisku.

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

Henryk Jabłoński przyjął ambasadora ZSRR

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 13 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Borysa Aristowa, który złożył listy uwierzytelniające.

W czasie audiencji obecni byli: sekretarz Rady Państwa Ludomir Stasiak i minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek.

Ambasadorowi towarzyszyli członkowie ambasady.

Po wręczeniu listów amb. Aristow został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej.

Na dziedzińcu belwederskim kompania reprezentacyjna WP oddała ambasadorowi honory wojskowe. Odegrano hymny narodowe.

* ★ *

W związku z objęciem misji w Polsce amb. Aristow, w asyście członków ambasady, złożył wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza i na Cmentarzu - Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich. (PAP).

Walcownia duża Huty „Katowice" przed uruchomieniem

Budowniczowie i załoga Huty „Katowice" są coraz bliżej uruchomienia produkcji w walcowni dużej. Tym samym zakończy się pierwszy etap budowy naszego największego kombinatu metalurgicznego.

Walcownicy tego wydziału przeprowadzili już pierwszą generalną próbę przewalcowania na gorąco, na urządzeniach walcarki wstępnej, 10 bloków stali tzw. kęsów. Wszystkie urządzenia zdały egzamin „na piątkę" co świadczy o wysokich umiejętnościach ekip montażowych. Montażyści przekazują kolejne walcarki pośrednie Z-1 i Z-2 oraz agregaty wykańczające U-1 i U-2, z których wychodzić będą finalne wyroby hutnicze: kształtowniki i szyny. Prowadzone są czynności kontrolno-pomiarowe i regulacyjne setek różnorodnych urządzeń.

Ponownie rozpalony piec pokroczny, z którego rozżarzone do białości bloki stali rozpoczną wędrówkę po poszczególnych walcarkach nabierając odpowiednich wymiarów i kształtów, osiągnął właściwą temperaturę — przeszło 1000 stopni C. Wkrótce ruszy cały ciąg walcowniczy. W walcowni dużej Huty „Katowice" będzie się produkować dla kraju i na eksport 1.200 tys. ton najwyższej klasy wyrobów hutniczych rocznie.

(PAP)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM, ŚRODA, 14 CZERWCA 1978 R. NR 134 (9634) ROK XXIX CENA 1 ZŁ

Plenum ZW ZSMP w Kielcach

Wynalazczość i ruch racjonalizatorski wśród młodzieży

W Kielcach obradowało plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Tematem obrad była ocena ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczości młodych pracowników przemysłu, handlu, transportu, usług i przedsiębiorstw pracujących na rzecz rolnictwa.

Jak stwierdzono, pomimo systematycznego wzrostu udziału młodych robotników, techników i inżynierów w ruchu racjonalizatorskim nadal jest zbyt wiele barier formalno-biurokratycznych. O ile w wielkich zakładach przemysłowych, dzięki Turniejowi Młodych Mistrzów

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Sadat poda się do dymisji?

BEJRUT, PAP. Jeśli Izrael nie zmieni swego stanowiska w sprawie rozmów pokojowych, prezydent Egiptu Anwar Sadat poda się do dymisji pod koniec czerwca — sugeruje we wtorek konserwatywny libański dziennik „al-Ahrar", przewidując zarazem, że Zgromadzenie Narodowe Egiptu z całą pewnością nie zaakceptuje tej dymisji i zażąda, by Sadat nie zmieniał swej dotychczasowej polityki.

Marsz bezrobotnych

LONDYN. PAP. Zakończył się marsz bezrobotnych na ok. 400-kilometrowej trasie Liverpool — Londyn. Marsz trwał ponad dwa tygodnie, a jego uczestnikami byli młodzi mieszkańcy Liverpoolu, którzy nie mogą znaleźć zatrudnienia.

■ „Bizony" już są, ale brakuje snopowiązałek
■ Części zamienne na wagę złota

Przed żniwami

Do rozpoczęcia żniw pozostał miesiąc. Zbiory zbóż, jedna z najtrudniejszych akcji w rolnictwie w coraz większym stopniu przeprowadzane są przy użyciu sprzętu mechanicznego. Od początku bieżącego roku do końca lipca potencjał maszynowy kieleckiego i radomskiego rolnictwa wzbogaci się o dostawy wielu maszyn i narzędzi, co pozwoli na przyspieszenie zbiorów. Przemysł maszyn rolniczych dostarczy w br. dla wszystkich sekto-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Komunikat TVP

Aby umożliwić wszystkim zainteresowanym, w dogodnej dla nich porze, obejrzenie meczu Polska — Argentyna — Telewizja Polska przeprowadzi bezpośrednią transmisję z tego spotkania w czwartek o godz. 0.15 oraz powtórzy tę relację o godz. 1.30 i 17.30 tego samego dnia.

Wyrok na porywaczy samolotu

PRAGA, PAP. Sąd Okręgowy w Brnie skazał 3 obywateli CSRS na kary więzienia za próbę uprowadzenia za granicę samolotu Czechosłowackich Linii Lotniczych. Głównego organizatora porwania Ladislava Seveca skazano na 8 lat więzienia, dwóch pozostałych na rok więzienia z zawieszeniem. Wszyscy oskarżeni są mieszkańcami Brna.

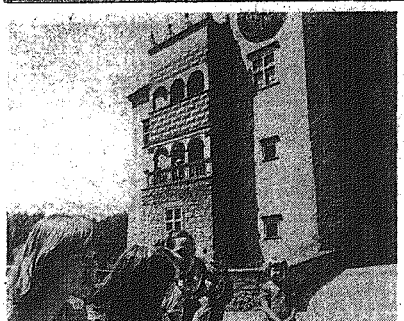

Na wycieczkę do Pieskowej Skały

Ojcowski Park Narodowy i zamek w Pieskowej Skale należy do najpopularniejszych i najczęściej odwiedzanych zakątków w naszym kraju. Niemal o każdej porze roku, a szczególnie wiosną i latem, ściągają tu setki turystów, dziesiątki wycieczek szkolnych, a także sporo turystów zagranicznych.

Na zdjęciu: wycieczka na dziedzińcu w Pieskowej Skale.

CAF — Sochor

Próba samobójstwa oprawcy z Sobiboru

BUENOS AIRES. PAP. Hitlerowski zbrodniarz wojenny, Gustav Franz Wagner, aresztowany przez władze brazylijskie usiłował popełnić samobójstwo w celi więziennej w Brasilii. Aresztowany rozdeptał butami swoje okulary i zaczął połykać odłamki szkła. Przeszkodziła mu w tym straż więzienna. Udzielono mu pomocy lekarskiej. Jak wynika z komunikatu lekarskiego, stan jego zdrowia nie budzi obaw. Pozostawiono go w celi pod baczniejszą obserwacją.

Oprawca z Sobiboru, odpowiedzialny za zamordowanie co najmniej 250 tys. więźniów, oczekuje na ekstradycję. O wydanie zbrodniarza zabiegają władze polskie, zachodnioniemieckie, austriackie i izraelskie. Ostatnio wyszły także na jaw jego zbrodnie popełnione na terytorium Jugosławii.

Runął balkon

PARYŻ, PAP. W Felsey-Nancroy w Alpach francuskich zawalił się balkon na czwartym piętrze nowo budowanego domu. W krytycznym momencie stało na nim sześć osób, w tym dwóch architektów powstającego budynku. Trzy osoby zginęły na miejscu, pozostałe z bardzo poważnymi obrażeniami przewieziono do kliniki w Bourg-Saint-Maurice.

Przed plenum KW PZPR w Radomiu

Spotkania środowiskowe

Wczoraj członkowie partyjnych i administracyjnych władz woj. radomskiego odbywali kolejne spotkania środowiskowe w ramach przygotowań do najbliższego plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

„Fabryczne trybuny" zorganizowano w kombinacie „Radoskór", wytwórni telefonów i kombinacie cementowym w Wierzbicy.

Podczas spotkania w „Radoskórze", w którym uczestniczyła sekretarz KW PZPR, Krystyna Firmanty mówiono m.in. o potrzebie dalszej aktywizacji życia kulturalnego, o budowie teatru, zbyt szczupłej jeszcze bazie bibliotek, o niedomaganiach radomskich kin. Wiele miejsca poświęcono reformie systemu oświaty. W dyskusji wskazywano również na

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Zabawa na ulicach Przysuchy

Dni Kolbergowskie — doroczna czerwcowa imprezą w Przysusze w woj. radomskim, rodzinnym mieście Oskara Kolberga zgromadziły zespoły solistów i twórców ludowych całego województwa.

Na zdjęciu: wspólna zabawa na ulicach miasta.

CAF — Stan — telefoto

Pierwszy kubański pasażerski statek oceaniczny

HAWANA. PAP. Ostatnio Kuba wzbogaciła się o nowo nabyty statek pasażerski dla żeglugi oceanicznej. Jednostka o nazwie „Africa-Cuba" została zbudowana w Hiszpanii, ma 170 m długości, 21 m szerokości, pojemność — 18 tys. BRT i rozwija szybkość 20 węzłów. Zapewnia komfortową podróż 900 pasażerom i 250-osobowej załodze. Jest to pierwszy tego typu statek bandery kubańskiej. Rozpoczynie on rejsy w br. po zakończeniu przeglądu w stoczniach holenderskich.

Olbrzymia plama naftowa na Pacyfiku
Tragedia mieszkańców Sendai

Trzęsienie ziemi w Japonii

TOKIO. PAP. Ok. 5 mln litrów ropy naftowej wylało do Pacyfiku z trzech wielkich zbiorników naftowych. Sendai, położonym w odległości 300 km na północny wschód od Tokio zbiorniki te uległy uszkodzeniu na skutek trzęsienia ziemi, które nawiedziło w poniedziałek Japonię. Według ostatnich doniesień około 1000 robotników zapobiegło rozprzestrzenieniu się plamy naftowej.

Trzęsienie ziemi było jednym z największych w Japonii od drugiej wojny światowej. Jego intensywność wynosiła 7,5 stopnia w skali Richtera. Epicentrum trzęsienia znajdowało się na Pacyfiku w odległości 100 km od japońskiej wyspy Honsiu. Jak już podawaliśmy, zginęło 21 osób. Wszyscy zabici, to mieszkańcy 600-tysięcznego Sendai, najbardziej dotkniętego przez trzęsienie. Policja japońska poinformowała, że wiele osób zaginęło. Rannych zostało — we wszystkich prefekturach — 421 osób. Zniszczeniu uległo wiele domów, mostów, dróg.

Część Sendai jest pozbawiona wody. We wtorek ciężarówki wojskowe rozwoziły tam wodę pitną. Zamknięto szkoły. W wielu domach stwierdzono uszkodzenia fundamentów. Istnieje niebezpieczeństwo, że domy te mogą runąć, tym bardziej że notuje się dalsze, słabsze wstrząsy podziemne. Mieszkańcy Sendai pozbawieni są również dopływu gazu.

Morderstwo polityczne w Libanie

BEJRUT. PAP. Jak podała AFP, we wtorek rano zamordowano libańskiego prawicowego polityka Tony'ego Farandżija, jego żonę i 3-letnią córkę. Tony Farandżija był synem byłego prezydenta Libanu Sulejmana Farandżiji.

Według dokładniejszych informacji napływających z północnego Libanu Tony Farandżija, jego żona i 3-letnia córka, a także kierowca i opiekunka dziecka zostali zamordowani przez falangistów w ich rezydencji w Ihden, w północnej części Libanu. 11-letni syn Farandżiji, Sulejman, wbrew poprzednim doniesieniom, nie zginął, ponieważ nie było go wtedy w domu.

Śmierć Tony'ego Farandżiji i kilku osób z jego rodziny wiąże się z gwałtownymi walkami jakie wybuchły we wtorek w świcie między ugrupowaniami falangi a zwolennikami byłego prezydenta Farandżiji. Ataku na rezydencję Farandżijów w Ihden dokonały oddziały falangi o świcie, po silnym przygotowaniu artyleryjskim, prowadzonym z sąsiedniej miejscowości. W Ihden od pocisków zginęło kilkadziesiąt osób. Dom Farandżiji został podpalony. W Bejrucie prezydent Eljas Sarkis zwołał nadzwyczajne posiedzenie gabinetu. Oddziały Międzyarabskiego Korpusu Bezpieczeństwa zostały wysłane do miejsca walk z rozkazem uśmierzenia ich za wszelką cenę.

Prognoza pogody

Dziś przewiduje się zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami deszczu i lokalnymi burzami. Temperatura maksymalna w dzień od 12 do 17 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne porywiste zachodnie i północno-zachodnie.

Więcej dla rynku

Na półkach sklepowych nadal brakuje wielu wyrobów które produkuje przemysł województw kieleckiego i radomskiego. Mimo stałego zwiększania wartości wytwarzanych towarów, wiele przedsiębiorstw wśród nich np. Zakłady Górniczo-Metalowe „Zębiec", Huta im. M. Nowotki w Ostrowcu, Zakłady Stolarki Budowlanej we Włoszczowej, Kieleckie Fabryki Mebli, Zakłady Cementowo-Wapiennicze „Nowiny" nie realizują swoich planów produkcji dla rynku. Wielu spółdzielniom pracy nie udało się spełnić zamierzeń dotyczących poprawy zaopatrzenia sklepów. Zastrzeżenia budzi jakość niektórych towarów m.in. obuwia, wyrobów dziewiarskich, zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, mebli itp.

Istnieje potrzeba pogłębienia manewru gospodarczego, w którym priorytet rynku nie podlega dyskusji. W wielu zakładach istnieją możliwości zwiększenia produkcji towarów poszukiwanych w sklepach, bardziej rytmicznego realizowania umów, podejmowania propozycji zgłaszanych przez handel. Rynek czeka.

Są przykłady dobrej roboty i operatywnego działania. Mamy w województwach kieleckim i radomskim zakłady w których kierownictwa i aktyw rozumują kategoriami interesu społecznego i umiejętnie łączą go z własnymi interesami. Efektem są nowe wysokiej jakości towary na półkach sklepowych. O tych inicjatywach będziemy pisać w rubryce „Więcej dla rynku". Ich inicjatorzy zasługują na powszechne uznanie i wyróżnienie. Rozpoczynamy relację ze Spółdzielni „Praca" w Radomiu.

Miliony sztuk drobiazgów ze Spółdzielni „Praca"

Produkcja nie jest — co prawda — głównym celem w działalności spółdzielni inwalidów (ważniejsza jest rehabilitacja zawodowa), ale dobrze bywa jeśli i ta kategoria pracowników daje z siebie znacznie więcej niż wynika to z planów. Tak rzecz się ma ze Spółdzielnią „Praca" w Radomiu.

W ciągu ostatnich dwóch lat spółdzielnia więcej niż podwoiła dostawy na rynek, a plan tegoroczny zamierza przekroczyć o 6 mln zł tj. o ponad 10 procent. Prezes, **Ryszard Wójcik** zapytany o źródła sukcesu, wskazał na zaopatrzenie materiałowe. Niech jednak pozostanie tajemnicą kierownictwa i zaopatrzeniowców sposób zdobywania materiałów, w sytuacji gdy oficjalne przydziały zaspokajają potrzeby produkcyjne tylko w połowie. Ważne, że ludzie mają zajęcie, a pracując wydajnię zarabiają całkiem nieźle.

Większość towarów dostarczanych na rynek przez Spółdzielnię „Praca" zaliczyć można do grupy „1001 drobiazgów". Wytwarza się w niej m.in. różne odmiany klamerek do bielizny, wieszaki ubraniowe, składane maty łazienkowe, grabie do liści, oliwiarki, tablice rejestracyjne do samochodów i motorowerów, klej do tapet itp.

Zadania przekraczane są w większości asortymentów. W klamerkach, których produkuje się miliony, zrealizowano już całoroczne zamówienia handlowców. Podobnie jest z wieszakami, których trafiło do sklepów ponad 60 tys. z grabiami do liści, oliwiarkami itp.

W br. zakończona ma być akcja wymiany tablic rejestracyjnych w 5 województwach, którym „Praca" dostarcza swój wyrób. **Prawie ćwierć miliona par tablic przeznaczono dla odbiorców indywidualnych.**

W przygotowaniu są nowe wzory wyrobów — pojemniki na produkty sypkie i przyprawy. Znajdą się one na rynku w czwartym kwartale br.

Nie brakuje — rzecz jasna — trudności. Inwalidzi zaniechać musieli np. produkcji różnych odmian misek z poliestrów, bo brakuje tego tworzywa i importowanej kalkomanii Z konieczności wydłużono serie innych drobiazgów wytwarzanych z krajowych tworzyw sztucznych.

W br. **Spółdzielnia „Praca" w Radomiu dostarczy na rynek i kooperantom wyroby wartości ponad 100 mln zł** tj. o około 10 procent więcej niż założono w planie. Wyeksportuje się kilkanaście tysięcy oliwiarek i grabi do liści. **Półtysięczna załoga może czuć się dumna.**

Wizyta J. Cedenbała w Czechosłowacji

PRAGA PAP. Na zaproszenie Komitetu Centralnego KPCz, prezydenta republiki i rządu CSRS do Czechosłowacji przybyła 13 bm. z oficjalną przyjacielską wizytą partyjno-rządową delegacja Mongolskiej Republiki Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Ludowego, **Jumdżagiina Cedenbała**. W tym samym dniu na zamku praskim odbyło się spotkanie **G. Husaka z J. Cedenbałem**, które przebiegało w serdecznej partyjnej atmosferze.

Plenum ZW ZSMP w Kielcach

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Techniki, młodzi wynalazcy uzyskują potrzebną pomoc, o tyle w mniejszych przedsiębiorstwach, na budowach, w spółdzielczości pracy, PGR, POM czy SKR, notuje się stały spadek liczby zgłaszanych wniosków.

Uchwała podjęta przez plenum precyzuje formy przeciwdziałania temu zjawisku, ustala formy upowszechniania wszystkich form wynalazczości, rozwoju brygad racjonalizatorskich, komisji młodych specjalistów itp.

W związku z przejściem dotychczasowej przewodniczącej ZW ZSMP, a zarazem przewodniczącej Rady Wojewódzkiej Federacji SZMP, **Anny Miller** do pracy partyjnej, plenum powierzyło tę funkcję **WIESŁAWOWI OSUCHOWSKIEMU**, dotychczasowemu wiceprzewodniczącemu ZW. Kandydatura została zarekomendowana przez uczestniczącego w obradach I sekretarza KW PZPR, tow. **ALEKSANDRA ZARAJCZYKA.** Podczas swego wystąpienia I sekretarz KW omówił także główne kierunki polityczno-społecznej działalności ZSMP we wszystkich środowiskach młodzieży. (wg)

Finał olimpiady wiedzy o zdrowiu

Z inicjatywy ZW ZSMP w woj. kieleckim zorganizowano — głównie na wsi — 164 „szkoły zdrowia". Podsumowaniem ich całorocznej działalności była wczorajsza wojewódzka olimpiada wiedzy o zdrowiu. Brali w niej udział najlepsi słuchacze „szkół zdrowia". Największymi wiadomościami wykazała się zdobywczyni I miejsca — **Zofia Piętak z Wąchocka**, zaś kolejne miejsca zdobyły: **Jadwiga Taranowska** — również z Wąchocka i **Barbara Łasak** z Pacanowa.

W trakcie olimpiady kilku działaczom młodzieżowym wręczono honorowe odznaki PCK oraz „Przyjaciel dziecka". (cug)

Nadal wzrasta zaniepokojenie polityką zagraniczną administracji waszyngtońskiej

List Amerykańskiego Komitetu Stosunków Wschód—Zachód do J. Cartera

WASZYNGTON. Korespondent PAP, Stanisław Głąbiński pisze:

W Stanach Zjednoczonych nasila się zaniepokojenie wywołane ostatnimi posunięciami administracji w dziedzinie polityki zagranicznej i oświadczeniami na ten temat składanymi przez członków rządu. Szczególnego rozgłosu nabrał list wystosowany do **Cartera** przez Amerykański Komitet Stosunków Wschód-Zachód — organizację społeczną utworzoną dla popierania polityki odprężenia i konstruktywnego dialogu pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a krajami socjalistycznymi.

W piśmie skierowanym do Białego Domu członkowie komitetu wyrażają pogląd, że ostatnie posunięcia polityki Waszyngtonu zagrażają odprężeniu, a tym samym interesom Stanów Zjednoczonych.

„Wydarzenia minionych dwóch tygodni osłabiły możliwości osiągnięcia porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych, a więc zmniejszenia możliwości wybuchu wojny jądrowej — stwierdza się w liście — za porozumieniem takim opowiada się przytłaczająca większość Amerykanów. Uważamy, że zawarcie tego porozumienia leży w interesie Stanów Zjednoczonych i całego świata. Jesteśmy również przekonani, że niepowodzenie w rokowaniach nad tym właśnie porozumieniem spowodowałoby ponowne przyspieszenie wyścigu zbrojeń i zmniejszyłoby możliwości rządu amerykańskiego w rozwiązywaniu nie cierpiących zwłoki problemów wewnętrznych".

Autorzy listu ostro krytykują próby wiązania rokowań rozbrojeniowych, a w szczególności rozmów SALT z wydarzeniami w Afryce oraz próby siania w Stanach Zjednoczonych nastrojów antyradzieckich. „Tego rodzaju działanie — czytamy w liście — tworzy jedynie polityczny klimat niesprzyjający osiągnięciu porozumień rozbrojeniowych".

Pod listem znalazły się podpisy 60 znanych polityków, działaczy społecznych, intelektualistów i przedstawicieli kół przemysłowych. M.in. list podpisali: sekretarz Zw. Zawodowego Pracowników Przemysłu Samochodowego **S. Schlossberg**, b. wieloletni senator **J. Fulbright**, polityk i b. dyrektor Korpusu Pokoju **S. Shriver**, b. ambasador USA w Indiach **J. Galbraith** i inni.

Plenum WK S[D] w Radomiu

Wczoraj odbyło się w [Ra]domiu plenum WK SD [w] którym omówiono zada[nia] drobnej wytwórczości, a p[rze]de wszystkim rzemiosła [w] rozwiązywaniu problemów [za]opatrzenia rynku. Uczestnic[zy]li w nim m.in. prezesi [spół]dzielni rzemieślniczych [or]az kierownicy biur cechowych.

Zgon Kuo Mo-[żo]

PEKIN. PAP. 12 bm. zm[arł] w Pekinie w wieku 8[6 lat] przewodniczący Akad[emii] Nauk ChRL KUO MO-[ŻO]. Był on wybitnym pisarz[em,] dramaturgiem i tłumacze[m li]teratury obcej. Będąc z [wy]kształcenia historykiem, [był] jeden z pierwszych nauk[ow]ców zajął się odczytaniem [naj]starszych form pisma [chiń]skiego.

Uwolnienie porwanego przemysłowca włoskiego

RZYM. PAP. Porywacze [u]wolnili w Como (Włochy) [...]necy z poniedziałku na wto[rek] 52-letniego właściciela druka[rni] **Angelo Longoni.** Terrory[ści] przetrzymywali go przez [...] miesiące. Policja nie poin[for]mowała, czy rodzina wypła[ciła] porywaczom okup. Angelo L[on]goni był jedną z 19 osób p[or]wanych w bieżącym roku [we] Włoszech, za które terroryści zażądali pieniędzy. W roku [u]biegłym uprowadzono w [...] kraju z tych samych powodów 72 osoby.

Ujęcie zbrodniarki

W studni znajdującej się [w] miejscowości Gródek w w[oj.] radomskim znaleziono w k[oń]cu maja zwłoki Marii P. [...] wykazały wstępne ustalenia śledztwa, przed wrzuceniem kobiety do studni zadano [jej] kilka uderzeń metalowym prętem. Dochodzenie spra[w]nie prowadzone przez fun[k]cjonariuszy Komendy Wo[je]wódzkiej MO w Radom[iu] zakończyło się ujęciem pr[ze]stępcy w kilka dni po do[ko]naniu zbrodni. Była nim m[ie]szkanka tej miejscowości Janina Z. (PAP)

Skup truskawek

Zagraniczni kupcy bardziej operatywni od naszych detalistów

Ochłodzenie i przelotne opady zahamowały nieco dojrzewanie truskawek. Stąd też skup w poniedziałek był nieco niższy niż w niedzielę.

— W poniedziałek odebraliśmy od rolników 11 ton truskawek, we wtorek — 14 t. I mieliśmy kłopoty ze zbytem. Handel reflektował na nieznaczne ilości. Stąd też trzeba było dostarczyć większe partie do zamrażalni „Hortexu" w Lipsku — mówi wiceprezes GS w Przyłęku, Władysław Skierzyński.

— W niedzielę kupiliśmy 26 ton, w poniedziałek 10 ton, a we wtorek znów 30 ton jagód. Oczywiście handel odbiera pewne ilości, ale bez przetwórstwa byłyby kłopoty z zagospodarowaniem wszystkich owoców — powiedział dyrektor zakładu WSO w Zwoleniu, Kazimierz Chołuj.

W Zwoleńskiem uruchomiono już 19 punktów odbioru, z dnia na dzień otwiera się następne. Przed niedzielą powinno być czynnych wszystkich 35 punktów skupu zakładu WSO. Szczyt dostaw przewiduje się bowiem w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

W samym Radomiu zaopatrzenie nie jest najlepsze, mimo że skup zwiększa się systematycznie. Bardziej operatywni od naszych detalistów są handlowcy z zagranicy. Dziś, jutro i pojutrze do Zwolenia przyjadą 20-tonowe samochody-chłodnie z NRD, a w sobotę pierwsza partia truskawek ze Zwolenia zostanie wysłana samolotami do Związku Radzieckiego. (woj.)

Spotkania środowiskowe

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

potrzebę wzmożenia kontroli społecznej w placówkach handlowych.

W spotkaniu z przedstawicielami załogi RWT uczestniczył I sekretarz KM PZPR w Radomiu **Euzebiusz Ciążela.** Dyskutowano o zaopatrzeniu miasta, konieczności budowy nowych szkół, przedszkoli i żłobków, o kłopotach służby zdrowia. Nie zabrakło głosów dotyczących bezpieczeństwa publicznego.

W kombinacie cementowym w Wierzbicy dyskusja, w której uczestniczył przewodniczący WKKP, **Stanisław Sempruch** toczyła się wokół zagadnień dotyczących spraw produkcyjnych i socjalnych zakładu. Sporo uwagi poświęcono problemem codziennego życia mieszkańców miasta i gminy Wierzbica.

Odbyło się również spotkanie „bystrych" z udziałem przedstawicieli różnych środowisk inteligencji pracującej woj. radomskiego. Uczestniczyli w nim I sekretarz KW PZPR **Janusz Prokopiak** i wojewoda radomski **Roman Maćkowski.**

Przed żniwami

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

rów rolnictwa w województwie kieleckim 668 ciągników, 165 przyczep traktorowych, 145 snopowiązałek, 37 kombajnów zbożowych i 61 pras zbierających do słomy. Rolnictwo radomskie otrzyma do czasu żniw 673 ciągniki, 145 przyczep, 135 snopowiązałek, 22 kombajny i 50 pras do słomy. Dostawy z przemysłu, rozprowadzone za pośrednictwem przedsiębiorstwa „Agroma" realizowane są terminowo. Wyjątek stanowią jedynie snopowiązałki, których „Agroma" otrzymała dotychczas mniej niż połowę, w stosunku do zaplanowanych przydziałów. Np. w woj. radomskim dostarczono dopiero 65 snopowiązałek, których odbiorcą są rolnicy indywidualni. Niezbędne są więc interwencje „Agromy", zarówno w Centralnym Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlu Sprzętem Rolniczym, jak i u producentów o przyspieszenie zaległych dostaw.

Na miesiąc przed żniwami sygnalizowane są także braki w zaopatrzeniu w części zamienne. Szczególnie niepokojący jest deficyt wielu asortymentów części do kombajnów typu „bizon", ciągników „ursus C-55", „C-385", „C-4011" i kosiarek rotacyjnych do traw.

Dystrybucja deficytowymi akcesoriami i zespołami do maszyn rolniczych wymagać będzie dużej elastyczności ze strony „Agromy". Nie można dopuścić do chomikowania części w POM i SKR [i] warsztatach naprawczych [nie] oglądając się na dostawy [bra]kujących części okres pr[zed]żniwny trzeba wykorzystać [do] regeneracji we własnym [za]kresie niektórych zespołów. Natomiast „Agroma" za[po]wiada, podobnie jak w lat[ach] ubiegłych stworzenie centr[al]nego (na potrzeby woj. k[ie]leckiego, radomskiego [i] tarnobrzeskiego) zapasu m[a]gazynowego, najczęściej p[su]jących się i brakujących [de]tali, stworzenie tzw. ban[ku] informacji oraz uruchomie[nie] samochodowego serwisu te[ch]niczno-handlowego. W skł[ad]nicy „Agromy" na czas ż[niw] ustanowione zostaną dyżu[ry] trwające do godz. 22. Jak [...] podejmowane wcześniej śro[d]ki zaradcze zdadzą egzamin pokaże zbliżająca się kamp[a]nia żniwna. (...)

Masowe aresztowania w RPA

LONDYN, PAP. Policja reżimu białych rasistów w RPA od wielu dni przeprowadza masowe aresztowania w dzielnicach murzyńskich wielkich miast. Około 500 osób aresztowano w Johannesburgu. Podobną akcję obław i rewizji przeprowadzono w Durbanie. Podjęto ją w związku z przypadającą 16 czerwca drugą rocznicą krwawych wydarzeń w Soweto.

W Soweto rozpocznie się w tym dniu tydzień żałoby. Murzyńskie organizacje społeczne prowadzące walkę z apartheidem wezwały do noszenia w tym czasie strojów żałobnych i nieorganizowania imprez rozrywkowych.

Tragedia na jeziorze

NOWY JORK PAP. Podczas szkolnej wycieczki 4 łodziami typu „canoe" na jeziorze Temiscamingue w północnym Quebecu poniosło śmierć 15 osób. Do tragedii doszło prawdopodobnie w niedzielę. Na zakończenie roku szkolnego nauczyciele z prywatnej anglikańskiej szkoły w Clairmont pod Toronto, kładącej duży nacisk na wychowanie fizyczne zorganizowali swym uczniom trzytygodniowy obóz w północnym Quebecu, znanym ze swych walorów turystycznych.

Tragedię odkrył przypadkowo pilot helikoptera, przelatujący w poniedziałek przed południem nad tym wąskim jeziorem o długości 135 km, ciągnącym się wzdłuż granicy Quebecu i Ontario. Ujrzał on dwie wywrócone do góry dnem łodzie, a obok zwłoki mężczyzny i chłopca. Ofiary miały na sobie kamizelki ratunkowe. Fale rozrzuciły zwłoki chłopców w wieku 10—15 lat na przestrzeni 32 km. 16 osób ocalało. Po udzieleniu pomocy rozbitkom ustalono przebieg wydarzeń. Na wzburzonych lodowatych wodach jeziora, położonego 370 km na północny zachód od Ottawy, wywróciła się jedna z łodzi. Dwie inne pospieszyły jej z pomocą, lecz spotkał je podobny los.

„Skarby kultury narodowej"

13 bm. w Krakowie otwarta została wystawa „Skarby kultury narodowej" ze zbiorów Biblioteki Narodowej, Biblioteki Jagiellońskiej i „Ossolineum". Ekspozycja pokazywana poprzednio w Warszawie, przewieziona będzie następnie do Wrocławia.

Na Węgrzech

W projekcie—wysokie ka[ry] za zakłócanie ciszy

BUDAPESZT. Korespondent PAP, Wojciech Stankiewicz pisze:

Hałas miejski wzmógł się na Węgrzech do takiego stopnia, że stare ograniczające go przepisy straciły na aktualności. Rząd węgierski w trakcie posunięć zmierzających do realizacji ustawy o ochronie środowiska naturalnego człowieka postanowił wprowadzić nowe przepisy w tej dziedzinie. Ich projekt określa górną granicę dopuszczalnego hałasu na terenach zabudowanych oraz przewiduje egzekwowanie ostrzejszych, niż dotąd sankcji wobec sprawców hałasu ponad dopuszczalną normę. Tak na przykład osoby i instytucje zakłócające ciszę będą mogły być karane grzywnami w wysokości nawet kilku tysięcy forintów.

Będzie się również przeprowadzać systematyczne kontrole na ruchliwych drogach i w okolicach, gdzie natężenie hałasu jest szczególnie duże. Jeśli kompetentne władze uznają to za stosowne, będzie się instalować automatyczne mierniki natężenia hałasu. Tego rodzaju urządzenia umieszczone zostaną m.in. w pobliżu budapeszteńskiego lotniska Ferihegy. Automatyczny miernik dawać będzie jednocześnie sygnały ostrzegawcze w przypadku przekraczania normy decybeli, a specjaliści na lotnisku będą zobowiązani zmniejszyć ha[łas] na przykład przez podnies[ienie] pułapu lotów.

Warto podkreślić, że w [bu]dapeszteńskich osiedlach mie[sz]kaniowych przystąpiono do [li]kwidacji linii autobusowych, których kursują pojazdy z [sil]nikami wysokoprężnymi. Za[stę]pują je stopniowo trolejbu[sy] dzięki czemu nie tylko eli[mi]nuje się hałas, ale również [ob]niża się poziom zanieczyszcze[nia] powietrza spalinami.

NASZ KOMENTARZ

Wynalazczość — stymulatorem postępu

Wdrażanie wynalazków do praktyki przemysłowej jest podstawowym warunkiem osiągnięcia korzyści z ich dokonania i opatentowania. Stać się zatem powinno powszechnym obowiązkiem organów zarządzania przemysłem, kierowników zaplecza naukowo-badawczego i zakładów produkcyjnych. Wymaga to stałego doskonalenia i aktualizowania warunków organizacyjnych oraz bodźców materialnych i moralnych dla pobudzenia i ukierunkowania inwencji twórczej kadry technicznej i naukowo-badawczej zatrudnionej w nauce, produkcji i usługach. Wiele uwagi poświęcono temu zagadnieniu w materiałach przygotowanych przez XII plenum KC PZPR.

Należy też w większym stopniu stymulować rozwój masowego ruchu wynalazczego, gdyż aktywność wynalazcza nie odpowiada jeszcze ani potencjałowi naszej nauki i techniki, ani potrzebom społeczno-gospodarczym kraju. W warunkach ograniczonych zasobów siły roboczej oraz określonej bazy surowcowej rodzima twórczość wynalazcza, inspirowana przez krajowe zaplecze badawczo-rozwojowe, powinna w znacznie większym stopniu przyczyniać się do modernizacji produkcji.

W ostatnich latach nastąpił znaczny rozwój wynalazczości i racjonalizacji. W ubiegłej 5-latce ilość zgłoszonych projektów wzrosła o około 50 proc. w porównaniu z poprzednim okresem pięcioletnim. Efekty gospodarcze płynące z zastosowania projektów wynalazczych i racjonalizatorskich były w ub. roku trzykrotnie wyższe niż w roku 1970. Łącznie zgłoszono w ub. roku około 268 tys. projektów wynalazczych (wzrost o 5,6 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim); efekty ekonomiczne z zastosowanych innowacji wyniosły w ub. roku około 22 miliardów zł, były więc wyższe o około 17 proc. od efektów uzyskanych z tego tytułu w roku 1976.

Uzyskane efekty nie są jednak wystarczające i nie mogą dawać powodu do samozadowolenia — mimo że odsetek wykorzystania zgłoszonych wynalazków jest stosunkowo wysoki i wynosi około 40 proc. O efektach gospodarczych z wdrażania innowacji decyduje jednak w przeważającej mierze szybkość, z jaką następuje ich praktyczne wykorzystanie. Każde — nawet najbardziej nowatorskie — rozwiązanie przestaje bowiem być konkurencyjne już po kilku latach. Tymczasem zbyt wolno przebiega sama procedura ochrony patentowej; zbyt często też kierownictwa poszczególnych zakładów pracy czy zjednoczeń nie są dostatecznie zainteresowane we wdrażaniu usprawnień. W zakładach tych wynalazczość znajduje jedynie werbalne uznanie, zaś w rzeczywistości jest działalnością marginesową.

Warto podkreślić pozytywną rolę, jaką w rozwijaniu działalności racjonalizatorskiej i wynalazczej odgrywa Naczelna Organizacja Techniczna i sfederowane w niej stowarzyszenia naukowo-techniczne — m.in. poprzez swoje kluby techniki i racjonalizacji, organizację turniejów młodych mistrzów techniki, współzawodnictwa o tytuł „Mistrza racjonalizacji", organizowanie giełd pomysłów racjonalizatorskich i wynalazczych itp.

Również związki zawodowe — popierając twórczość pracowniczą — organizują społeczne przeglądy stanu wynalazczości poprzez komisje, w skład których wchodzą m.in. przedstawiciele załóg i kierownictw zakładów pracy oraz NOT i stowarzyszeń naukowo-technicznych. W ub. roku komisje te dokonały społecznych przeglądów w około 5 tysiącach zakładów pracy, przyczyniając się do usunięcia wielu barier hamujących właściwy rozwój ruchu wynalazczego. Przeglądy te ujawniły istnienie licznych jeszcze rezerw w organizacji, gospodarce materiałowej, surowcowej i energetycznej, pracochłonności produkcji, których uruchomienie możliwe jest dzięki rozwijaniu ruchu wynalazczego i racjonalizatorskiego.

Czy cukrzycę wywołuje wirus?

WASZYNGTON, PAP. N[aj]nowsze wyniki badań [nad] cukrzycą prowadzone pr[zez] amerykańskich uczonych [w] ośrodku badawczym uniw[er]sytetu w Seattle (stan W[a]szyngton) wydają się w[ska]zywać, że groźna ta choro[ba] wywoływana jest przez wi[ru]sy, niewykluczone więc, [że] będzie można jej zapobie[gać] drogą szczepień. Jednocze[śnie] inne badania wskazują, że [je]śli utrzyma się dotychcza[so]wy wzrost zachorowań [na] cukrzycę w USA, wynosz[ący] obecnie 6 procent rocznie, za piętnaście lat będzie [w] Stanach Zjednoczonych d[wa] razy więcej diabetyków [niż] obecnie. Przyczyny wzro[stu] zachorowań na cukrzycę [nie] zostały, jak dotychczas, [usta]lone.

Dnia 12 czerwca 1978 r. zmarł w wieku lat 68
lekarz medycyny
ANTONI ĆWIĄKAŁA
były długoletni dyrektor Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej i prezes Kieleckiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 czerwca 1978 r., o godz. 18, na cmentarzu Starym w Kielcach, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu
ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA
74359-g

Towarzyszowi PIOTROWI KSIĄŻCE
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają
PRACOWNICY KW i KM PZPR W RADOMIU

Stąpać na poliuretanie...

Dużą popularnością cieszą się sandały na spodach z poliuretanu. To sztuczne tworzywo jest lekkie, elastyczne i nie nasiąka wodą. Na zdjęciu: „sercem" wytwórni spodów poliuretanowych w radomskim „Radoskórze" jest — widoczna na zdjęciu — nalewarka. (An.)

Fot. A. Pęczalski

Przed XII plenum KC PZPR

Planowanie nauki: polski system zdaje egzamin

NAUKA i technika mają istotny udział w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju. Zawarte w uchwałach VII Zjazdu partii i plenarnych posiedzeń KC PZPR założenia dalszego rozwoju wszystkich dziedzin naszego życia oraz określone tam ambitne zadania — jeszcze dobitniej akcentują rolę uczonych.

Myśl twórcza niełatwo poddaje się planowaniu. Tym niemniej dopracowaliśmy się w naszym kraju oryginalnego, polskiego systemu sterowania pracami badawczymi — polegającego, najogólniej mówiąc, na określeniu hierarchii potrzeb. W tym układzie ujmują najistotniejsze zadania dla nauki rządowe programy badawczo-rozwojowe, problemy węzłowe oraz — na niższych szczeblach — problemy międzyresortowe, resortowe, branżowe. Ten nowy system sterowania nauką zdał już, w powszechnej opinii egzamin — to nie oznacza, że nie wymaga on dalszego doskonalenia.

Kwestie najważniejsze dla przyszłości kraju, dla nowoczesności naszej gospodarki i techniki, dla życia społecznego i poziomu bytowego zawarte są w 7 programach rządowych. W realizacji każdego z nich — zakrojonego na wielką skalę — uczestniczy kilkadziesiąt placówek naukowo-badawczych z całego kraju.

Wśród wielu konkretnych osiągnięć roku minionego w polskiej nauce i technice znaczący procent stanowiły te, które były rezultatem prac badawczych właśnie w ramach rządowych programów badawczo-rozwojowych. Oto konkretne przykłady:

Prace nad programem optymalnego wykorzystania zasobów i rozwoju produkcji wyrobów z miedzi i jej stopów pozwoliły m.in. w roku ubiegłym uruchomić produkcję i zastosować w kopalniach miedzi nowe i zmodernizowane maszyny oraz urządzenia, zmniejszyć zagrożenie w środowisku pracy — głównie przez zastosowanie wentylatorów podziemnych do przewietrzania głębokich kopalń, zastosować mikrosejsmiczną metodę prognozowania zagrożeń w kopalniach „Lubin" i „Polkowice".

210 nowych technologii, konstrukcji, odmian roślin uprawnych, metod konserwacji pasz i ich nowych komponentów wdrożono w ub. r. w programie optymalizacji produkcji i spożycia białka. M.in. wprowadzenie w przemyśle paszowym nowych i zmodernizowanych technologii oraz optymalizacja składu mieszanek paszowych pozwoliły na uzyskanie dodatkowo 33,7 tys. ton białka, o wartości blisko 700 mln zł. W programie „Kompleksowy rozwój budownictwa mieszkaniowego" do ubiegłorocznych wdrożeń należy m.in. realizacja osiedla budownictwa jednorodzinnego w technologii monolitycznej z betonów lekkich w drobnowymiarowych deskowaniach, a także nowe urządzenia budowlane i lepsze materiały.

Program badawczo-rozwojowy poświęcony zwalczaniu chorób nowotworowych przyniósł w 1977 roku m.in. wdrożenie urządzenia „radotron" do śródtkankowej terapii nowotworów narządu rodnego, a także wykonanie dokumentacji i opracowanie technologii produkcji kolejnych akceleratorów dla terapii nowotworowej. Konstrukcje żelbetowych obiektów technologicznych oczyszczalni ścieków, technologia wykonywania zabiegów agromelioracyjnych i agrotechnicznych, technologia i budowa prefabrykowanych zbiorników na wodę i ścieki — to niektóre ubiegłoroczne przykłady prac wdrożeniowych w rządowym programie kształtowania i wykorzystania zasobów wodnych.

Prace badawcze trwają nadal; zgłaszane są też postulaty rozszerzenia liczby programów rządowych o dalsze, najistotniejsze z punktu widzenia potrzeb i interesów kraju, zagadnienia. Trzeba zdawać sobie sprawę, jaką szansę daje skoncentrowanie na sprawach najważniejszych tak ogromnego potencjału intelektualnego, jakim dysponuje polska nauka. By efekty tego wysiłku nie były zaprzepaszczone — niezbędna jest dyscyplina w realizacji prac badawczych, niezbędne pełne skorelowanie wszystkich etapów działalności w procesie: badania — rozwój — wdrożenia. Zwłaszcza udoskonalenie tego ostatniego, tradycyjnie stanowiącego piętę achillesową, etapu — pozwoli nauce stać się autentycznym stymulatorem postępu społeczno-gospodarczego kraju.

Wraca jak bumerang...

Sklepy z przecenionymi artykułami przemysłowymi, a szczególnie konfekcją, dziewiarstwem i tkaninami są swoistymi gabinetami osobliwości. Nie brakuje tam powodów do ciętego dowcipu i satyry. Dziwaczne fasony, oczywiste nawet dla laika błędy w kroju, niedbałe wykończenie, drażniące oko wzornictwo i kolorystyka. Kiedy się jednak zastanowić nad rozmiarami tej chybionej produkcji przechodzi ochota do śmiechu.

MAMY tych kopciuszków w kieleckim WPHW lekceważonych przez klientów na sumę 186 mln złotych. Te zapasy są naszym największym zmartwieniem. Można by się jeszcze doliczyć nadmiernych towarów na około 70 mln złotych, ale mają one walory użytkowe i handlowe, muszą tylko poczekać na odpowiedni sezon. O ich sprzedaż nie ma obawy.

Ośmielę się ujawnić niektóre grzeszki producentów. Wśród bubli, bo tak właściwie trzeba nazywać sporą część niechodliwych zapasów, prym wiodą konfekcja, tkaniny i dziewiarstwo. Według spisu na koniec marca br. wartość pierwszej pozycji wynosi 58 mln zł, drugiej — 44, trzeciej — 25. Kolejne miejsca zajmują obuwie, meble, galanteria, radia i telewizory, sprzęt zmechanizowany. Dlaczego tak dużo nieudanych wyrobów? Najlepszą pożywką dla niedbałej produkcji są: niepełne zaspokojenie potrzeb rynku i trudności surowcowe przemysłu. Wtedy producent dyktuje warunki, liczy się przede wszystkim jego oferta. Bywa, że wybiera sobie odbiorców. Handel występuje w roli proszącego, bierze nawet to co nie bardzo mu się podoba, ale skoro nie ma nic innego? Czuje się także zawiedziony i narzeka, że przemysł czaruje propozycjami na giełdach, a potem przysyła zupełnie co innego. W odzieży i obuwiu zmieniają się kolory, dodatki wykończenie. Tkaniny tylko nazwą przypominają pierwowzory.

W zakładach obuwniczych wiele zła czyni lekceważenie obowiązków, beztroska i często słaby nadzór. Buty są plagą reklamacji. Wypełniają specjalnie dla nich przeznaczony magazyn, gdzie nadaje się im nowe, groszowe ceny. Ale klienci szybko demaskują ukryte wady — odklejające się podeszwy, wysuwające się przyszwy, pękające paski w damskich pantoflach. Od początku roku z takich właśnie powodów producenci butów muszą płacić tylko kieleckiemu WPHW ponad 400 tys. złotych miesięcznie. Wśród dłużników „pierwsze" miejsce zajmują „Syrena" w Warszawie i Mińsku Mazowieckim, „Radoskór", „Odra" w Oleśnicy, „Alka" w Słupsku, ZPO w Chełmie Lubelskim i Gnieźnie.

Nie zawsze przemysł lekki nadąża za modą. Np. w bieliźnie damskiej nadal panoszy się włókno sztuczne, choć już dawno przestano się zachwycać pancerzami z nylonu. Zalegają one półki w sklepach, a klientki wołają o halki i majtki z naturalnych surowców. Na lepsze czasy czekają większe ilości białej pościelówki, w modnej natomiast kolorowej, wybór niewielki.

W INNYCH branżach też nieraz strzela się w płot. „Upominek" nie jest udanym radiem. Wysoka ocena nie odzwierciedla walorów technicznych kilku innych nowych modeli. Sklepy meblowe odczuwają przesyt kanap, a drogie zestawy i zabudowy przekazane przez „Pewex" przysporzyły przedsiębiorstwu kłopotów. Efektowne żarówki spełniają po części rolę klosza, kosztują z tej racji odpowiednio drożej, lecz ani trochę nie są trwalsze od tych zwyczajnych. Dla klientów nieopłacalny to zakup.

Zachowajmy jednak umiar w wyliczaniu przemysłowi win. A gdzie handlowe wyczucie potrzeb i interesów klientów? **Moi informatorzy zachowują dyskrecję w tej sprawie. To zrozumiałe, niezręcznie mówić o własnych słabościach. Przyznają jednak, że trzeba coś wreszcie zrobić, aby rychlej sprzedawać leżące towary. Niechaj klienci nie zrozumieją mnie źle, nie będzie namawiania do kupowania bubli. Wśród niechodliwych wyrobów są i te kupione w nadmiarze, np. biustonosze, wentylatory elektryczne. Gorliwość branżystów wynikała po prostu... z niewiedzy. Zawierali na targach transakcje „w ciemno", nie orientując się, że tego towaru jest już w magazynach dość.**

ZAPASY trzeba sprzedawać energiczniej. Tego zdania są wszyscy członkowie dyrekcji i samorządu. Jednakże zadowalano się dotychczas mizernymi efektami. Zapewniano mnie, że premiuje się każdy „upłynniony" egzemplarz, wysyła oferty do sąsiednich WPHW, korzysta z pośrednictwa Powszechnej Agencji Handlowej, organizuje kiermasze i sprzedaż z bonifikatą, a nawet sprzedaż obwoźną z pozostawianiem potencjalnym klientom telewizorów na okres próbny. Podobno polecono pracownikom działów branżowych by lustrowali sklepy detaliczne i perswadowali ich kierownikom, że muszą poświęcić niechodliwym towarom więcej uwagi. Nie brali sobie zbytnio do serca tego obowiązku i jedni i drudzy, skoro zapasy topnieją zbyt wolno. W takiej sytuacji trzeba robić wszystko, aby osiągnąć cel. Np. ustawiać stragany przed sklepami przemysłowymi z jednym artykułem w pełnym jego wyborze. Wiadomo, kupuje oko i o wrażenia optyczne winien zatroszczyć się wytrawny handlowiec. Jedno jest pewne — temat załatwiany półśrodkami wraca jak bumerang.

Dotychczasowy sposób jakościowego odbioru towarów przez handlowców sprzyjał powstawaniu zapasów. Wybieranie na chybił trafił próbek z dostaw nie daje trafnej oceny całości. Pracownicy przyjmujący reklamacje mieli więc nieustanne pretensje do kolegów od spraw jakości, że przyjmują kiepskie wyroby, z którymi potem tyle kłopotów. Spotykali się zwykle z odpowiedzią: — to wy jesteście tolerancyjni. Postanowiono położyć kres tym sporom, niczego bowiem one nie załatwiały.

Obydwa działy zostaną połączone, a kilkudziesięciu ludzi wyjdzie wreszcie zza biurek i uda się do producentów, by tam, u źródła dociekać swoich i klientów racji. Taka nauka wynikała zresztą z przeprowadzonej w ubiegłym roku kosztownej akcji wycofywania z handlu niechodliwych wyrobów przemysłu maszynowego, m.in. odbiorników radiowych i telewizyjnych. Koszty zawinione przez producentów z powodu przeceny ponieśli, niestety, handlowcy. Być może przemysł wyciągnął z tej konfrontacji wnioski i dla siebie, ale wojewódzkie przedsiębiorstwa handlu wewnętrznego postanowiły solidnie bronić się przed brakorobami, wytykać im niedbalstwo namacalnie, naocznie, w ich własnych magazynach.

PIĘCDZIESIĘCIU zaopatrzeniowców w kieleckim WPHW, jak już wspomniałam, ma swój udział w tworzeniu nadmiernych zapasów, dokonują bowiem zakupów bez dokładnej znajomości zawartości magazynów swojego przedsiębiorstwa. Niedostrzegalna w kartotekach zawartość została ujawniona przez elektroniczną technikę obliczeniową. Od nowego roku wiadomo już jak kształtują się w każdym miesiącu zakupy, sprzedaż i zapasy w czterech branżach. Niebawem zaopatrzeniowcy dowiedzą się także jak bilansują się branże pozostałe. Taka wiedza ułatwi z pewnością trafność giełdowych kontraktów.

Osiem domów handlowych w województwie kieleckim ma przywilej kupowania towarów bezpośrednio w przemyśle. Jest tajemnicą poliszynela, że do atrakcyjnej oferty dokładą im się buble. Przed takimi transakcjami trzeba się bronić. Jak? — to niechaj pozostanie tajemnicą zaopatrzeniowców. Byle był pożądany skutek!

We wrześniu br. zapowiedziano kolejny spis towarów niechodliwych. Cyfry powiedzą także, czy dyrekcja i samorząd poważnie potraktowały podjęte ustalenia.

ALFREDA MRÓZ

PS. Około 20 procent niechodliwej konfekcji i materiałów włókienniczych przechowywanych w magazynach kieleckiego WPHW należy do bratniego przedsiębiorstwa w Tarnobrzegu. Partner nadużywa jednak gościnności. Zamawia, magazynuje, ale nie odbiera wszystkiego. Rozliczenia idą na konto kieleckiego gospodarza pomieszczeń. Ten, zniecierpliwiony, zagroził stosowaniem kar za przewlekłe składowanie.

A.M.

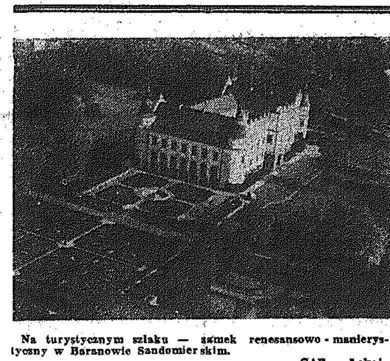

Na turystycznym szlaku — zamek renesansowo - manierystyczny w Baranowie Sandomierskim.

CAF — Łokaj

Przygotowania do sesji KSR

Społeczna kontrola zakładowego życia

W ZAKŁADACH PRACY województw kieleckiego i radomskiego rozpoczęły się przygotowania do sesji konferencji samorządów robotniczych, które na półmetku br. ocenią dotychczasowy przebieg realizacji planowych zadań i określą kierunki działań samorządu, służb technicznych, zaopatrzeniowych w celu zapewnienia wykonania rocznych planów.

O doniosłości przygotowań decyduje nie tylko tematyka sesji KSR, lecz również fakt, że odbędą się one po niedawnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, na którym zapadły decyzje o umacnianiu roli samorządów robotniczych w systemie demokracji socjalistycznej.

Konferencje samorządów robotniczych oceniające gospodarkę, warunki pracy są formą sprawowania kontroli społecznej nad podstawowymi dziedzinami zakładowego życia. Globalne wyniki pracy przemysłu województw kieleckiego i radomskiego po pięciu miesiącach są dobre. Ale zbyt wolno postępują zmiany w strukturze produkcji na korzyść zaopatrzenia rynku i eksportu. Podobnie zbyt wolno następuje poprawa jakości wyrobów rytmiczności dostaw kooperacyjnych i na bieżące zaopatrzenie ludności. Nadal mamy trudności z nabyciem wielu artykułów produkowanych przez przemysł województw kieleckiego i radomskiego, nadal też w sklepach pojawiają się buble. Cała grupa zakładów, wśród nich — **cementownie „Małogoszcz" i „Nowiny", Zakłady Stolarki Budowlanej we Włoszczowej, browar w Warce, wiele spółdzielni pracy nie realizuje swoich planowych zadań.** Dają się we znaki kłopoty zaopatrzeniowe i transportowe, ale niektóre zahamowania w produkcji towarów spowodowane są niezaradnością organizacyjną, brakiem inicjatywy słabą dyscypliną, a niekiedy zmniejszoną aktywnością części załóg. Zjawiska takie zawsze były szkodliwe, ale w tym roku są wręcz niedopuszczalne.

W większości zakładów przemysłowych Kielc, Radomia Ostrowca, Starachowic, Skarżyska, Pionek powołane zostaną zespoły problemowe, które dokonają gruntownej oceny czynników wpływających na rytmiczność wykonywania zadań produkcyjnych oraz przyczyn zadłużenia wobec gospodarki narodowej i rynku. Chodzi tu także o zadania związane z poprawą jakości.

Ważnym kierunkiem prac przygotowawczych do sesji KSR jest analiza relacji ekonomicznych uzyskiwanych w przedsiębiorstwach. Przedmiotem szczególnego zainteresowania zespołów będą więc: gospodarka funduszem płac, poziom opłacania wydajności pracy, zasady wyznaczania nagród i premii, przestrzeganie przepisów o zaszeregowaniu nowych pracowników.

NA POSIEDZENIACH samorządów robotniczych — w oparciu o materiały przygotowane przez zespoły poddane zostaną wnikliwej i odpowiedzialnej analizie — biorąc pod uwagę interes macierzystego przedsiębiorstwa i całej gospodarki — wszystkie dobre i złe zjawiska, które wystąpiły w pierwszym półroczu. **Ocenione zostaną działania podjęte w ramach zakładowych programów poprawy organizacji i lepszego wykorzystania czasu pracy, polepszenia warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Sformułowane zostaną konkretne odpowiedzi na pytania: co utrudnia załodze prawidłową realizację zadań ilościowych i jakościowych oraz kto i co powinien zrobić, aby te trudności złagodzić i usunąć.**

(b)

Czas zatrzymany

OD LAT mierzeniem czasu i gromadzeniem zegarów słonecznych, najstarszych i chyba najbardziej niezawodnych chronometrów, zajmuje się Państwowe Muzeum im. Przypkowskich w Jędrzejowie. Ostatnio w salach wystawowych muzeum pojawiła się gablota ze *starymi aparatami fotograficznymi doktora Feliksa Przypkowskiego, założyciela kolekcji zegarów znanych nie tylko w Polsce. Ten zasłużony obywatel Jędrzejowa wśród swych rozlicznych pasji interesował się — obok pomiaru — zatrzymywaniem czasu.*

Aparaty fotograficzne uchroniły od zapomnienia niejedno interesujące wydarzenie. Stare zdjęcia przypominają pejzaże naszych miast z przełomu wieków, ukazują warunki pracy ludzi w kapitalistycznym przemyśle, przybliżają życie człowieka, przywracają wspomnienia zarówno tych zasłużonych jak też anonimowych mieszkańców regionu. Wystawa w muzeum jędrzejowskim pn. „Kielecczyzna i jej mieszkańcy na starej fotografii (1863-1918)" udowodniła ponadto, że obrazy fotograficzne, z biegiem czasu nabierają wagi niezwykłego dokumentu.

NAJSTARSZA na wystawie grupa zdjęć to portrety atelierowe wykonywane nierzadko z użyciem modnych w owym czasie rekwizytów i malowanych teł, jak np. dzieci Zofia i Tadeusz Przypkowscy na tle namalowanego pejzażu, siedzące w łodzi i trzymające w rękach wiosło i burtę łodzi — makiety. Fotografie wykonano w atelier St. Saneckiego z Kielc na początku XX wieku. Zwraca uwagę dobry stan tego i innych zdjęć portretowych oraz ich wysoki poziom techniczny. Uznanie budzi pieczołowitość w „opakowaniu" fotografii, naklejonych na ozdobnych kartonikach, opatrzonych na odwrocie „grafiką firmową" zakładu. Ta ostatnia najczęściej zawiera alegoryczne postacie sztuk pięknych (malarstwo) w połączeniu z kamerą fotograficzną, czasem podobizny wynalazców fotografii, prawie zawsze rysunek miechowej kamery fotograficznej, nazwę zakładu, nazwisko właściciela i handlową reklamę „Klisze przechowują się i na żądanie można mieć kopje" Ze względu na wysoką w owych czasach cenę fotografii owych kopii nie wykonywało się zbyt wiele. Fotografia „gabinetowa" to już zamknięty rozdział historii fotografii, a portrety rodzinne uzyskują coraz wyższe ceny na giełdach „staroci"

Oprócz portretów gabinetowych wykonywano portrety grupowe (pozowanie grupy to już dziś zanikająca specjalność) i tzw. tablo najczęściej układane przez zawodowego grafika, który podobizny osób określonych zbiorowości (szkoła, klasa maturalna, biuro rzemieślnicy, sportowcy) uzupełniał stosownymi napisami i ozdabiał specjalnie w tym celu skomponowanymi grafikami. Na wystawie nie brak przykładów grup a wśród nich godne zainteresowania jest tablo towarzystwa cyklistów z Kielc, autorstwa St. Saneckiego.

Wysoki koszt wykonania zdjęcia i duże trudności *techniczne skutecznie przeszkadzały przy fotografowaniu pleneru. Kamery fotograficzne* miały duże formaty, a proces fotografowania tak skomplikowany przebieg, że do rzadkości należą wyprawy fotograficzne O jednym takim wydarzeniu donosi „Gazeta Kielecka" z 8/20 czerwca 1875 r. wyrażając nadzieje, że wyjazd z Kielc fotografa Krajewskiego — znanego z ekskursyjnych zamiłowań — z czasem przyczyni się do utworzenia interesującego albumu naszych uroczych okolic.

WAŻNYM wydarzeniem ujawnionym na wystawie jest album dokumentacji fotograficznej „Zakładów Odlewniczo-Metalowych" czyli obecnej Huty im. M. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim, wykonany przez J. Grodzickiego w latach 90-ych XIX wieku. Wtedy album miał przypominać właścicielowi stan posiadania. Robotnicy na fotografiach są upozowani i schludnie na tę uroczystość ubrani, jednakże fotografia pokazuje nam — może wbrew woli jej autora i zleceniodawcy — prawdziwą atmosferę trudnych warunków pracy w XIX-wiecznym przemyśle. A więc przed blisko 100 laty Grodzicki był prekursorem plenerów przemysłowych!

Wycieczki zawodowych fotografów podejmowano rzadko a w trakcie ich przebiegu wykonywano żądania zleceniodawców. Nie mogły więc one przekazać obrazu życia mieszkańców Kielecczyzny. Wystawa potwierdziła jeszcze raz wagę pracy skromnych amatorów fotografów, którzy działając z zamiłowania docierają do miejsc niedostępnych dla zawodowca i inwestują czas, materiał oraz wiedzę w wykonanie dokumentacji fotograficznej „powszedniego dnia" swojej krainy. Zdawałoby się zdjęć niepotrzebnych, zbędnych. Lecz właśnie owe zdjęcia wykonane przez amatorów stały się rewelacją wystawy.

Na plan pierwszy wybija się działalność autorów jędrzejowskich: lekarza i miłośnika astronomii Feliksa Przypkowskiego oraz malarza Pawła Romualda Kowalczewskiego, którzy należą do najwybitniejszych i najbardziej reprezentatywnych przedstawicieli fotografii amatorskiej nie tylko w województwie, ale także w kraju, czego zdają się dowodzić ich prace eksponowane na wystawie. P. Kowalczewski fotografował pejzaż najbliższych okolic Jędrzejowa nadając mu formę impresjonizmu malarskiego, szukając efektów światłocieniowych i ładu kompozycyjnego. **Nie docenieni w swym czasie Kowalczewski i Przypkowski wykonywali fotografie w czystej technice bromowej, czym wyróżniali się z nurtu „artystycznego" owych czasów, w którym obowiązywało stosowanie technik „szlachetnych" jak guma, bromolej, przetłok. Przypkowski poza świetną serią zdjęć targu chłopskiego z galerią doskonale podpatrzonych typów (np. „Pijący wodę sodową", „Gazeciarz" itp.), wykonał serię rzetelnych dokumentacji pejzażu i zabytków architektury Kielecczyzny.**

TRUDNOŚCI w zgromadzeniu wyboru fotografii spowodowały, że na wystawie w sposób nieco marginesowy potraktowano działalność kieleckich fotografów amatorów. Warto chyba przypomnieć, że już przed 1918 rokiem Edmund Massalski wykonał sporą część swoich „Obrazów Roślinności Krainy Gór Świętokrzyskich" — unikalnego dzieła dokumentującego florę naszego regionu. Był on współorganizatorem ogólnopolskich wypraw fotograficznych w Góry Świętokrzyskie organizowanych po raz pierwszy w kraju przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze z inicjatywy Aleksandra Janowskiego.

Drobne niedociągnięcia (do których zaliczyć należy również brak dokładnego spisu eksponatów zamieszczonych na wystawie) nie mogą zaważyć na ocenie tej potrzebnej i pożytecznej imprezy. Poza walorem historycznym wystawa niesie przesłanie pedagogiczne i stanowi ostrzeżenie dla współcześnie działających fotografów. Ich zrozumiałe „ciągoty" do wykonywania twórczości fotograficznej na najwyższym poziomie technicznym i artystycznym nie powinny przesłaniać zasadniczych zadań stojących przed wynalazkiem XX wieku. Fotografia winna być wykorzystywana jako metoda dokumentacyjna do utrwalania życia naszego kraju we wszelkich jego przejawach.

Ujmijmy aparat fotograficzny w dłonie tak jak to robili nasi poprzednicy. Spróbujmy wyczuć i zatrzymać nasz czas.

PAWEŁ PIERŚCIŃSKI

rolnictwo—gospodarka żywnościowa—rolnictwo—gospodarka żywnościowa—rolnictwo

Troska o sprzęt

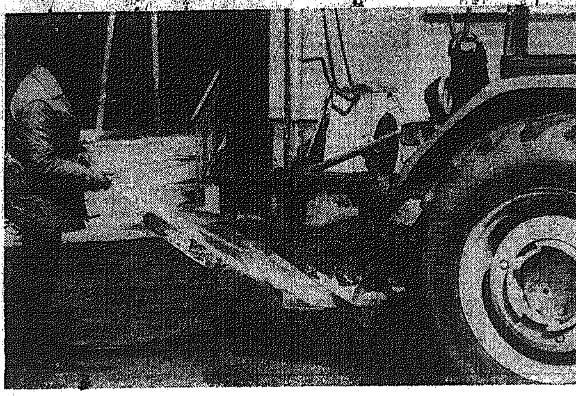

Sprzęt rolniczy zawsze powinien być sprawny i czysty. Dobrym przykładem może być Zakład Usług Mechanizacyjnych z Bukowskiej Woli, gdzie zawsze po zakończeniu prac sprzęt czyści się i konserwuje.

Na zdjęciu: traktorzysta Jan Jaros myje i konserwuje pług po zakończonej orce.

Fot. K. OLCHAWA

Klucz do nowoczesnego rolnictwa

Polepszenie poziomu wyżywienia ludności naszego kraju wymaga szybkiego wzrostu produkcji rolnej. Ponieważ w Polsce gospodarstwa indywidualne zajmują główną pozycję w produkcji żywności — w 1976 roku wytworzyły one 73 proc. towarowej produkcji rolnej — ich unowocześnienie ma podstawowe znaczenie. Nowoczesnymi gospodarstwami chłopskimi są dzisiaj gospodarstwa specjalistyczne i zespoły produkcyjne rolników.

PODSTAWOWE PRZEPISY dotyczące tych gospodarstw zawarte są w uchwale Rady Ministrów z 16 stycznia 1976 roku w sprawie rozwoju zespołów rolników, specjalizacji i kooperacji w rolnictwie oraz w zarządzeniu ministra rolnictwa i finansów z 22 kwietnia 1976 r w sprawie zasad tworzenia zespołów rolników indywidualnych, specjalizacji i kooperacji w rolnictwie. Zgodnie z tymi przepisami za specjalistyczne gospodarstwo rolne uważa się takie, które uzyskuje produkcję towarową z jednego kierunku produkcji rolnej w określonych rozmiarach i wytworzone produkty zbywa jednostkom gospodarki uspołecznionej na podstawie umów.

Określone w ten sposób gospodarstwo specjalistyczne może być prowadzone przez rolnika indywidualnego, bądź przez zespół rolników. Za zespół uważa się grupę co najmniej trzech rolników indywidualnych, którzy są posiadaczami odrębnych gospodarstw lub nieruchomości rolnych, zamieszkują w danej lub sąsiedniej miejscowości, osobiście pracują w zespole, a dochód uzyskany z pracy w rolnictwie jest dla nich wyłącznym źródłem utrzymania. Zaliczenia danego gospodarstwa — po spełnieniu określonych prawem wymogów — do kategorii gospodarstw specjalistycznych dokonuje naczelnik gminy. On też skreśla takie gospodarstwa z rejestru w razie niewywiązywania się przez nie z obowiązków wynikających z umów.

Jak wynika z badań Instytutu Ekonomiki Rolnej, produkcja czysta — przeliczona na 1 dzień pracy — jest w gospodarstwach specjalistycznych 3—4 razy wyższa niż w pozostałych gospodarstwach chłopskich, a wartość produkcji towarowej z 1 ha jest o 135—180 proc. wyższa od średniej dla wszystkich gospodarstw indywidualnych. Wskaźnik opłacalności produkcji osiąga też w gospodarstwach specjalistycznych 140 proc., podczas gdy w gospodarstwach niespecjalistycznych kształtują się one zaledwie na granicy opłacalności.

Pod koniec ub. roku gospodarstwa i chłopskie zespoły specjalistyczne zajmowały w kraju 3,5 proc. ziemi znajdującej się w indywidualnym użytkowaniu, a dostarczyły 7,4 proc. produkcji mleka, 7,2 proc. żywca wieprzowego, 6,5 proc. żywca wołowego oraz 21,4 proc. wełny — skupionych od rolników indywidualnych.

Specjalizacja gwarantuje nie tylko większe przychody, ale stwarza również możliwość takiej pracy, którą rolnik najbardziej lubi.

Specjalizacja przynosi oczywiście **lepsze rezultaty, ale ma również swoje wymagania. Zmusza mianowicie do stałego wysiłku umysłowego, do doskonalenia umiejętności. Rolnik specjalista musi posiadać znacznie wyższe kwalifikacje niż inni rolnicy.**

DLACZEGO SPECJALIZACJA?

Specjalizacja produkcji rolniczej przynosi duże korzyści indywidualne i społeczne. Przede wszystkim następuje lepsze przystosowanie tej produkcji do środowiska geograficznego. Specjalizacja stwarza korzystne warunki dla mechanizacji rolnictwa, gdyż ograniczony asortyment produkcji umożliwia lepsze użycie maszyn, zaś producent nabiera biegłości i doświadczenia w wykonywaniu określonych czynności. Wpływa to z kolei na wzrost ekonomicznej i technicznej wydajności pracy oraz na jakość wytwarzanych artykułów.

WYBÓR KIERUNKÓW

Punktem wyjściowym przy wyborze kierunków specjalizacji powinna być dokładna analiza warunków przyrodniczych (gleba, klimat) mających służyć rozwojowi produkcji rolniczej i ekonomicznych (siła robocza, rynek zbytu, inwestycje). Tylko przy należytym uwzględnieniu tych czynników nowoczesne zabiegi agrotechniczne i różnorodne środki produkcji będą wykorzystywane efektywnie.

Inaczej mówiąc: **specjalizacja musi być dostosowana do konkretnych warunków, a dopiero wówczas gwarantuje powodzenie przedsięwzięcia.**

Bardzo istotną sprawą w rozwoju specjalizacji gospodarstw rolnych jest kooperacja, tj. współdziałanie między gospodarstwami a różnymi przedsiębiorstwami związanymi z produkcją rolniczą. Zasięg i rodzaj kooperacji może dotyczyć różnych dziedzin i działów. Może to więc być kooperacja w dziedzinie mechanizacji, wzajemnych usług w dostarczaniu materiału siewnego, produktów paszowych, siły roboczej, zaopatrzenia, zbytu itd.

Nie ma specjalizacji — jak twierdzi prof. Manteuffel, wybitny specjalista z zakresu ekonomiki i organizacji gospodarstw rolnych — **bez wysokiej techniki i doskonalenia kooperacji. Zła kooperacja jest wrogiem specjalizacji.** Kooperacja winna więc mieć miejsce między gospodarstwami indywidualnymi, spółdzielczymi i państwowymi, zatem wieś powinna stanowić pod tym względem jedną zintegrowaną całość.

Analizując proces wytwarzania poszczególnych produktów zwierzęcych zauważamy, że składa się on zarówno z ogniw pracochłonnych, jak i kapitałochłonnych. Przykładem może być hodowla trzody chlewnej, w której wychów prosiąt jest elementem bardzo pracochłonnym, a tucz — kapitałochłonnym. Dlatego dobrze jest przyjąć zasadę polegającą na organizowaniu w gospodarstwach o wystarczających zasobach pracy wszystkich działów produkcji pracochłonnej, natomiast przejmowaniu ogniw produkcji kapitałochłonnej przez środki rolne, spółdzielnie kółek rolniczych, spółdzielnie produkcyjne, bądź państwowe gospodarstwa rolne.

SPECJALIZACJA A ŚRODOWISKO

Mówiąc o specjalizacji, trudno nie wspomnieć o jej oddziaływaniu na środowisko przyrodnicze. Jeśli chodzi o specjalizację w produkcji roślinnej i produkcji zwierzęcej na skalę gospodarstw indywidualnych, nie zmienia ona istniejących dziś układów.

Sprawa poważnie komplikuje się wówczas, gdy w grę wchodzą przemysłowe metody produkcji zwierzęcej. Pojawienie się ferm o dużej skali produkcji i wysokiej specjalizacji powoduje powstawanie całego kompleksu zagadnień środowiskowych, gdyż ubocznym wytworem stosowanej obecnie technologii jest bardzo szkodliwa dla środowiska gnojowica. Kwestia ta ma jednak szansę korzystnego rozwiązania, zarówno od strony produkcyjnej, jak i racjonalnej gospodarki w środowisku przyrodniczym.

REASUMUJĄC: specjalizacja, której podstawową cechą jest ograniczenie ilości wytwarzanych w danym gospodarstwie czy rejonie rodzajów produktów rolniczych, stanowi dziś o postępie w rolnictwie. Przy wszechstronnie przemyślanych technologiach jest drogą rozwoju rolnictwa, na której może ono osiągnąć — i już osiąga — stały wzrost produkcji i wydajności pracy oraz zmniejszenie kosztów produkcyjnych, nie degradując przy tym środowiska przyrodniczego.

Doc. dr hab. MARIAN KOZIEŁ

Myśleć, liczyć, pracować

ZAGRODA TADEUSZA PUTO, młodego rolnika ze wsi Potok-Borów w gminie Jędrzejów oraz sam gospodarz — są symbolem tego, co zmieniło się (i zmienia) na kieleckiej wsi tak pod względem materialnym, jak i cywilizacyjno-oświatowym. Otóż pośrodku tej zagrody stoi chałupa, z ubiegłego (chyba?) wieku, wymowny relikt przeszłości, dziś już tylko swego rodzaju zabytek architektury. Wokół niej stoją: murowany, piękny i nowoczesny dom mieszkalny, dobiega końca budowa nowoczesnej obory. W ten oto sposób przeszłość zderza się ze współczesnością.

Natomiast gospodarz jest absolwentem Technikum Rolniczego w Krzelowie i jako jeden z pierwszych rolników w gminie uzyskał kartę specjalisty. Gospodaruje wraz z rodzicami na prawie 15 ha, a specjalizuje się w hodowli bydła mleczno-mięsnego, uzyskując już zupełnie przyzwoite rezultaty. **W ubiegłym roku sprzedał państwu: ponad 19 tys. litrów mleka, 4 tony mięsa wołowego, około 300 q ziemniaków sadzeniaków oraz prawie 10 ton zboża. W roku bieżącym do punktu skupu dostarczył już 7 opasów o średniej wadze 500 kg.** Takimi dostawami płodów rolnych legitymuje się ciągle jeszcze nie za wielu rolników z Kielecczyzny. A przecież Tadeusz Puto nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Marzy mu się zwiększenie hodowli.

— Obecnie, aby uzyskiwać przyzwoite rezultaty produkcyjne trzeba myśleć, liczyć, kalkulować — zwierza się nasz rozmówca. — Jeśli to poparte zostanie rzetelną pracą — będzie miał korzyść rolnik, skorzysta również państwo. Uważam, że gospodaruję już nieźle, ale... po pierwsze — nie wypada się chwalić, a po drugie — obejmując gospodarstwo postanowiłem, iż do 1980 roku będę w nie inwestował, a później już tylko produkował. — Wówczas może będę mógł się pochwalić czymś większym...

Ambitnym zamiarom młodego rolnika wyszła naprzeciw polityka rolna państwa. Uzyskał korzystny kredyt bankowy w wysokości 400 tys. zł, dzięki czemu — jak powiada — mógł wybudować porządny budynek inwentarski oraz dokupić około 3 ha ziemi, maszyn i sprzętu. Po tegorocznych żniwach obiekt inwentarski zostanie zasiedlony, inwestycja zacznie procentować.

Rozwijając hodowlę Tadeusz Puto bazuje głównie na własnych paszach śrutując ziarno, gromadząc kiszonki. Dzięki temu hodowla staje się opłacalna.

— Gdy się pracuje, myśli i liczy — to coś jest — powiada sentencjonalnie nasz rozmówca. I ma rację. Nie można przecież obecnie gospodarować nowocześnie bez wiedzy, rachunku ekonomicznego, kalkulacji. Tak właśnie robi młody rolnik z Potoka.

— A z tą starą chałupą jest mi naprawdę trudno się rozstać — mówi na zakończenie Tadeusz Puto. — Ja się w niej urodziłem, a poza tym spełnia ona ciągle jakieś funkcje w gospodarstwie. Mimo wszystko los jej jest już przesądzony...

(cug)

Fot. T. SZMIDT

Z redakcyjnej poczty

Znieczulica?

Mój sad w Kępinie graniczy z magazynami GS w Grójcu. Plac GS, na którym zbudowane są magazyny i składowany jest węgiel i inne towary, podwyższony jest od powierzchni mojego gruntu o ok. 1 m. Przez podwyższenie placu został zahamowany odpływ wody z sadu, a ścieki z placu GS spływały do mego ogrodu i zatruwały ziemię (...) dla odprowadzenia wody z sąsiednich gruntów i ścieków z placu konieczny był rów. Został on przez spółdzielnię wykopany i nadmiar wody spływał do głównego rowu przy drodze E-7.

W roku bieżącym spływająca z placu woda zamuliła rów. Ludzie nawrzucali do niego różnych rupieci. Woda z sadu nie miała ujścia. Przeciwnie. Z przepełnionego rowu została zasilona odpadkami chemicznymi z cementu, wapna, soli. Na początku kwietnia zwróciłem się do członka zarządu GS ob. Strzelczyka, przedstawiłem mu istniejący stan i skutki jakie mogą wyniknąć. Prosiłem o szybkie oczyszczenie rowu z rupieci i ziemi z placu. Usłyszałem odpowiedź, że „zrobi się". (...) Czas uciekał, a na moje przypomnienia słyszałem tylko obiecanki.

Przedstawiłem sytuację w Urzędzie Miasta i Gminy w Grójcu. Przybyła na miejsce referentka od melioracji poleciła zarządowi GS, aby oczyścił rów. Zarząd odpowiedział, że zrobi to w końcu maja. 11.V.br. Urząd Miasta i Gminy wydał decyzję nr 7/78, że ob. prezes Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Grójcu obowiązany jest w terminie do dnia 16.V.78 r. dokonać gruntownej konserwacji rowu odwadniającego na terenie magazynu GS w Kępinie na długości 150 m.b. Decyzji do tej pory nie wykonano...

EDWARD ZAWILIŃSKI
Kępina

OD REDAKCJI: Treść tego listu nie wymaga komentarza. Wyrażamy przekonanie, że zarząd WZSR w Radomiu potrafi rychło wyegzekwować wykonanie decyzji lokalnej władzy. Jest to bowiem rażący przykład lekceważenia nie tylko producenta, lecz również postanowień terenowej władzy administracyjnej. (cug)

„Zielone płuca" miast

Od kilku lat na Kielecczyźnie trwa realizacja programu zazieleniania miast, miasteczek i wsi. Co roku na placach i na drogach sadzi się tysiące drzew i krzewów, powiększając w ten sposób „zielone płuca" kraju. Pierścieniami zieleni otacza się także zakłady produkcyjne, m.in. zakłady przemysłu materiałów budowlanych, co wpływa na zmniejszenie zapylenia najbliższej okolicy. W pobliżu miast — w lasach, nad rzekami i nad brzegami sztucznych jezior — powstają ośrodki niedzielnego wypoczynku. Ośrodki takie czynne są m.in. w Cedzynie, w Borkowie, w Krzyżanowicach i Sielpi. W rozbudowie bazy wypoczynkowej współdziałają poszczególne zakłady pracy.

Na zdjęciu: jeden z tegorocznych zbiorów pomidorów w Kombinacie Gospodarstw Ogrodniczych w Mysiadle.

CAF — Dąbrowiecki

W kilku zdaniach

INWESTYCJE RADOMSKIEJ WSO

Na rozbudowę i modernizację punktów skupu i zakładów przetwórczych radomska Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodnicza wydatkowała w ub. roku prawie 40 milionów złotych. Oddano do użytku pawilony handlowe w Pionkach i Zwoleniu, punkty skupu w Białobrzegach, Zajezierzu, wiaty w Zwoleniu, Borowem, Piasecznie i Radomiu, budynki usługowo-administracyjne w WSO w Radomiu i przetwórni w Radzicach, przystąpiono do budowy przechowalni owoców i warzyw w Woli Worowskiej.

Znaczne kwoty na te cele przeznaczy się również w bieżącym roku i w latach przyszłych. Przewidziano rozbudowę — kosztem około 800 mln złotych — przetwórni w Janikowie, Makowie i Zwoleniu oraz wznoszenie suszarni owoców i warzyw o zdolności 2 tys. ton suszu rocznie w tej ostatniej miejscowości. Wykonywane będą również mniejsze inwestycje, a wśród nich m.in.: baza magazynowa w Kozienicach, przechwalnia na 10 tys. ton owoców i warzyw w Radomiu oraz modernizacja komór chłodniczych w Warce. (woj)

CHEMIA Z POMOCĄ ROLNICTWU

Okręgowa Stacja Chemiczno-Rolnicza w Opolu opracowała technologię wykorzystania do celów nawozowych — pyłów powstających w Cementowni „Strzelce". Pyły wychwytywane przez elektrofiltry, po zmieszaniu z wapnem z pobliskich wapienników, stanowią doskonały nawóz. Pierwszą partię tego nawozu otrzymali już rolnicy, głównie z woj. opolskiego. Obecnie chemicy opracowują receptę na wykorzystanie pyłów z Cementowni „Działoszyn". Warto bowiem wyjaśnić, że w poszczególnych cementowniach pyły różnią się składem chemicznym i dlatego istnieje potrzeba opracowania dla każdej z nich odrębnej receptury. Stacja w Opolu prowadzi badania mające na celu utylizację odpadów powstających w elektrowniach, w hutach miedzi, cynku i ołowiu oraz w produkcji celulozy.

Tam, gdzie Iłżanka do Wisły wpada

Zaczęli tak, jak czyni to dobry gospodarz: nie budowali najpierw biurowca lecz obiekty inwentarskie. W końcu listopada 1976 r. pisałem: „Na piaszczystym, ogrodzonym, starannie zagospodarowanym placu budowy ruch jak na budowie Huty „Katowice" tyle, że w zminiaturyzowanym wydaniu. Budowlani montują kolejne szkielety konstrukcyjne, elektrycy ciągną linię energetyczną oraz instalują urządzenia, specę od wody „podłączają się do ujęcia". Dymią dwie kolumny parnikowe, a nad olbrzymim prawie już zapełnionym silosem unoszą się kłęby pary. Warczą na najwyższych obrotach motory ciągników i samochodów. Wszędzie, mimo dostrzegalnego tempa, panuje gospodarski ład i i zamierzony porządek".

TAK BYŁO NIESPEŁNA półtora roku temu. Dziś obraz dużego obiektu hodowlanego w **CHOTCZY** (woj. radomskie) jest zupełnie inny. **Kosztem prawie 19,5 mln złotych zbudowano cztery chlewnie na 1800 stanowisk w jednym rzucie. Rocznie zaś hoduje się tu 3600 świń. Tam gdzie Iłżanka do Wisły wpada, na piaszczystych, położonych poza wsią gruntach, w szybkim tempie powstała duża fabryka, która już procentuje mięsem.** Gospodarzem tego obiektu jest miejscowa Spółdzielnia Kółek Rolniczych.

— Pierwszy etap budowy zakończony został w maju 1977 r., natomiast drugi w marcu bieżącego roku — informuje **JAN GUZAL, dyrektor SKR.** — Obecnie cały obiekt, tzn. cztery chlewnie, jest już w pełni zasiedlony. W roku ubiegłym dostarczyliśmy na rynek 127 ton mięsa wieprzowego, a w roku bieżącym już 90 ton. Według naszych wyliczeń, do końca półrocza dostarczymy jeszcze około 50 ton mięsa...

W taki sposób i w takiej postaci zaczynają zwracać się wysokie nakłady poniesione na budowę obiektu. Trzeba przyznać, że niezależnie od funkcji, którą spełnia prezentuje się on okazale. Wszędzie wzorowy ład i porządek, a wewnątrz chlewni — jak w aptece, czysto i schludnie, choć 1800 świń obsługuje tylko osiem osób. Materiał hodowlany pochodzi od rolników z okolicznych gmin, którzy kooperują z SKR. Chwalą tę współpracę zarówno rolnicy, jak i dyrektor SKR. To wszystko oraz staranna opieka weterynaryjna sprawowana przez miejscowego lekarza wet. sprawia, że SKR uzyskuje już dobre rezultaty hodowlane.

W PIERWSZYM ROKU eksploatacji chlewni, ze względu na niepełne zagospodarowanie towarzyszących jej obiektów, bazowano w tuczu na paszach przemysłowych, co rzecz jasna znacznie podrożało hodowlę. W bieżącym roku sytuacja zmieni się radykalnie.

— Gospodarujemy na 178 ha gruntów V i VI klasy przejętych z Państwowego Funduszu Ziemi — mówi dyr. Guzal. — Grunty te położone są aż w 72 kawałkach, co raczej nie ułatwia nam pracy. Zagospodarowaliśmy jednak tę ziemię pod kątem potrzeb chlewni tzn. zagwarantowania jak największej ilości własnych pasz. Tak np. zasialiśmy 10 ha żyta z wyką na kiszonki. Zostało ono już zebrane, a na tym polu posialiśmy kukurydzę. Zasialiśmy także 20 ha łubinu z seradelą, 10 ha wyki z owsem, a na 15 ha zasadziliśmy ziemniaki...

Od siebie dodam, że chotecka SKR ma umowę z Zakładem Mleczarskim w Lipsku na odbiór odpadów produkcyjnych z przeznaczeniem na paszę. Dzięki temu, własnym transportem, dostarczane jest codziennie do chlewni m.in. 3600 litrów maślanki.

JEDNE OBIEKTY dostarczają już produkcję, inne są w budowie. Za niespełna cztery lata Chotcza będzie już potężnym obiektem hodowlanym, zbudowanym na miarę czasów, w których żyjemy oraz potrzeb. Dziś natomiast w sąsiedztwie chlewni sterczą konstrukcje dwóch jałowników na 348 stanowisk. Kosztem ponad 15 mln zł wznosi je załoga Zakładu Rejonowego WSBW w Ciepielowie. Zakończenie budowy ma nastąpić w grudniu br. Prace są jednak dobrze zaawansowane i nie zdziwię się jeśli załoga dyrektora **Mariana Cholewy** przed terminem przekaże je do użytku. W każdym bądź razie materiał hodowlany dla tych obiektów gwarantuje już **POZH.**

W programie inwestycyjnym jest jeszcze budowa zaplecza technicznego oraz socjalno-administracyjnego dla pracowników SKR. Do 1980 r., kosztem 75 mln zł, zbudowane zostaną warsztaty, stacje paliw, budynek socjalno-administracyjny, itp. Natomiast do 1982 r. wybudowane zostaną: stodoła, chlewnia dla macior (chodzi o to, by hodowla świń w przyszłości odbywała się w cyklu zamkniętym) oraz budynek mieszkalny dla pracowników SKR, która już obecnie zatrudnia 65 osób.

Nietrudno dostrzec, że w biednej onegdaj, zaniedbanej i zapomnianej Chotczy, za sprawą SKR, niemal na naszych oczach powstaje olbrzymi i nowoczesny rolniczy obiekt hodowlany, w którym znajdą zatrudnienie nie tylko miejscowi. Jego produkcja natomiast służyć będzie zaspokojeniu najżywotniejszych potrzeb bytowych naszego społeczeństwa. W taki oto sposób, w praktyce, realizowany jest nakreślony przez partię na XV plenum KC program rozwoju rolnictwa i poprawy wyżywienia narodu.

WSZYSTKO zależy od ludzi, od ich postawy, troski i zaangażowania. SKR w Chotczy mimo realizowania dużego programu inwestycyjnego, mimo kiepskich i rozdrobnionych gruntów, mimo braku przyzwoitego zaplecza technicznego — nie przynosi strat. Jest jedną z dwudziestu SKR w woj. radomskim, które ubiegły rok gospodarczy zamknęły korzystnymi rezultatami. Sądzić więc należy, iż równie pomyślnie wykonany będzie ambitny program inwestycyjny oraz zadania bieżącego roku.

CEZARY GĄTKIEWICZ

KIELCE

Sobie i swojemu miastu

Społecznym sumptem...

ZAKŁADA się, że w roku bieżącym kielczanie wypracują w czynie społecznym na rzecz miasta ponad 44 mln zł. Jak nas poinformowano w Wydziale Gospodarki Terenowej Urzędu Miejskiego, dotychczas wypracowano przeszło 10 mln złotych, przy czym czyny inwestycyjne (budowa wodociągów, gazociągów itp.) osiągnęły wartość 1,7 mln złotych. Terenem społecznej batalii jest kilka potrzebnych miastu obiektów. Mowa tu m.in. o zagospodarowaniu ul. Bieruta, ciągu spacerowego w dolinie Silnicy, ul. Boya-Żeleńskiego, pomocy przy wznoszeniu teatru itp. Niezależnie od tego prace społeczne wykonywane są w nowych osiedlach mieszkaniowych oraz w poszczególnych dzielnicach miasta.

O tym jak wiele można zrobić społecznie przy dobrej organizacji prac świadczył czyn partyjny 21 maja. Przystąpiło do niego przeszło 33 tysiące ludzi, w tym 17 tys. bezpartyjnych.

JAK WYNIKA z danych opracowanych przez sztab czynu, przewieziono 22 tys. ton kruszywa, 15 tys. ton piasku i ponad 5 tys. ton ziemi na trawniki. Sprzętem i środkami transportowymi przemieszczono 25 tys. m. sześc. ziemi.

Podczas czynu pracowano również w zakładach. KBM zmontował podczas tego dnia 44 izby mieszkalne, „Iskra" wyprodukowała 10 tys. świec zapłonowych, 900 świec żarowych i 35 tys. łożysk, „Precyzja" — zabawki za 50 tys. zł, zaś „Chemar" 10 zbiorników dla Turcji i ZSRR.

Ogółem wartość produkcji wykonanej podczas czynu partyjnego szacuje się na około 10 mln złotych. Podkreślono ten fakt podczas obrad egzekutywy KM PZPR w Kielcach. Zostaliśmy upoważnieni przez egzekutywę do wyrażenia podziękowania tym wszystkim, którzy wzięli udział w czynie społecznym.

PRACE są kontynuowane. Załogi kieleckich zakładów nadal pomagają przy budowie i zagospodarowaniu licznych obiektów.

J. KOSOWSKI

Jeszcze do niedawna dzieci mieszkające na Idalinie miały tylko jeden, znajdujący się na Stadionie XXV-lecia PRL, plac zabaw. Nic więc dziwnego, że nie był w stanie służyć wszystkim chętnym. Obecnie idalińskie maluchy mają już w czym wybierać. A wszystko — za sprawą inicjatywy i operatywności Komitetu Osiedlowego oraz koła terenowego TPD. Ich zasługą to zorganizowanie aż w siedmiu punktach dzielnicy — m.in. przy ul. ul. Ludowej, Starachowic-

Nowe place zabaw na Idalinie

kiej, Słowackiego 188, Połabskiej i Stadionie im. Naruszewicza — terenów z huśtawkami i karuzelami. Część z nich zagospodarowano całkowicie, niektóre czekają jeszcze na uzupełnienie sprzętu. Najmłodsi zawdzięczają wiele — w tym wykonanie piaskownic i powołanie społecznych opiekunów placów — zaangażowaniu rodziców. Znaleźli się wśród nich: **Jan Banasiak, Ewa Kobiela, Helena Pawelec, Adam Żak.**

Warto nadmienić, że podobnie jak w latach ubiegłych, również w roku bieżącym Komitet Osiedlowy i koło TPD organizują na Stadionie XXV-lecia PRL „zielony dzieciniec". **(db)**

Sprawa do załatwienia

Ponad półtora roku temu podjęliśmy się interwencji w sprawie budynku przy ul. Wesołej 40. Rejon Eksploatacji Budynków nr 2 w Kielcach odpowiedział wtedy na nasz artykuł obiecująco, że jeszcze pod koniec 1976 r. niezbędne naprawy zostaną dokonane.

Temat jak bumerang wraca znów na nasze łamy. Odwiedzam znany mi dom. Na klatce schodowej zmienił się kolor ścian, całość wygląda czysto, tylko im wyżej tym bardziej wzdyma się farba, która na najwyższym piętrze już odpada płatami. Na strychu nic się nie zmieniło, tylko może bałagan większy. W piwnicy — wilgoć, woda...

Krytyka sprzed półtora roku dotyczyła przede wszystkim mieszkań. Odwiedzam kilka. Wchodząc od razu czuje się nieprzyjemny, duszący fetor — to grzyb zżerający ściany. Mieszkanie odnawiane przed kilku miesiącami wygląda jak gdyby nie widziało pędzla latami — ściany, sufit całe czarne. Zimą ciepła w piecach starcza na 8 godzin, przez resztę doby temperatura wynosi 10 stopni.

Zmieniły się władze REB nr 2, jest to więc przypomnienie zaległej sprawy, która wymaga załatwienia.

(do)

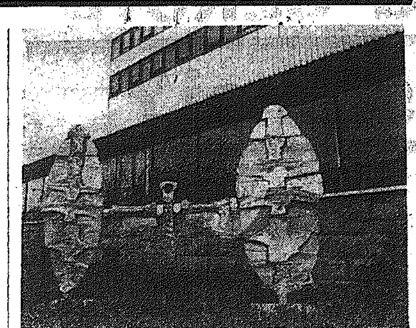

Ciekawa rzeźba zdobi plac przed budynkiem Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego w Kielcach.

Fot. A. Pęczalski

Dla najlepszych kuratorów

W Kielcach odbyło się spotkanie najlepszych kuratorów społecznych dla dorosłych przy Sądzie Rejonowym. Wyróżniającym się osobom wręczono odznaki **„Zasłużony działacz ORMO"**. Z rąk przewodniczącego Wojewódzkiego Społecznego Komitetu ORMO — Henryka Czajkowskiego otrzymali je: **Barbara Osuch, Alicja Jałowiecka, Wincenty Jasionowski, Zenon Graczak, Stefan Jarosz i Bogdan Jasiński.**

Natomiast brązową odznakę „W służbie narodu" przyznano kuratorowi — **Eugeniuszowi Sawickiemu.** **(amo)**

Poczta „Słowa"

W związku z felietonem pt. **„Nie bądźmy tacy oszczędni"** jaki ukazał się na łamach dziennika „Słowa Ludu" nr 88 z dn. 18. IV. 1978 r. **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Kielcach wyjaśnia co następuje:**

Wodociąg rozdzielczy przebiegający w ulicy Nowowiejskiej stanowi faktycznie naszą własność i mimo że pracuje na podwyższonym ciśnieniu z hydroforni KSM — osiedle Sady (dla potrzeb osiedla) jego stan techniczny nie odbiega w zasadniczy sposób od pozostałych rurociągów na terenie miasta.

„Wykopki" jakie miały miejsce w ostatnim okresie na osiedlu Sady występowały na podłącznikach do budynków od w/w rurociągu, które są w konserwacji i stanowią własność KSM. Usunięcie zaistniałych awarii, jak również uporządkowanie terenu po skutkach awarii, leżało w gestii administracji osiedla Sady.

Z-ca dyrektora
d/s eksploatacji
inż. TADEUSZ SIELECKI

Na urlop — cudzym samochodem

Do Lądka-Zdroju wyjeżdża w sobotę 17 bm. samochód osobowy marki „fiat 125p", w którym są trzy wolne miejsca. Wiadomość: tel. 437-95 do godz. 15.30. (J.)

Wszyscy świadczymy na NFOZ

CZYŚCIEJ NA PLACACH ZABAW

W związku z krytycznymi uwagami dotyczącymi nieporządku na placu zabaw przy ul. Konarskiego w Kielcach, otrzymaliśmy w tej sprawie pismo z KSM. **Kierownik osiedla informuje, że urządzenia do zabawy zostały wyremontowane i pomalowane, a placyk został powierzony pod opiekę dozorczyni, która będzie utrzymywała na nim porządek.** Po otrzymaniu nowych urządzeń do zabawy placyk zostanie dodatkowo wyposażony.

„WARS" ODPOWIADA

Dyrekcja Krakowskich Restauracji Dworcowych „Wars" przysłała nam odpowiedź po krytycznym materiale dotyczącym porządku w restauracji kieleckiego dworca PKP. **Kierownikowi zakładu polecono wyposażyć kuchnię w regały do przechowywania naczyń oraz na bieżąco kontrolować czystość w zakładzie.**

Z notatnika reportera

WIOSENNE PORZĄDKI

Taki tytuł nosił nasz reporterski zwiad, w którym oceniliśmy porządki, m.in. w dzielnicach peryferyjnych. Do krytycznych uwag ustosunkował się Wydział Gospodarki Terenowej Urzędu Miejskiego. „Tereny w otoczeniu strzelnicy sportowej i baru „Herbskiego" zostały uporządkowane, a administratorów zobowiązano do ich sprzątania" — czytamy w piśmie wydziału. M.in. Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych została zobowiązana do uporządkowania części ul. Częstochowskiej.

Wydział będzie nadzorował zagospodarowanie terenu w tej części miasta.

DLACZEGO PIJALNIA NIE PRZYJMUJE BUTELEK?

Nasz czytelnik, Kazimierz Chojnacki skarży się na personel pijalni wód mineralnych przy ul. Sienkiewicza 72. 29 maja przyniósł do pijalni 4 butelki po „pepsi-coli" oraz 10 po „bursztynku". Panienka zza lady odmówiła ich przyjęcia i zwrotu pieniędzy. **Jak poinformowano nas w Wydziale Handlu UM, sklepowa nie miała prawa odmówić przyjęcia butelek. Zwracamy się zatem do dyrekcji Oddziału WSS o zwrócenie uwagi personelowi pijalni.**

(J.)

RADOM

Aktywny wypoczynek, to nie tylko imprezy

CO by nie mówić, to przedsiębiorstwa mają wielkie pole do popisu w dziedzinie popularyzowania turystyki, rekreacji i sportu. Dysponują środkami finansowymi, posiadają ośrodki wczasowe, mogą nawiązywać kontakty z odpowiednimi wyspecjalizowanymi na tym gruncie instytucjami, organizować międzyzakładowe imprezy itd. Największa rola przypada tu oczywiście radom zakładowym oraz istniejącym przy nich — radom kultury fizycznej i turystyki. Jak z tych zadań upowszechniania różnorodnych form sportu i rekreacji wywiązują się radomskie zakłady pracy?

Statystyka jest imponująca. Np. w ciągu dwóch lat (1976—1978) zorganizowano w województwie 230 spartakiad zakładowych, w których wzięło udział około 100 tys. osób, w narodowych biegach przełajowych — 30 tys. w festynach — (Siczki, Kozienice, Drzewica, Topornia, Jedlińsk) — 25 tys., w II Turnieju Masowym Piłki Nożnej Kobiet i Mężczyzn — 15 tys. Z wycieczek na grzybobranie i ryby, połączonych z programem sportowo-rekreacyjnym, skorzystało 48 tys. ludzi. Ale mnogość imprez nie zawsze musi satysfakcjonować.

— Zdarza się i to bardzo często, że konkursy międzyzakładowe, gonią turnieje na szczeblu zjednoczenia, że biorą w nich udział ci sami — mówiono na ostatnim plenum WRZZ w Radomiu, poświęconym problematyce wypoczynku załóg. — Przedsiębiorstwo ma ambicję być wszędzie, przez co „rozdrabnia się", obniża poziom, organizację zawodów itp., miast zachęcać — zniechęca ludzi. Tymczasem można nastawić się na wybrane konkurencje, lepiej przygotować wyjazdy sobotnio-niedzielne na „zieloną trawkę"...

Ilość nie stanowi o jakości. Tym bardziej, gdy ma się na myśli liczbę tych, którzy przyjadą na festyn, przyjdą pokibicować na zawodach. Trudniej zająć się na co dzień propagowaniem aktywności fizycznej, systematycznym wyrabianiem nawyków uprawiania sportu. Do nielicznych fabryk, które to robią należą **Zakłady Metalowe im. Gen. Waltera**, gdzie bardzo prężnie działa ognisko TKKF. **„Radoskór"**, który jako jeden z nielicznych kombinatów wprowadził przynajmniej na niektóre wydziały ćwiczenia w czasie przerw w pracy, gimnastykę korekcyjną oraz — co jest również ewenementem w skali województwa — naukę pływania dla dzieci z przedszkoli przyzakładowych, pracowników i ich rodzin. O dobrym współdziałaniu zakładowej RKFiT i ZZ ZSMP można mówić na przykładzie pionkowskiego **„Pronitu"**. Do kalendarza stałych imprez należą tu min. akcje: „Lato", „Zima", „Nieobozowe Lato". W programach — sporty obronne, obozy wędrowne. Ponadto dla całej załogi — zajęcia profilaktyczne i rehabilitacyjne przy współpracy zakładowej służby zdrowia. Mają „swoje" specjalizacje **Radomskie Zakłady Napraw Autobusów**, które zapraszają pracowników na „kolarskie wtorki", „lekkoatletyczne czwartki" i „pływackie piątki".

Wyłania się tu jeden, ważny problem — odpowiedzialność personalna za całokształt prowadzonych przez zakład spraw związanych z rekreacją. Przedsiębiorstwa, zatrudniające ponad 1000 osób dysponują etatem instruktora. Kto go jednak zajmuje? Niestety, najczęściej są to różnego rodzaju fachowcy od sportu wyczynowego, których amatorstwo prawdziwe niewiele obchodzi. Praktykom tym trzeba się zdecydowanie przeciwstawić.

B. DOBRZYŃSKA

W poniedziałkowe popołudnie wielu radomian bezskutecznie poszukiwało w WSS-owskich sklepach świeżego pieczywa. W „Delikatesach" też nie było tzw. chleba specjalistycznego. W placówkach zaś, które otrzymały transport — jak np. przy ul. Marchlewskiego — tworzyły się długie kolejki. Jednak dla wszystkich nie starczyło.

O wyjaśnienie przyczyn poprosiliśmy zastępcę dyrektora WSS „Społem", **Adama Garbarczyka:**

— Przerwy, które wystąpiły w popołudniowych dostawach chleba i bułek spowodowane

Słuszna decyzja

były poważną awarią największej piekarni nr 7 przy ul. Dalekiej. Postaraliśmy się załatać powstałe „dziury" w zaopatrzeniu przez dodatkową produkcję w innych zakładach. Dowoziliśmy pieczywo do punktów otwartych do godz. 20, ale wiadomo, że nie wszyscy mogli z tego skorzystać.

— Jakie kroki podjęto, by sytuacja nie powtórzyła się?

— Piekarnia przy ul. Dalekiej wymaga modernizacji. Postanowiliśmy nawiązać kontakt z indywidualnymi producentami pieczywa, którzy w ramach prowadzonej współpracy i odpowiednich umów realizować będą aktualne zamówienia detalu. Wiadomo, chleba nie może brakować... **(db)**

Dyżur poselski

15 bm. w gmachu Urzędu Wojewódzkiego (gabinet przewodniczącego WRN, pokój 105), w godz. 13—16, obywateli przyjmować będzie posłanka na Sejm PRL, KRYSTYNA ŻACZEK.

We własnym ośrodku...

RZPS „Radoskór" posiadają dwa własne ośrodki wypoczynkowe w **Świerżach Górnych i Dźwinówku.** Wykorzystywane są one sezonowo od czerwca do sierpnia przez około 1400 pracowników. Ale „Radoskór" dysponuje także skierowaniami z FWP, wczasami leczniczymi, obozami dla młodzieży łącznie dla ponad 1500 osób oraz wczasami w mieście dla kilkudziesięciu rencistów.

W tym roku turnusów będzie więcej, co zapewni wyjazd dalszej około 150-osobowej grupie. Wymienia się na bardziej nowoczesne domki w Świerżach i Dźwinówku, co również wpłynie na poprawę warunków i zapewni atrakcyjne spędzenie urlopu. (awi)

Gratulacje dla prymusów

W Szkole Podstawowej nr 31 w Radomiu odbyła się uroczystość wręczenia listów pochwalnych najlepszym absolwentom szkół podstawowych.

Na zdjęciu: gratulacje z rąk I sekretarza KM PZPR w Radomiu, Euzebiusza Ciążeli wraz z pamiątkowym dyplomem otrzymuje **Iwona Łudczak** z SP nr 31. Asystują jej z nieukrywaną dumą rodzice.

Fot. A. Żuchowski

CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś środa — 14 czerwca. Imieniny Elizy i Walerego. Słońce wzeszło o godz. 4.14, a zajdzie o godz. 20. 58.

TEATR

KIELCE: IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Zabawa jak nigdy" — W. Saroyana, g. 18.

KINA

KIELCE: „Romantica" — „Zagubione dusze" — wł. kol. l. 18, g. 9, 12.30 i 16.30 „Nie zaznasz spokoju" — pol. kol. l. 18, g. 14.30, 18.30 i 20.30. „Czarodziejskie dary" — NRD, kol. g. 11.

„Moskwa" — „Powrót różowej pantery" — ang. pan. kol. l. 12, g. 9 i 13. „Wdowieństwo Karoliny Zasler" — USA, kol. l. 18, g. 11. „Odrażający, brudni i źli" — wł. kol. l. 18, g. 15—18 i 20. Mała sala — „Szczęki" — USA, pan. kol. l. 12, g. 15, 17.15, 18.30.

„Bajka" — „Świat Dzikiego Zachodu" — USA, pan. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Skałka" — „Drapieżca" — fr. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Robotnik" — „Pani do mnie pisała" — ZSRR, pan. kol. g. 15, 17.15 i 19.30.

„Letnie" — „Szczury Paryża" — fr. kol. g. 20.30.

RADOM: „Bałtyk" — „Siedem nocy w Japonii" — ang. kol. l. 12, g. 11.30, 15.30, „Inny mężczyzna inna szansa" — fr. kol. l. 15, g. 9.30 i 17.30. „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej" — USA, kol. l. 15, g. 13.30 i 19.30.

„Przyjaźń" — „Gorące polowanie" — jap. pan. kol. l. 15, g. 15.30 i 18.15.

„Pokolenie" — „Jeremy" — USA, kol. l. 15, g. 9, 11 i 18. „Nieuchwytny morderca" — wł. pan. kol. l. 18, g. 15, 17 i 18.

„Hel" — „Godzilla kontra Gigan" — jap. pan. kol. l. 12, g. 9, 11 i 13.30. „Dziewczyna z laską" — ang. pan. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Odeon" — „Gang Olsena wpada w szał" — duński, l. 12, g. 15.30 i 17.30. „Tędy wróg nie przejdzie" — rum. l. 12, g. 19.30.

SKARŻYSKO: „Wolność" — „Dick i Jane" — USA, kol. l. 15, g. 15.15, 17.30 i 19.45.

„Metalowiec" — „Lokator" — fr. kol. l. 18, g. 17 i 19.

„Związkowiec" — „Zaufanie" — ZSRR, kol. l. 12, g. 17.

OSTROWIEC: „Hutnik" — „Kot o dziewięciu ogonach" — wł. kol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Milioner" — pol. kol. l. 12, g. 16 i 18.

„Przodownik" — „Flic Story" — fr. kol. l. 18, g. 17 i 19.

STARACHOWICE: „Star" — „Czas miłości i nadziei" — CSRS, kol. l. 12, g. 17 i 19.15.

„Robotnik" — „Koronczarka" — szwajc. kol. l. 15, g. 15 i 17.

BUSKO: „Zdrój" — „Człowiek klanu" — USA, kol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

BIAŁOBRZEGI: „Pilica" — „Ptaki ptakom" — pol. l. 12, g. 18.30 i 20.30.

GRÓJEC: „Odra" — „Dzielnica willowa" — bułg. kol. l. 12, g. 15, 17 i 19.

JĘDRZEJÓW: „Gdynia" — „W gwiezdnym pyle" — NRD, l. 12, g. 15. „Kiedy legendy umierają" — USA, g. 17 i 19.

KAZIMIERZA WIELKA: „Uciecha" — „Pasja" — pol. kol. l. 12, g. 16.30 i 19.

KOŃSKIE: „Pegaz" — „Mareczku, podaj mi pióro" — CSRS, kol. g. 15.30. „Śmierć przychodzi dwa razy" — bułg. kol. l. 15, g. 17.30 i 19.30.

LIPSKO: „Szarotka" — „Żołnierze wolności" — I i II cz. ZSRR-pol. pan. l. 12, g. 17.

PIŃCZÓW: „Bajka" — „Rok święty" — fr. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

PIONKI: „Chemik" — „Cień zbrodni" — bułg. l. 12, g. 17 i 19.

SUCHEDNIÓW: „Kuźnica" — „W mroku nocy" — USA, kol. l. 18, g. 17.30 i 19.30.

SZYDŁOWIEC: „Górnik" — „Granica" — pol. kol. l. 15, g. 16, 18 i 20.

WŁOSZCZOWA: „Muza" — „Śmierć z komputera" — fr. kol. l. 15, g. 16, 18 i 20.

WARKA: „Przyjaźń" — „Dagny" — pol.-norw. l. 15, g. 16 i 18.15.

ZWOLEŃ: „Świt" — „Wniebowstąpienie" — ZSRR, l. 15.

SŁUŻBA ZDROWIA

KIELCE: SZPITALE: Oddziały — Wewnętrzny i Chirurgiczny — w Czerwonej Górze, Ginekologiczno-Położniczy — ul. Prosta.

Poradnie dyżurne: Dla dzieci i dorosłych — ulica Żelazna 35, w godz. 18—22, w niedzielę godz. 8—12. Stomatologiczna ul. Żelazna 35, codziennie w godz. 18—22. Od godz. 16 w sobotę do godz. 7 w poniedziałek. **Dyżurne apteki:** — dyżur nocny pełnią: Apteka nr 28-011, przy ul. Buczka 37/39, Apteka nr 28-068 przy ul. Sienkiewicza 16.

RADOM: Punkt informacyjny służby zdrowia ul. Struga 35. Informacja o usługach 267-85. Dyżurne apteki — dyżury nocne i świąteczne pełnią: Apteka nr 67-010 plac Zwycięstwa 7, Apteka nr 67-015 pl. Konstytucji 5.

SKARŻYSKO: Apteka nr 29-048 Apteczna nr 7. **OSTROWIEC:** Apteka nr 29-071 Starokunowska nr 1/7, **STARACHOWICE:** Apteka nr 29-078, Staszica 1.

MUZEA

KIELCE: Muzeum Narodowe — pl. Zamkowy — galeria malarstwa i wnętrza zabytkowe XVII—XVIII wieku czynne w godzinach 10—17 piątek 11—17. sobota 10—18.

Plac Partyzantów — „Portret sarmacki" — ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach — czynne w godz. 10—16, wtorek godz. 12—20, niedziela godz. 10—17.

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—15, środa godz. 13—16.

OBLĘGOREK: Muzeum H. Sienkiewicza — czynne w godz. 10—17, sobota i niedziela 10—16.

POSTOJE TAKSÓWEK

KIELCE: Czarnów — ul. Piekoszowska — 515-11, Dworzec PKP — 444-33, ul. Słowackiego — 472-70 Szydłówek — ul. Toporowskiego — 437-11. Bagażówki ulica Armii Czerwonej — 469—89, ul. Piekoszowska — 515-11, ul. Domaszowska nr 21. **RADOM:** ul. Grodzka — 229-52, pl. Konstytucji — 228-52 Dworzec PKP — 268-88, ul. Żwirki i Wigury — 418-10, **SKARŻYSKO:** Dworzec PKP — 703, osiedle Milica 22-44. **STARACHOWICE:** 310 i 399.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Straż Pożarna	— 998
Pogotowie Milicyjne	— 997
Pogotowie wod.-kan.	— 994
Pomoc drogowa	— 981

Za zmiany w programie kin oraz radia i telewizji redakcja nie bierze odpowiedzialności.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

5.05 Poranne rozmaitości rolnicze 6.00 Sygnały dnia 9.05 Cztery pory roku 11.25 Niezapomniane stronice: „Zazdrość i medycyna" 14.00 Studio Gama 16.05 Korespondencja z zagranicy 16.00 Tu Jedynka 17.30 Radiokurier 18.33 Muzyka rozrywkowa 18.40 „Mundial-78" — transmisja meczu Austria — Holandia i RFN — Włochy, w przerwie o godz. 19.30 Stan pogody i dziennik 20.40 Gra zespół „Laboratorium" 21.05 Kronika sportowa 21.20 Koncert chopinowski 22.20 Tu radio kierowców 22.23 Mozaika melodii 22.40 „Mundial-78" — transmisja drugiej połowy meczu Brazylia — Peru 23.35 Muzyka rozrywkowa. 0.01 Wiadomości 0.06 „Mundial-78" — transmisja meczu Polska — Argentyna w przerwie meczu wiadomości i kalendarz kultury polskiej 2.05 Wiadomości i informacje dla kierowców 2.11 Noc z melodią i piosenką z Poznania.

PROGRAM II

5.45 Muzyczne wycinanki 6.15—6.45 Dzień dobry, Warszawo 7.15 Zespół „Chałturnik" 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej 10.00 Szpilki dla każdego 10.30 Tria jazzowe 10.40 Sprawy codzienne 11.00 Janet Baker śpiewa szkockie pieśni ludowe 11.45 Muzyka spod strzechy 12.25 Śladami Kolberga 13.10 Muzyka w teatrze 13.35 Ze wsi i o wsi 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej 14.30 Studio Słonecznik 14.50 Muzyka Rameau 15.30 Radioferie 16.10 Gitara Segovii 16.40 Na warszawskiej fali 17.00 Z aktorskiego śpiewnika 17.20 Teatr PR: „Cztery pory roku" 18.25 Plebiscyt Studia Gama 18.30 Świat i my 19.00 Odtworzenie fragmentów koncertu Orkiestry Filharmonii Bałtyckiej 19.40 Informacje, rady propozycje 20.00 Publicystyka krajowa 20.20 Wybitne kreacje Królewskiej Opery 21.40 Śpiewa Dorothy Dorow 22.00 Zwierzenia wieczorne 23.35 Co słychać w świecie 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

15.05 W roli głównej L. Kaczanowski 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki 16.00 Herbatka przy samowarze 16.20 Muzykobranie 16.45 Nasz rok 78 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 Wszystkie nagrania Ch. Parkera 18.10 Polityka dla wszystkich 18.25 Czas relaksu 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym 19.35 Opera tygodnia 19.50 „Bajka o Nowym Jorku" 20.00 Godzina humoru francuskiego 21.00 Ludwiga Beethovena opera omnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Trzy kwadranse jazzu 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje J. Radziwiłowicz 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

14.00 Naukowcy — rolnikom 14.15 Tu Studio Stereo 15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny 15.45 Kwadrans poetycki 16.05 Rozmowy o książkach 16.25 Nauka — praktyce: „Fabryki żywności" 16.40 Program Warszawskiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego 18.20 Warszawski Merkury 18.25 Zapomniane kultury 19.00 Studium wiedzy polityczno-społecznej 19.15 Język hiszpański 19.30 Recital pianisty Craiga Shepparda (transmisja z Filharmonii Narodowej) ok. 20.30 Dźwiękowe wtajemniczenia 22.00 Muzyka baroku 22.15 W trosce o słowo i treść 22.35 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia dla Pracujących 22.50 F. Schubert: Pieśń „Erlkönig" op. 1 w transkrypcji Liszta na fortepian.

PROGRAM LOKALNY

6.45 i 16.40 Aktualności dnia 16.50 „Pedagodzy w studenckich salach" — aud. M. Bieleckiej 17.00 „Fala młodości" — aud. B. Wiślickiej 17.30 „Ostatnia pustelniczka" — rep. M. Karpińskiej 17.50 Muzyka 18.00 Audycja A. Kornatowskiego. Z dala od utartych szlaków — „Drzewica".

Uwaga: 13.30—14.00, 14.15—15.00 — ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70,49 MHz).

PROGRAM I

6.00 — RTSŚ — Fizyka
6.30 — RTSŚ — Chemia
10.30 — „Zamki na lodzie" — film fab. prod. TV NRD (kolor)
12.45 — RTSŚ — Historia
13.25 — TTR — Uprawa roślin
14.55 — Program dnia
15.00 — Melodie z miast (kolor)
15.30 — „Księżę Wisły" — rep. (kolor)
16.00 — Dziennik (kolor)
16.10 — „Obiektyw"
16.30 — Kino Najmłodszych — Zestaw filmów animowanych
17.00 — Losowanie Małego Lotka
17.15 — „Kółko i krzyżyk"
17.30 — Dobranoc (kolor)
17.40 — „Siódemka"
18.00 — Dziennik
18.35 — Studio „Mundial 78" — bezpośrednia transmisja z meczu RFN — Włochy
20.40 — „Telefon towarzyski" — film fab. prod. USA
22.15 — Dziennik
22.40 — Studio „Mundial" — transmisja z meczu Brazylia — Peru oraz relacja z meczu Austria — Holandia
0.15 — Bezpośrednia transmisja z meczu Polska — Argentyna

PROGRAM II

15.25 — Program dnia
15.30 — Kino Telewizji Dziewcząt i Chłopców: „Załoga błękitnej mewy", „Powrót Brazylijczyka" — filmy fab. prod. jugosłowiańskiej (kolor)
16.00 — „Diabelskie sztuczki pani Venus" — komedia prod. NRD (kolor)
17.30 — Program lokalny
17.50 — Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
18.00 — Wieczór z Dziennikiem (kolor)
18.35 — Kino Letnie — „Kryptonim „Nektar" — film prod. polskiej
20.05 — „Mam pomysł" (kolor)
20.35 — „Nie tylko o filmie" (kolor)
21.05 — 24 godziny
21.15 — „Wynalazca w mundurze" (kolor)
21.30 — Klub Jazzowy Studia „Gama" (kolor)

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA
dla Pracujących
KIELECKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
W KIELCACH, UL. ZGODA 31
(tel. 470-41, kod 25-378)

OGŁASZA ZAPISY

(tylko dla chłopców)

NA ROK SZKOLNY 1978/1979

na następujące kierunki nauki:

Kierunek kształcenia — zawód	okres nauki	wiek kandydata
— Mechanik maszyn budowlanych	3	15
— Betoniarz-zbrojarz	2	15—16
— Murarz	2	15—16
— Mechanik-kierowca pojazdów samochodowych	3	15
— Monter rurociągów przemysłowych	3	15
— Monter instalacji wentyl.-klimatyzacyjnych	2	15—16

Przyjęcia kandydatów odbywają się na podstawie złożonych dokumentów, bez egzaminów wstępnych.

WYMAGANE DOKUMENTY:

1. podanie,
2. skrócony odpis aktu urodzenia lub dowód osobisty rodziców do wglądu,
3. świadectwo zdrowia stwierdzające zdolność do wykonywania zawodu,
4. 4 fotografie,
5. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (dołączyć w czerwcu bezpośrednio po ukończeniu nauki).

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne oraz korzystają ze wszystkich świadczeń socjalno-bytowych wynikających z układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Młodzież nie mająca możliwości dojazdu ma zapewnione miejsce w internacie lub hotelu robotniczym.

Uczniowie dojeżdżający PKS lub PKP korzystają z biletów na zasadach pracowniczych.

Po ukończeniu szkoły każdy absolwent ma zapewnioną pracę w przedsiębiorstwach znajdujących się w organizacji Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „Południe".

Każdy absolwent może ubiegać się o przyjęcie do 3-letniego technikum budowlanego dla pracujących.

Szczegółowych informacji o przyjęciach do w.wym. szkoły udziela sekretariat szkoły (telefonicznie i pisemnie).

DYREKCJA SZKOŁY 457-k

WOJEWÓDZKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI W RADOMIU
ODDZIAŁ REMONTOWO-BUDOWLANY
W GRÓJCU, UL. 20-LECIA 17

POLECA USŁUGI
w zakresie MALOWANIA

- SZYLDÓW
- REKLAM
- NAPISÓW
- TABLIC BHP i P. POŻ.

Poza tym wykonujemy
ŁAWKI

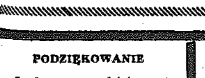

do ogrodów.

499-k

KUPNO

KUPIĘ formę z pierścieniami na kręgi studzienne, sprzedam formę na duże pustaki. Wiadomość: Zbigniew Paszkowski, Radom, Zbrowskiego 60/B, telefon 415-10, rano lub wieczorem. 13561-r

KUPIĘ dom jednorodzinny w Kielcach. W rozliczeniu może być (komfortowe), własnościowe M-3, II p. nowe budownictwo. Oferty 74140 Biuro Ogłoszeń Kielce. 74140-g

KUPIĘ plac budowlany na terenie Kielc. Oferty 74141 Biuro Ogłoszeń Kielce. 74141-g

KUPIĘ domek w okolicy Kielc. Oferty 74151 Biuro Ogłoszeń Kielce. 74151-g

KUPIĘ działkę budowlaną pow. 800 m kw. w Kielcach lub pobliżu. Oferty 74152 Biuro Ogłoszeń Kielce. 74152-g

KUPIĘ stare stylowe meble. Kielce, tel. 447-04, po szesnastej. 74181-g

KUPIĘ „fiata 126p" nowego lub talon. Oferty nr 74206 Biuro Ogłoszeń Kielce. 74206-g

DOM jednorodzinny z wygodami w Kielcach lub poza Kielcami przy trasie kupię. Rutkowski — Łódź 91-614, Ołowiana 94. 74207-g

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM „warszawę 223" combi w bardzo dobrym stanie, dodatkowe wyposażenie. Starachowice, Słoneczna 20/39, tel. 70-68, wewn. 607, po szesnastej. 222-p

SPRZEDAM ciągnik „ursus 328". Pawliński Feliks, Zemborzyn II, 27-330 Pawłowice. 221-p

SPRZEDAM „zaporożca" stan idealny, rok produkcji 1974. Jan Stencel, Starachowice, Staszica 19/4, tel. 74-96, po godz. 16. 223-p

SPRZEDAM „syrenę 103". Bykowski Waldemar, Starachowice, Iłżecka 99, po trzynastej. 219-p

SPRZEDAM „syrenę 104". Wiadomość: Marcjan. Goździelin 19 k. Ostrowca, 27-513 Bodzechów. 218-p

„ALGA SPORT" z silnikiem 18 KM — sprzedam. Alfredówka 52, woj. Tarnobrzeg. 216-p

PILNIE sprzedam „warszawę 223" górnozaworową, stan dobry. Rok produkcji 1971. Ostrowiec, ul. Leśna 86. 213-p

SPRZEDAM działkę budowlaną w Ostrowcu. Wiadomość: Ostrowiec, os. Słoneczne 24/65, po szesnastej. 214-p

„FIATA 850 SPORT" — sprzedam. Kielce, Wojska Polskiego 41/43 m. 2, godziny 16—21. 74259-g

SPRZEDAM „moskwicza 412" (1973) stan dobry. Kielce, Świerczewskiego 17 — Turek. 74258-g

SPRZEDAM ciemne meble stołowe. Kielce—Bukówka blok 251a/8 (dojazd „3"), po szesnastej. 74257-g

SPRZEDAM „warszawę" górnozaworową (rok 1973). Wiadomość: Kulak, Trablice 77, koło Radomia. 13557-r

SPRZEDAM działkę w Antoniówce 2200 metrów kw. ogrodzoną. Wiadomość: Jedlnia-Letnisko, telefon 136. 13555-r

SPRZEDAM działkę o powierzchni 2800 metrów kw. w tym działkę zalesioną w Groszowicach (końcowy „8"). Wiadomość: Radom, Daleka 2/4 m. 186, w godzinach wieczornych. 13558-r

SPRZEDAM piec do centralnego ogrzewania „kamino" o powierzchni 240 metrów (żeliwny). Wiadomość: Radom, Daleka 2/4 m. 186, w godzinach wieczornych. 13559-r

SPRZEDAM dużą działkę z zabudowaniami w Kozłowie koło Radomia. Wiadomość: Radom, Gryczana 17, po godz. 18. 13560-r

SPRZEDAM szlifierkę ramienną do lastryka. Radom, Słowackiego 198 (warsztat). 13550-r

SPRZEDAM „żuka" skrzyniowego. Wiadomość: Jedlnia-Letnisko, ul. Traugutta 13. 13551-r

SPRZEDAM działkę z domkiem letniskowym. Wiadomość: Mazowszany 376, koło Radomia. 13553-r

SPRZEDAM „nysę" typ 59 cena przystępna, Antoni Marszałkiewicz, Jedlińsk, M. Konopnickiej 7. 13554-r

SPRZEDAM lub zamienię „wartburga 353" na „fiata 126" Kielce, tel. 503-94. 74218-g

SPRZEDAM kabinę do „żuka" nowy typ — kompletna, Stanisław Rola Radom, 22 Lipca 9, m. 2, telefon 226-47, dzwonić po godzinie 21. 13556-r

SPRZEDAM „syrenę 105 lux", nową. Kielce, tel. 432-43. 74202-g

SPRZEDAM „żuka" skrzyniowego, rok produkcji 1975. Starachowice, al. Manifestu Lipcowego 22/68. 212-p

SPRZEDAM „stara 28" wywrotkę. Rejdak Czesław, 28-531 Topola 251 k.Kazimierzy Wielkiej. 211-p

SPRZEDAM „moskwicza 408", po kapitalnym remoncie. Suchedniów, ul. Stokowiec 178a. 74209-g

SPRZEDAM „fiata 125p", pianino, 80 m bieżących ogrodzenia betonowego, stół składany 24-osobowy. Kielce, Miła 9. 74212-g

SPRZEDAM „wartburga 312/1" Augustyniak Marian — Kielce, ul. Sieje 101a. 74222-g

SPRZEDAM rewolwerówkę RV-32 oraz frezarkę poziomą WMW. Radom, Słowackiego 196. 13568-r

SPRZEDAM „fiata" 1500. Kielce, Karczówkowska 10/204, w gdzinach 17—19. 74200-g

SPRZEDAM dom piętrowy, zabudowania gospodarskie z działką w Lechówku k.Łagowa. Wiadomość: Kielce, Ostra Górka 3d — Kwiatek. 74033-g

SPRZEDAM dom murowany z placem w Łagowie, Wolska 15. Wiadomość: Kielce, Nowowiejska 24/24 lub w niedzielę w godzinach rannych w Łagowie. 74193-g

SPRZEDAM kabinę do „nysy 521", do remontu. Grad Roman — Kielce, Toporowskiego 1/12. 74192-g

SPRZEDAM dom z budynkami gospodarczymi i działką. Bobrza 14 k.Kielc. 74190-g

SPRZEDAM „warszawę" górnozaworową. Kielce, Wojska Polskiego 105, od godz. 16. 74187-g

SPRZEDAM „fiata 125p" — 1500. Kielce, tel. 538-59. 74184-g

MASZYNĘ dziewiarską dwupłytową sprzedam Kielce, Biesak 124. 74185-g

SPRZEDAM „warszawę combi" (1967 r.), mało używaną, w dobrym stanie. Kielce tel. 529-58. 74180-g

SPRZEDAM „syrenę 105 S", prod. 1976 r. Kielce, Borowa 5, po szesnastej. 74177-g

SPRZEDAM perkusję i gitarę elektryczną. Kielce, Romualda 19/2, po szesnastej. 74175-g

SPRZEDAM okazyjnie dom 3-izbowy, 83 m kw. jednorodzinny z ogrodem. Kielce, Grochowa 34. Wiadomość: Warszawa, tel 10-35-55. 74176-g

SPRZEDAM „fiata 125p". Kielce, Wiśniowa 4/15. 74171-g

„SYRENĘ 104" sprzedam. Kielce, Nowowiejska 22/139, po szesnastej. 74167-g

SPRZEDAM „żuka" typ A-03 (stan dobry). Wrzosy 3 k. Chęcin — Włodzimierz Pawłowski. 74164-g

SPRZEDAM „wartburga" (1974 rok). Kielce, Obrońców Westerplatte 9. 74162-g

SPRZEDAM bony. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń nr 74160 — Kielce. 74160-g

SPRZEDAM motocykl „MZ"-ETS 250, po wypadku. Wiadomość: Piekoszów, Częstochowska 55. 74159-g

SPRZEDAM „skodę S-100". Wiadomość: Starachowice, tel. 70-92 do piętnastej. 74158-g

SPRZEDAM działkę z zabudowaniami. Możliwość budowy nowego domu. Jędrzejów, Barbary 30. 74155-g

SPRZEDAM silnik „wicher" do łodzi motorowej z rozruchem ręcznym i elektrycznym. Wiadomość: Ryszard Walczyk — Skarżysko-Kamienna, ul. Orkana 12/20. 74154-g

SPRZEDAM futro łapki karakułowe czarne, rozmiar 56. Kielce, Czarnowska 7/37. 74149-g

SPRZEDAM działkę zagospodarowaną obok lasu. Huta nr 29, woj. Radom. Przystanek PKS — Jedlnia-Kolonia 1,5 km. 74148-g

„FIATA 125p" — 1500 (1974), przebieg 50 tys. km sprzedam. Końskie tel. 28-93, po osiemnastej. 74146-g

SPRZEDAM „skodę S-100" i nadwozie. Kielce, tel. 486-53. 74144-g

„TRABANTA" — hycomat 71 sprzedam. Kielce, tel. 434-07. 74139-g

Z POWODU choroby i starości sprzedam magiel (stary typ). Kielce, Głowackiego 1, w godzinach 7—18. 74137-g

„WOŁGĘ 31", po kapitalnym remoncie sprzedam. Kielce, telefonować 452-06, po szesnastej. 74136-g

„WARTBURGA - combi 1000" rok 1962 sprzedam. Kielce, Prosta 84. 74132-g

SPRZEDAM „dacię". Kielce, Marmurowa 12. 74194-g

SPRZEDAM pawilonik handlowy (warzywa, owoce, kwiaty) — Ostrowiec Św. 27-400 — osiedle Ogrody. Wiadomość: Szewczyk Janina — Łukowa, Wolica 26-053. 74233-g

NADWOZIE „fiata 125" sprzedam. Jędrzejów, tel. 12-22. 74131-g

SPRZEDAM samochód m-ki „fiat 125" — 1500 MR (prod. 1977). Wiadomość: Kabza — Zdanowice 48, k. Jędrzejowa. 74239-g

SPRZEDAM „żuka" (stan idealny), „syrenę 104", nutrie, klatki. Radom, telefon 318-60. 13563-r

LOKALE

KIELCE — dwa pokoje (na biuro) do wynajęcia. Oferty nr 74134 Biuro Ogłoszeń Kielce. 74138-g

RABKA — garsonierę komfortową zamienię na podobne lub większe w Kielcach. Wiadomość: Kielce, telefon 432-19, godziny 7—15. 74145-g

M-2 spółdzielcze, parter osiedle Bocianek zamienię na większe, chętnie stare budownictwo. Oferty 74150 Biuro Ogłoszeń Kielce. 74150-g

POKÓJ do wynajęcia samotnym. Lelek — Kielce, Skrajna 23. 74163-g

KIELCE — dwa mieszkania po pokoju z kuchnią bloki zamienię na jedno większe z wygodami. Oferty nr 74166 Biuro Ogłoszeń. 74166-g

MIESZKANIE 38 m. kw., nowe budownictwo z telefonem zamienię na większe. Kielce, tel. 542-62. 74178-g

ZAMIENIĘ mieszkanie M-3 garsonierę na większe. Kielce, Karłowicza 9/45, po szesnastej. 74179-g

GARSONIERĘ (30 m kw.) w bloku w Bolesławcu, woj. jeleniogórskie zamienię na podobne w Kielcach, Radomiu lub Skarżysku. Kielce, tel. 519-27, po szesnastej. 74195-g

KIELCE — sprzedam mieszkanie 3-pokojowe własnościowe. Tylko poważne oferty z ceną nr 74197 Biuro Ogłoszeń Kielce. 74197-g

PRACUJĄCA panienka poszukuje niekrępującego pokoju w Kielcach. Oferty nr 74170 Biuro Ogłoszeń Kielce. 74170-g

PRZYJMĘ panienkę pracującą na stancję. Kielce, Zagórska 118. 74208-g

DO WYNAJĘCIA mieszkanie w Sitkówce-Zalesiu, Lipowica 44, p-ta Chęciny. 74210-g

POKÓJ do wynajęcia na rok płatne z góry Kielce, Spółdzielcza 9/67. 74217-g

MIESZKANIA superkomfortowe M-4 w Oświęcimiu i Chełmku zamienię na mieszkanie w Kielcach. Oferty: Kraków, ul. Elsnera 24/163. 74221-g

RÓŻNE

ATESTOWANE reflektory „fiat 125p" sprzedajemy: Warszawa, Grochowska 173. 190-k

KRĘGI studzienne, pustaki budowlane różnych rozmiarów poleca — dostarcza Zakład Betoniarski w Wincentowie koło Radomia, dojazd autobusem nr 12 do końca. 13562-r

POSZUKUJĘ w Radomiu pomieszczenia na warsztat samochodowy. Wiadomość: Radom, telefon 280-70. 13552-r

SAMOTNI! Duży wybór ofert posiada Biuro Matrymonialne „Westa" — skrytka pocztowa 672, 70-952 Szczecin 2. 53-k

„WESELE" — Biuro Matrymonialne dla mieszkańców wsi. Oferty: Koszalin 4, skrytka 119. 210-p

ROMAN Waldemar zgubił kartę drogową z dnia 9.V. 1978 r. CC 5223 wydaną przez „Transbud" placówka Starachowice. 215-p

SAMOTNI! Ciekawe oferty proponuje Biuro Matrymonialne „Rodzina" — skrytka pocztowa 55, 71-141 Szczecin 6. 149-k

ZABEZPIECZENIA reflektorów „fiata 126p" przed kradzieżą, regulacje zapewniające wysoką sprawność silników, konserwację podwozi, przeglądy i naprawy wykonuje warsztat — Kielce, Zacisze 9. 74135-g

BETONIARKĘ 150 l. wypożyczę. Kielce, Mazurska 64/104. 74165-g

NOWO otwarty sklep meblowy poleca meble kalwaryjskie. Skarżysko-Kam, ul. Komuny Paryskiej 184. 74215-g

FRYZJERKA zdolna potrzebna. Zakład fryzjerski Kielce. Buczka 29. 74172-g

POTRZEBNA pomoc domowa. Kielce, Zdrojowa 22, tel. 499-26, godz. 10 — 15. 74214-g

POMOC domowa do 2 osób dorosłych w Sandomierzu potrzebna. Warunki bardzo dobre, wysokie wynagrodzenie, ubezpieczenie. Wiadomość: Kielce, Urzędnicza 26/3, Sandomierz tel. 24-32. 74201-g

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Kielce, Norwida 6/42, po szesnastej. 74255-g

KOMBINAT BUDOWNICTWA OGÓLNEGO „ROW" RYBNIK

OGŁASZA WPISY

dla junaków OHP do 2-letniej ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ dla Pracujących w Wodzisławiu Śląskim na rok szkolny 1978/79 w następujących zawodach:

- **MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH**
- **MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH**
- **MURARZ**
- **POSADZKARZ**
- **ELEKTROMONTER**
- **CIEŚLA.**

W czasie 2-letniej nauki zawodu kombinat zapewnia uzyskanie w systemie kursowym dodatkowego zawodu: **spawacza autogenicznego i elektrycznego, operatora sprzętu średniego oraz kierowcy samochodowego.**

Uczniowie w ramach nauki odbywają zasadniczą służbę wojskową w oddziale samoobrony 13—13 OHP FSZMP w Wodzisławiu Śląskim. Po ukończeniu zasadniczej służby wojskowej junacy przenoszeni są do rezerwy.

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest:

1. **ukończony 17 rok życia,**
2. **złożenie w szkole następujących dokumentów:**
   a) podania i życiorysu, b) świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, c) wyniku badań lekarskich (prześwietlenie), d) wyciągu z aktu urodzenia.

Kombinat zapewnia uczniom pomoc materialną oraz wszelkie świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zdolnym uczniom umożliwia kontynuowanie nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących i Średnim Studium Zawodowym dla Pracujących przy Zespole Szkół Budowlanych w Wodzisławiu Śląskim.

Kandydaci przyjmowani są bez egzaminów wstępnych. Koszty związane z przejazdem zwraca kombinat.

Podania wraz ze świadectwem kierować należy pod adresem: 13—13 Ochotniczy Hufiec Pracy FSZMP, ul. Pszowska 64, 44-300 Wodzisław Śląski. 48-k

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
ODDZIAŁ NR 10 W SKARŻYSKU-KAM.

uruchomiła następujące zakłady usługowe:

- **STOLARSKI** w Bliżynie przy ul. Kościuszki 98,
- **ŚLUSARSKO-SPAWALNICZY** w Skarżysku-Kam., ul. Kunickiego 13,
- **ELEKTROMECHANICZNY** w Skarżysku-Kam., ul. Dygasińskiego 12,
- **STOLARSKI** w Skarżysku-Kam., ul. Nowa 21,
- **OPTYCZNY** w Skarżysku-Kam., ul. Prosta 21,
- **HYDRAULICZNY** w Skarżysku-Kam., ul. 17 Stycznia 24.

ZAPRASZAMY i gwarantujemy wysoką jakość usług. 1088-k

Przyjaciołom i znajomym za życzliwość i wsparcie moralne oraz pomoc podczas ciężkiej choroby i w ostatnim okresie życia

mgr **Z D Z I S Ł A W A B I E L A S A**

a także słuchaczom Zaocznego Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Kielcach, którzy z własnej inicjatywy oddali bezinteresownie krew dla ratowania życia chorego oraz wszystkim za udział w obrzędzie pogrzebowym i współczucie w nieszczęściu, szczególnie zaś p. Stanisławowi Andrzejewskiemu dyr. RPGK w Kielcach — wyrazy serdecznego podziękowania składają

ŻONA, CÓRKA i RODZINA
74220-g

PODZIĘKOWANIE

Przyjaciołom i Znajomym, Lekarzom Szpitala Wojewódzkiego przy ul. Grunwaldzkiej, Instruktorom ZHP, Radzie Oddziału „Społem" WSS w Kielcach, Dyrekcjom, Radom Zakładowym i Pracownikom Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców i Oddziałowi WSS w Kielcach oraz innym instytucjom, które niosły pomoc w chorobie oraz wszystkim którzy wzięli udział w pogrzebie naszego nieodżałowanej pamięci kochanego Męża, Ojca, Brata, Teścia i Dziadka

R Y S Z A R D A S I U D Y

okazując nam współczucie w ciężkich chwilach serdeczne podziękowanie składa **RODZINA**
74346-g

PODZIĘKOWANIE

Organizacji Partyjnej, Dyrekcji i Radzie Zakładowej „Mesko" w Skarżysku, Kołom ZBoWiD ze Skarżyska i Suchedniowa, Związkowi Inwalidów Wojennych oraz wszystkim Przyjaciołom i Kolegom za pomoc w organizacji pogrzebu i uczestnictwo w ostatniej drodze zmarłego

FELIKSA B E R U S A

s k ł a d a j ą

ŻONA i RODZINA

74211-g

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji, POP, Radzie Zakładowej, wszystkim Kolegom i Pracownikom „ELTOR", Koleżankom ze Szkoły Podstawowej nr 24, Rodzinie, Przyjaciołom i wszystkim Znajomym, którzy okazali dużo współczucia i pomogli w tak ciężkich dla mnie chwilach oraz wzięli udział w pogrzebie tragicznie zmarłego mojego MĘŻA

ANDRZEJA K W A R C I A N E G O

serdeczne podziękowanie składa

ŻONA z DZIEĆMI

74229-g

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego drogiego MĘŻA i OJCA

HENRYKA PIETRASIEWICZA

s k ł a d a j ą

żona, dzieci i rodzina

74147-g

MARII TATAROWSKIEJ oraz całej RODZINIE

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

M Ę Ż A WITALISA TATAROWSKIEGO

s k ł a d a j ą

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Spółdzielni Kółek Rolniczych w Chęcinach

74224-g

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji, załodze Buskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, władzom politycznym i administracyjnym Buska, instytucjom, zakładom pracy, szkołom, przyjaciołom i znajomym, którzy pomogli w zorganizowaniu oraz wzięli udział w pogrzebie tragicznie zmarłego

KAZIMIERZA KUSZEWSKIEGO

serdeczne podziękowania s k ł a d a j ą żona, synowie, synowa i rodzina 74142-g

Koledze WŁADYSŁAWOWI S T A Ń C O W I

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

ŻONY W A N D Y

s k ł a d a j ą

pracownicy ZW LOK Kielce

74199-g

Kol. WIESŁAWIE CHMURZYŃSKIEJ

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

O J C A

s k ł a d a j ą

Pracownicy Przychodni Specjalistycznej nr 1 w Kielcach

74223-g

PODZIĘKOWANIE

Kolektywom i załogom zakładów pracy w Ostrowcu, Przyjaciołom i Znajomym, którzy okazali nam współczucie i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

ZOFII Ś L U S A R Z

serdeczne podziękowanie

s k ł a d a j ą

mąż, syn i rodzina

224-p

Kol. BARBARZE KWARCIANEJ

nauczycielce Szkoły Podstawowej nr 24 w Kielcach

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

M Ę Ż A

s k ł a d a j ą

koleżanki i koledzy ze szkoły nr 24

74186-g

Słowo Ludu

Redaguje kolegium. Adres redakcji: pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-958 Kielce Numer indeksu 35040, TELEFONY: centrala 460-31, 460-32, redaktor naczelny 424-80, sekretarz redakcji 472-55, dział łączności z czytelnikami 447-25, redakcja nocna 502-43 i 501-83.
WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa—Książka—Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce. Telefony: centrala 460-31, 460-32.
Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń, ul. Ewangelicka 3, 25-354 Kielce, telefon 448-58 oraz nasz oddział w Radomiu nr kodu 26 600, ul. Żeromskiego 58, telefony: 237-36 i 290-64.
Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń i kwartał I półrocza oraz na cały rok; do 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW „Ruch", a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczyciela. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczyciela. Cena prenumeraty: miesięczna 26 zł, kwartalna 78 zł, półroczna 156 zł roczna 312 zł. DRUK: — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-725 Kielce. Telefon: 516-51, 516-52, 516-53. G-5

Aby Polska rosła w siłę

Po pierwsze —

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Tak było i tak bywa. Właściwą rangę przywracają społecznej robocie czyny partyjne i godne naśladowania inicjatywy mieszkańców wsi. W mojej części osiedla Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej po raz pierwszy od siedmiu lat spotkaliśmy się z propozycją pracy społecznej, toteż nie ma się co dziwić, że ludzi wyszło mało. Ale kierownik administracji uznał rozsądnie, że pracując częściej, dorobimy się dobrych tradycji, bo przecież za każdym razem ktoś do nas dołączy. To jasne — pracujemy dla siebie.

Czyn społeczny jest sposobem bycia, dowodem szacunku wszystkich dla wszystkich i wszystkich — dla pracy. Z tych też powodów czyn społeczny nie może być straszakiem na leniwych czy niechętnych. Tak myślałam do momentu, gdy kolega mieszkający w osiedlu Sady wręczył mi z determinacją pismo, jakie otrzymał szóstego czerwca z Komitetu Osiedlowego nr 7. W piśmie tym, powielonym na papierze tak wysokiej klasy, że w redakcji sprostać mu może jedynie reprezentacyjna firmówka, Komitet Osiedlowy nr 7 informuje, iż: **„w dniu..., o godzinie... będą zorganizowane prace porządkowe w osiedlu i niniejszym, w oparciu o uchwałę..., komitet prosi obywatela... o udział."**

Niby dobrze, ale po co zawiadamiać każdego osobno? Przecież wystarczy czytelna informacja we wszystkich klatkach schodowych, bo papier ma cenę umierających lasów, a czas nie ma w ogóle ceny. Ktoś te pisma powielał, ktoś podpisywał, ktoś roznosił. Po co?

Ano, prawdopodobnie po to, żeby w drugiej ich części, unikalnej zapewne w skali kraju, napisać: **„W przypadku niestawienia się Obywatela/ki w wyznaczonym dniu, nieobecność zostanie potraktowana jako świadome uchylanie się od prac społecznych w miejscu zamieszkania. W takim przypadku zostaną zawiadomione: organizacja partyjna i związkowa oraz dyrekcja macierzystego zakładu pracy."**

nie straszyć!

Komitet osiedlowy jest organem bardzo ważnym i powinien być szanowany. Ale nikt nie powinien bać się komitetu, a tym bardziej stawać do pracy społecznej... ze strachu. Komitet osiedlowy musi się uczyć form bycia z ludźmi tak samo, jak oni muszą się uczyć form bycia w osiedlu. Sposobności jest wiele, a wszystkim powinna towarzyszyć zasada wzajemnej życzliwości, zaufania i szacunku.

Cytowanego przeze mnie pisma i tak nikt się nie boi, choć krąży ono po mieście, jak niegdyś przepowiednia królowej Saby. Upoważniona precedensem na Sadach, proponuję: **PO PIERWSZE — NIE STRASZYĆ!**

J.Ka.

Młodzi gospodarze osiedla

Dla siebie i innych

SŁOWO „działacz" kojarzy się powszechnie z człowiekiem doświadczonym, z odpowiednio długim stażem i osiągnięciami zawodowymi i społecznymi.

W komitetach osiedlowych i domowych Radomia coraz częściej obok zasłużonego aktywu, zasiadają ludzie młodzi, dzieci. Wychodzi się — i chyba słusznie — z założenia, że zapał i energia młodych mogą wnieść wiele nowych i pożytecznych elementów w działanie samorządu mieszkańców.

Pierwsze samorządy dziecięco-młodzieżowe powołano do życia w osiedlu Żeromskiego. Obecnie w 15 samorządach tego typu działa ponad 250 dzieci i młodzieży. Tradycją już stały się wizyty i imprezy przygotowywane dla seniorów z Domu Opieki dla Dorosłych w Radomiu, od lat młodzież w ramach akcji „Dobre serce" pomaga swoim podopiecznym w osiedlu. Działa tu jedyny w swoim rodzaju dziecięcy teatrzyk podwórkowy...

Osiedle Borki. Na początku była... nie używana suszarnia. Inicjatywa założenia klubu wyszła od dzieci. Gdy lokatorzy wyrazili zgodę zagospodarowano własnym sumptem suszarnię. Pracami kierował przewodniczący komitetu domowego — Mirosław Chmura. Tak powstał znany dziś wszystkim radomianom klub o nazwie „Skrzat", który dobrze służy dzieciom i młodzieży. Zawsze można tu trafić na ciekawą dyskusję, spotkanie czy zabawę. „Skrzat" dał początek dziecięcemu komitetowi domowemu. Osiedlowe uroczystości Dnia Dziecka połączone z Dniem Matki zgromadziły tysiące osób. Były życzenia na Dzień Kobiet, turniej sportowy „wieżowców", porządkowanie otoczenia bloków — młodzież Borek pokazała, co potrafi...

Młodzi z radomskich osiedli są często inicjatorami i rzetelnymi wykonawcami wszelkich akcji i czynów społecznych. Dzięki młodym m.in. w osiedlu Żeromskiego przybyło 5 tys. róż i 3 tys. krzewów, uczniowie Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, szkół podstawowych nr 8 i 33 oraz Zespołu Szkół Samochodowych zamontowali w czynie urządzenia na wybudowanej przez siebie „ścieżce zdrowia". Młodzież przyczyniła się także do uporządkowania otoczenia bloków przy ul. 1905 Roku.

Organizowana przez młodzież akcja „Dobre serce" stała się już tradycją w osiedlu Żeromskiego w Radomiu.

Na zdjęciu: wizyta dziewcząt w Domu Opieki dla Dorosłych jest zawsze mile widziana.

To nam nie pomaga

Co nas to obchodzi?

W budynkach przy ul. Rewolucji Październikowej nr 109 i 105 w Kielcach nie można nadążyć ze wstawianiem wybitych szyb i zamków do drzwi wejściowych. W piwnicach lokatorzy urządzili sobie śmietnik. Co robią komitety domowe w tych budynkach?

● O tym warto wiedzieć ● O tym warto wiedzieć

Sylwetki wybitnych Polaków

PROF. TADEUSZ S. DANOWSKI ze Stanów Zjednoczonych jest światowej sławy diabetologiem i endokrynologiem, laureatem 12 nagród międzynarodowych. Od ponad 30 lat prowadzi działalność naukową i dydaktyczną na uniwersytecie w Pittsburghu, pełniąc jednocześnie funkcję dyrektora w miejscowym szpitalu Shadyside. Napisał 18 książek, opublikował 6 artykułów w amerykańskich magazynach medycznych. Jest pierwszym lekarzem z USA przyjętym w poczet członków zagranicznych PAN. Do Polski przyjechał po raz pierwszy dwa lata temu, by wziąć udział w światowym zjeździe lekarzy polskiego pochodzenia.

— CO TYM RAZEM SPROWADZA PANA DO KRAJU?

Pokonał lęk i ból

— Zaprosiło mnie na swoje posiedzenie Polskie Towarzystwo Gastroenterologii. Tematem mojego wykładu była hipoglikemia głodowa i reaktywna, odznaczająca się niskim poziomem glukozy we krwi. Hipoglikemię głodową mogą spowodować niedobory pokarmowe, alkohol, nieprawidłowa czynność wątroby, wzrost zapotrzebowania na glukozę przy występowaniu gorączki, nowotworów, brak w organizmie mechanizmu blokującego zbyt szybkie działanie insuliny. Hipoglikemia reaktywna jest reakcją na działający uprzednio czynnik, np. niektóre leki lub alkohol.

— CZY TEGO RODZAJU OBJAWY PATOLOGICZNE ZNAJDUJĄ SIĘ OBECNIE W CENTRUM PANA ZAINTERESOWAŃ?

— Zwykle pracuję nad kilkoma problemami jednocześnie. Prowadzę wykłady i badania naukowe z dziedziny endokrynologii. Ale najwięcej czasu poświęcam jednak cukrzycy i sposobom jej leczenia. Jest to choroba naszej cywilizacji. Według oficjalnych danych w Stanach Zjednoczonych 10 procent ludności to diabetycy. Spośród nich tylko 5 procent zdaje sobie sprawę ze stanu swojego zdrowia.

— OZNACZA TO DLA NICH NIEUSTANNY NIEPOKÓJ, LĘK PRZED JAKĄKOLWIEK ZMIANĄ TRYBU ŻYCIA, STAŁE WIZYTY W LABORATORIACH ANALITYCZNYCH I BÓL POWODOWANY CIĄGŁYM KŁUCIEM IGŁĄ.

— Pragnę przywrócić wszystkich diabetyków normalnemu życiu.

— CZY TO MOŻLIWE?

— Podczas rozmów z moimi polskimi kolegami wręczyłem prof. Edwardowi Różylle, dyrektorowi szpitala gastroenterologicznego w Warszawie, dwa egzemplarze instrumentu zwanego syrijet. Jest to strzykawka bez igły o kształcie małego pistoletu, z którego lufy za naciśnięciem spustu wytryska strumień insuliny, przenikający bezboleśnie przez skórę. Pacjent sam cztery razy dziennie dokonuje tego nieskomplikowanego zabiegu — przed pójściem spać i przed spożyciem każdego posiłku.

— CZY JEST PAN TWÓRCĄ TEGO WYNALAZKU?

— Do tej pory używano „strzykawki bez igły" przy miejscowych znieczuleniach, np. w stomatologii. *Ja po raz pierwszy zastosowałem w niej* insulinę. Jeden z moich pacjentów sam kontroluje chorobę od 7 lat, drugi od 5. Około 25—30 osób po odpowiednim przeszkoleniu notuje osiągane rezultaty od półtora, może dwóch lat. Wszyscy z entuzjazmem i ulgą przyjęli moją terapię.

— CZY TO ZNACZY, ŻE NAUCZYŁ PAN SWOICH PACJENTÓW RÓWNIEŻ ROBIENIA ANALIZY KRWI?

— Sposób to równie łatwy jak posługiwanie się instrumentem syrijet. Kroplą krwi z palca nasączamy papierek, który następnie wkładamy do przewodu pomiarowego zwanego eyetone. Po minucie na czytniku ukazują się dane wskazujące poziom cukru. Jeśli przekracza 150 mg%, zwiększamy dawkę lekarstwa. „Eyetone" to już całkowicie mój wynalazek.

— UDAŁO SIĘ PANU WYGRAĆ BATALIĘ O ZDROWIE CZŁOWIEKA.

— Chciałbym przekazać moje doświadczenie i wiedzę polskim lekarzom. Przeprowadziłem już rozmowy na temat wymiany stypendialnej pomiędzy polskimi i amerykańskimi placówkami medycznymi. Tylu obcokrajowców gości w szpitalu Shadyside, pragnę, by znaleźli się wśród nich także moi koledzy stąd, ze starej ojczyzny.

Rozmawiała WANDA CYTOWSKA (Interpress)

sport — sport — sport — sport

Po raz szósty przeciwko Argentynie
Gospodarze liczą na zwycięstwo

Argentina '78

„...odbędą się cztery pojedynki.

W grupie A walczą:
Buenos Aires: Włochy — RFN (18.45)
Cordoba: Austria — Holandia (18.45)

W grupie B spotkają się:
ROSARIO: POLSKA — ARGENTYNA (0.15)
Mendoza: Brazylia — Peru (21.45)

TVP

Godz. 18.35 RFN — Włochy.

Godz. 22.35-23.55 transmisja z Cordoby w przerwie z Mendosy.

Godz. 0.05-2.15 transmisja z Rosario

POLSKIE RADIO

Podobnie jak telewizja, także Polskie Radio relacjonować będzie przebieg meczu Polska-Argentyna z Rosario.

Początek transmisji — czwartek godz. 0.06.

Program pozostałych transmisji z Argentyny:

Środa

Od godz. 18.40 Austria — Holandia i RFN — Włochy

BUENOS AIRES. W nocy z środy na czwartek polscy piłkarze rozegrają w **Rosario** swój pierwszy mecz w drugiej rundzie. Rywalem „biało-czerwonych" będzie drużyna gospodarzy „Mundialu-78", **Argentyna**. Będzie to szóste spotkanie reprezentacji obu krajów. Bilans tych meczów nie jest korzystny dla drużyny polskiej. Nasi piłkarze wygrali jeden mecz, jeden zremisowali i trzykrotnie zeszli z boiska pokonani.

Argentyńczycy po raz siódmy startują w mistrzostwach świata. Największe osiągnięcie reprezentacji Argentyny w tej imprezie to tytuł wicemistrza świata, zdobyty podczas pierwszej edycji mistrzostw w Urugwaju w 1930 r.

Z chwilą gdy **Argentyna** zajmując 2 miejsce w I grupie **„Mundialu-78"** stanęła w obliczu bliskiego już meczu z **Polską**, oczy tutejszej opinii publicznej skupiły się na polskich piłkarzach. Daje temu wyraz prasa, poświęcając szczególnie wiele miejsca naszej drużynie i szansom obu ekip, które zmierzą **się w Rosario** w środę, 14 bm.

Interesująco zrelacjonowali w wywiadzie dla **„La Nacion"** swe wrażenia z obserwacji polskich piłkarzy, dwaj pomocnicy trenera **Menottiego — Jorge Bernardo Griffa i Enrique Fernandez**, których zadaniem było „śledzenie" **Polaków**. Oświadczyli oni m.in.: „Polska to drużyna skomplikowana, może być groźnym rywalem, chociaż nie stanowi żadnej rewelacji. Zasadnicza zaleta **Polski** to gra na wynik i konsekwentna realizacja swych celów. W pierwszym meczu przeciw obrońcom tytułu mistrza świata **Polacy** chcieli zdobyć jeden punkt i to osiągnęli. W następnym spotkaniu z **Tunezją**, chociaż zaskoczeni stylem, kondycją i szybkością przeciwników, zdołali wygrać mecz, podobnie jak później z **Meksykiem**. Ale chcąc dalej awansować, **Polacy** powinni poważnie poprawić swą formę..."

Według wspomnianych „szpiegów Menottiego" nasi najbliżsi rywale powinni zwrócić szczególną uwagę na **Masztalera**, który „jest graczem, na którego mało kto liczył". Mimo pozytywnej oceny naszej drużyny, autorzy wspomnianej wypowiedzi wyrazili jednak przekonanie, że **Argentyna** wygra mecz z **Polską**.

Podobnie ocenia szanse obu drużyn dziennik **„La Prensa"**. Komentator tej gazety twierdzi, że właśnie dzięki porażce z **Włochami**, Argentyna trafiła do słabszej grupy. Na tle **Brazylii** czy też **Austrii**, w porównaniu z **Peru**, **Polacy**, w ocenie „La Prensa" będą chyba najsłabszymi rywalami Argentyny na jej drodze do finału...

Wspomniany dziennik uwa... iż polscy piłkarze nie są obe... nie w najlepszej formie. Jed... cześnie „La Prensa" cytuje w... powiedź trenera Gmocha, ... pełnym optymizmem przygo... wuje on swą ekipę do ... wego meczu.

„La Opinion" podsumowując rezultaty pierwszej rundy twierdzi, że **Argentyna** wraz z **Włochami** mają największe szanse na wejście do finału. Jeśli idzie o **Polskę**, dziennik przyznaje, że nasz zespół opa... ty na składzie z Monachium zachowuje pewne walory, dzię... ki którym zdobył 4 lata te... brązowy medal, ale dotychcza... sowe rezultaty chyba nie zado... walają Gmocha i jego druży... ny.

Motorem w polskim zespo... jest Deyna, a w ataku naj... piej spisuje się Lato. „La Op... nion" przyznaje, że sformowa... nie napadu z **4** piłkarzy stano... wi dobre rozwiązanie, dodaje jednak, iż w ostatnim meczu **Polska** musiała bardziej trosz... czyć się o defensywę, niż ... atak.

Oto prawdopodobny skład re... prezentacji **Argentyny** na mecz z **Polską: Ubaldo Fillol** (5), **Jorge Olguin** (15), **Luis Galvan** (7), **Daniel Passarella** (19), **Alberto Tarantini** (20) — **Osvaldo Ardiles** (2), **Americo Gallego** (6), **Daniel Valencia** (21), — **Daniel Bertoni** (4), **Mario Kempes** (10), **Rene Houseman** (9).

„FAIR PLAY"

Piłkarze Polski i Austrii prowadzą w punktacji „Fair Play" XI mistrzostw świata. Zawodnicy obu drużyn nie otrzymali ani jednej żółtej i czerwonej kartki i mają komplet punktów — po 15. Oto aktualna klasyfikacja „Fair Play": 1. Polska i Austria — po 15 pkt., 3. Argentyna, Brazylia, Szkocja, Hiszpania, Holandia, Meksyk, Szwecja, Tunezja — po 14 pkt., 11. Włochy, Peru i RFN — po 13 pkt., 14. Francja i Iran — po 16 pkt. 16. Węgry — 3 pkt.

Szwed sędzią głównym

● Znani są już sędziowie spotkań II rundy rozgrywek finałowych **„Mundial-78"**. Pierwszy pojedynek **Polaków** na **„Rosario Central"** z **Argentyną** poprowadzi Szwed, **Ulf Eriksson**. Sędziami bocznymi będą **Jafar Namdar** (Iran) i **Tesfaye Gebreyeusus** (Etiopia).

Arbitrem głównym meczu **Polska — Peru** w Mendozie będzie **Patrick Partridge** (Anglia), mając do pomocy na liniach: **Charlesa Corvera** (Holandia) i **Clive Thomasa** (Walia).

Najlepsza jedenastka

● Ekipa dziennikarzy **Agencji FP**, obsługujących tegoroczny „Mundial" ustaliła skład najlepszej jedenastki pierwszej rundy mistrzostw. Charakterystyczne, że znalazło się w niej aż czterech zawodników włoskich. Obok nich francuscy dziennikarze wytypowali do niej trzech Argentyńczyków, dwóch Peruwiańczyków i po jednym zawodniku z Polski i Szwecji. Z Polaków najwyżej oceniono grę **Władysława Żmudy**. Oto skład jedenastki **AFP**:

Hellstroem (Szwecja) — **Gentile** (Włochy), **Żmuda** (Polska), **Chumpitaz** (Peru), **Tarantini** (Argentyna) — **Benetti** (Włochy), **Ardiles** (Argentyna), **Cubillas** (Peru) — **Causio** (Włochy), **Luque** (Argentyna), **Bettega** (Włochy).

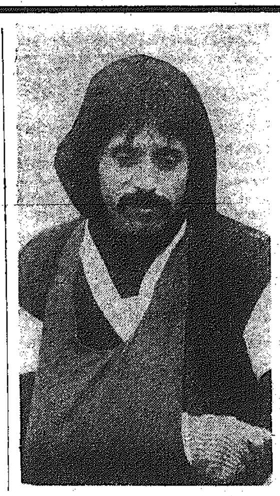

W poniedziałk... Luque, jeden z naj... bardziej groźny... piłkarzy argenty... skich wznowił tr... ningi. Ten świetny napastnik przez ki... ka dni przebywał poza zgrupowaniem swojej drużyny. ... pierwsze z powo... du tragicznej śmi... ci swego brata, ... drugie zaś dlatego że leczy kontuzj... „Jeszcze nie wiem czy w środowym spotkaniu wystą... Luque — pow... dział Menotti. ... go kuracja prz... biega pomyśln... ale w tym ważny... spotkaniu nie m... gę pozwolić sob... na żadne ryzyko". W poniedziałko... wym treningu ni... brał natomiast u... dział Ardiles.

Z łuczniczych torów

PODZAMCZE. Odbyły się tu ogólnopolskie zawody łucznicze szkół rolniczych, które zorganizowane zostały przez miejscowe Technikum Rolnicze. Działacze z Podzamcza wywiązali się ze swego zadania na piątkę.

Startowało prawie 80 zawodniczek i zawodników z 20 szkół piętnastu województw. Najlepszy wynik w wieloboju uzyskał **Janusz Pracze** (woj. wrocławskie) mający 1.148 pkt. Startował on w kategorii juniorów młodszych. Natomiast z reprezentantów Podzamcza najwięcej punktów miał wśród juniorów **Stachera** — 955 (6 miejsce), a najlepszą lokatę wywalczyła **Smolarczyk** w kategorii juniorek młodszych, zwyciężając wynikiem 842 pkt.

Pierwszy raz w Staszowie

STASZÓW. W niedzielę, po raz pierwszy w historii Staszowa, odbyły się zawody kartingowe, które były III eliminacją rejonowych mistrzostw Polski w kategorii młodzieżowej oraz IV eliminacją w kategorii popularnej.

Na różnych arenach

W tej pierwszej rywalizowało 19 zawodników. Duży sukces odnieśli przedstawiciele młodej sekcji kartingowej z Kielc, która istnieje dopiero od czterech miesięcy. Reprezentanci **OZT Transbud Kielce** zajęli czołowe miejsca. Zwyciężył **P. Kałuża**, a jego kolega z sekcji **Z. Kupczyk** był trzeci. Drużynowo również wygrała drużyna **OZT Transbud Kielce**.

Trzydziestu czterech zawodników rywalizowało w kategorii popularnej. Wygrał **M. Bąk** Transbud Radom przed kolegą klubowym **K. Kłosowskim**. Zespołowo także zwyciężył radomski **Transbud**.

Dobre wyniki lekkoatletów

Kilka dobrych wyników uzyskali lekkoatleci Kielecczyzny na ogólnopolskich mityngach. Podczas zawodów w Warszawie w biegu na 400 m kobiet **Kapusta** z AZS miała 55.64, a jej koleżanka klubowa przebiegła ten dystans w 55.69. W skoku wzwyż startowała lekkoatletka Budowlanych **Boksińska** przechodząc 170 cm. **J. Saba** Budowlani przebiegł dystans 3 km w czasie 8.09.5.

Natomiast w **Łodzi Kapusta biegła na 100 m uzyskując 12.0.**

Trzecie miejsce waterpolistów

ŁÓDŹ. Zakończył się tu międzynarodowy turniej piłki wodnej seniorów, w którym zwyciężył zespół **Szegedu** (Węgry) — 5 pkt., przed **Anilaną Łódź** — 4 pkt., **KSZO Ostrowiec** — 3 oraz **Spartakiem Subotnica** (Jugosławia) — bez punktu.

Waterpoliści z **Ostrowca** w pierwszym dniu zawodów najpierw przegrali z **Anilaną** 5:7, a następnie zremisowali z **Węgrami** 6:6. W ostatnim meczu hutnicy zwyciężyli wysoko zespół jugosłowiański 16:10. Pozostałe wyniki: **Szeged — Spartak 18:13 Anilana — Szeged 10:6.**

Od dziś w sali radomski... Czarnych rozpoczną się pierw... sze finałowe pojedynki junio... rek młodszych walczących o mistrzostwo Polski w siatków... ce. W zawodach weźmie udział sześć zespołów **AZS Białystok, Gedania Gdańsk, Gwardia Wrocław, Sarmata Warszawa, Zawisza Sulechów** i drużyna **Radomki.**

Najgroźniejsze wydają się dziewczęta warszawskiego Sar... maty i wrocławskiej Gwar...

Finał MP siatkar...

dii, które obok radomianek z trzema reprezentantkami Pol... ki na czele, z Jadwigą Woj... chowską, Aldoną Życką i Ew... Wawrzeńczyk mają największe apetyty na pierwsze miejsce w turnieju i tytuł najlepszego ze... społu juniorek w kraju.

Zawody rozpocznie spotkanie **AZS Białystok z Radomką.** Mecz ten wyznaczono na godz. ... Dwie godziny później odbędzie się uroczystość otwarcia turnie... ju, a po nim następne spotka... nia: **Sarmaty z Zawiszą i Gwar... dii z Gedanią.**

Zapadły już wszystkie decyzje w rozgrywkach klas *A* obu naszych okręgów. Mistrzami grup zostali: **RKS Stąporków** w okręgu kieleckim oraz **Start Radom** i **Oskar Przysucha** w województwie *radomskim*.

Do końca nie była rozstrzygnięta sprawa pierwszej lokaty w drugiej grupie. RKS Stąporków musiał co najmniej zremisować, żeby wygrać swoją grupę.

W obu grupach radomskich jedyną niewiadomą było to, kto zajmie ostatnie miejsce. Wcześniej zweryfikowano kilka spotkań: Zwoleniarka — Mazowsze II 3:0 v.o., Proch II — Pilica II B. v.o., Nowe Miasto — Pilica II B. 3:0 v.o.

RKS Stąporków, Start Radom i Oskar Przysucha mistrzami w klasie A

KIELCE II

Czarni Parszów — Żelbet Wąchock 1:1 (0:1)
KSZO II Ostrowiec — Polonia Starachowice 2:1 (0:0)
Metalchem Rudki — Neptun II Końskie 9:3 (5:1)
Stal Kunów — RKS Stąporków 1:2 (0:1)
Białe Zagłębie Nowiny — Ruch II Skarżysko 2:1 (1:0)
Orlęta Dąbrowa — Skała Tumlin 8:1 (1:1)

1. RKS	22	32	54—30
2. KSZO II	22	31	46—25
3. Metalchem	21	28	52—25
4. Białe Zagłębie	22	26	40—29
5. Orlęta	22	21	54—48
6. Stal	22	20	45—51
7. Neptun II	22	20	46—47
8. Czarni	22	19	30—42
9. Polonia	22	18	37—41
10. Żelbet	22	16	40—69
11. Skała	21	16	42—59
12. Ruch II	22	15	24—46

RADOM I

Biovet Drwalew — Pilica II Warka 4:3 (1:0)
LZS Głowaczów — Wisła Solec 4:5 (1:2)
Polonia II Iłża — Powiślanka II Lipsko 3:0 (2:0)
LZS Ciepielów — Start Radom 0:3 (0:1)
Mazowsze II Grójec — MZKS II Kozienice
Skaryszewianka — Zwoleniarka II — przełożony

1. Start	21	38	72—16
2. Skaryszewian.	21	29	50—26
3. Pilica II W.	22	29	66—42
4. Biovet	21	28	55—28
5. Wisła	22	27	51—42
6. Kozienice II	21	26	58—36
7. Zwoleniarka II	21	25	44—39
8. Ciepielów	22	22	42—37
9. Głowaczów	22	13	36—49
10. Polonia II	22	12	25—53
11. Powiślanka II	22	6	18—63
12. Mazowsze II	21	4	16—104

RADOM II

Pilica II Białobrzegi — Cza... II Radom 0:1 (0:1)
Pilica Nowe Miasto — Orzeł Wierzbica 2:3 (0:1)
Szydłowianka II — Gerlach Drzewica 4:4 (2:1)
Oskar Przysucha — Jodła Jed... nia 1:0 (1:0)
Proch II Pionki — Orzeł Gie... niów 0:3 v.o.
Parzniczanka — Sokół Przy... 2:0 (1:0)

1. Oskar	22	37	51...
2. Sokół	22	32	59...
3. Czarni II	22	30	58...
4. Gerlach II	22	29	55...
5. Orzeł II	21	27	50...
6. Gielniów	22	23	53...
7. Parznice	22	23	42...
8. Nowe Miasto	22	19	51...
9. Jodła	22	19	47...
10. Pilica II B.	21	8	18...
11. Proch II	22	7	18...
12. Szydłowian. II	22	6	20...

kultura — oświata — nauka — kultura — oświata — nauka — kultura — oświata — nauka

Wojsko z drewna

Pułkownik rez. Kazimierz Kowalski, podobnie jak wielu innych […]istyków amatorów rozpoczął swoją działalność artystyczną już [w] wieku dojrzałym.
Na zdjęciu: Barbara i Kazimierz Kowalscy z rzeźbami wyko[…]nymi przez artystę. CAF — Rosiak

Nowa szkoła w starej?

Za dwa miesiące niespełna 17 tys. dzieci w województwie kieleckim i 11 tys. w woj. radomskim przekształci się w uczniów. Źle napisałem: oni są już prawie od roku wszyscy do nowej roli przygotowywani ponieważ objęci są tzw. wychowaniem przedszkolnym. Pod koniec sierpnia gruchną do szkół, by przysporzyć im i nauczycielom kłopotów, rodzicom najpierw dumy, później trosk. I tak jest od dawna bez względu na to, czy dziecko „trafia" reformą, czy też nie. W latach powojennych było u nas tyle reform szkolnych, że chyba rzadko komu udało się rozpocząć i ukończyć naukę w tej samej szkole. Teraz ma nastąpić upragniona, głównie przez nauczycieli, stabilizacja. Przynajmniej na lat dziesięć, gdy dzisiejszy pierwszak opuści dziesięciolatkę w roku 1988 jako jej absolwent.

PRZY KAŻDEJ OKAZJI reformowania polskiego nauczania rzeczą pierwszą było wprowadzenie nauczycieli w stan podgorączkowy. I za każdym razem nauczycielstwo krajowe dzieliło się na trzy grupy: tych, którzy popadali w panikę, tych, którzy przejmowali się sprawą i zapisywali się na wszystkie możliwe kursy, studiowali kolosalną bibliografię, oraz tych, którzy z politowaniem kiwali głowami nad tamtymi z mocnym postanowieniem przetrwania nawałnicy bez naruszania własnej struktury psychicznej i zwiększania — i tak już minimalnego — wysiłku. O proporcjach między liczebnością tych grup nie piszę, ponieważ nie mam aktualnych danych, a obserwacje sprzed lat kilkunastu nic tu do rzeczy nie przydadzą.

Ciągnijmy temat. Pierwszaków woj. kieleckiego lokuje się w 1070 oddziałach (przy liczebności każdego od 30 do 8), zaś woj. radomskiego w 400 oddziałach. Na Kielecczyźnie 184 pierwszaków będzie dowożonych do szkoły, ponieważ mają do przebycia drogę dłuższą niż 3 km. Tych dowożonych przybywać będzie w obu województwach co roku, ponieważ małe szkółki zwane filialnymi będą systematycznie likwidowane. Jeśli spojrzeć na sprawę czysto statystycznie, to zlikwiduje się w obu województwach w najbliższych latach kilkanaście razy więcej szkół, niż się zamierza wybudować. Co jeszcze o niczym nie świadczy, w żadnym zaś przypadku nie może oznaczać pogorszenia warunków do nauki, przeciwnie, chodzi właśnie o ich ustawiczne polepszanie. Ktoś mógłby powiedzieć, że logiczniejszy jest dojazd jednego nauczyciela do kilkudziesięciu, czy nawet kilkunastu uczniów niż odwrotnie? I poda przykład bardzo sugestywny: w Alpach do kilkorga dzieci dojeżdżają nauczyciele, a takich mini-szkółek jest niemało. Głos rozsądku: nie stać nas jeszcze na nauczycieli domowych.

ZADANIE pryncypialne: wyrównania poziomu rozwojowego dzieci ze wszystkich środowisk przed podjęciem nauki szkolnej, ułatwienie im równego startu. O tym mówi się od wielu lat, mniej natomiast robi. Na przykład w tym zakresie, by upowszechnić przedszkole na wsi, gdzie daleko jeszcze do objęcia tą formą opieki p o ł o w y liczby dzieci na to zasługujących. A jaka jest dydaktyczna skuteczność placówek obecnie działających? A jaka jest kontrola najzwyklejszej dyscypliny pracy w przedszkolach i ogniskach przedszkolnych? Czy nie więcej uwagi w niektórych tego typu instytucjach przykłada się do magicznego magisterium niż stałej opieki nad dzieckiem? Czy kuratorzy wiedzą o tym, że często proporcje między zajęciami zorganizowanymi a całkowicie luźną zabawą są na korzyść tej drugiej? Chyba nie wiedzą. A to ma skutki dwojakie: faktycznie opóźnia rozwój dziecka (zamiast go przyspieszać), co zaś groźniejsze — skłania je do rozluźnienia dyscypliny w klasie pierwszej i w następnych. Wynika z tego, że nie eskalacja kursów, kursów-konferencji i „chałupnictwa dydaktycznego" w postaci samokształcenia, lecz **spełnienie podstawowych warunków bazowych wraz z wszechstronną troską o nauczyciela**, przy czym mam na myśli jak najbardziej wymierne przejawy tej troski — to są warunki niezbędne dla podjęcia tematu w sposób poważny i kompleksowy. Nie tylko dla dziesięciolatki, ale i dla całego systemu kształcenia i wychowania w naszym kraju, którego to systemu jeszcze się nie dorobiliśmy.

WSZYSCY nauczyciele, którzy w obu naszych województwach poprowadzą klasy pierwsze, zostali specjalnie przeszkoleni. Teraz szkoły zabiegają o zestawy pomocy naukowych, a z tym jest nieco gorzej, zaś w szkołach wiejskich po prostu źle. Na wyposażenie szkół wedle ministerialnego programu „minimum" potrzeba w woj. kieleckim 7 mln złotych tylko dla klas najmłodszych (ogółem szacunkowa wartość braków w wyposażeniu przedszkoli wynosi 30 mln złotych, w szkołach podstawowych — 95 mln zł). To skala potrzeb, nie ma co ukrywać — niemożliwych do zaspokojenia w szybkim tempie. Przynajmniej w systemie ministerialnych dotacji. **Ale są szkoły, które skupiły wokół siebie wszystkie siły sojusznicze — i one mają wszystko. Tak jest w Kielcach, Ostrowcu, Skarżysku, Starachowicach, Łagowie, Michałowie, Racławicach, Strawczynie** — by wyróżnić przodujące ośrodki województwa, **tak jest w Pionkach, Lipsku, Białobrzegach, Solcu i Radomiu.**

Nie wolno, przy nieustannej reorganizacji sieci szkół, wprowadzać (dowozić) dzieci do gorszych warunków od tych, które miały w szkołach niżej zorganizowanych, za to bliżej domu. W Radomskiem trzeba wybudować 20 szkół, by spełnić wymogi reformy. Wiadomo już dziś, że zbuduje się czy też rozbuduje — najwyżej kilka. Zatem pozostaje dowożenie, bo te potrzebne sale lekcyjne nawet i są, tylko że nie tam, gdzie potrzeba. Radomskie gminne szkoły zbiorcze posiadają trzy autokary, na jesieni mają otrzymać dalsze cztery — jakiś tam margines potrzeb. I nie jest to — wedle oświadczenia kuratora **Mieczysława Janika**, złożonego na konferencji prasowej — kierunek pożądany i efektywny. Najlepiej robi to wyspecjalizowana PKS, od sierpnia na zasadach nieodpłatności przewozić będzie wiejskie dzieci do szkół tabor kółek rolniczych, bo takie jest postanowienie na najwyższym resortowym szczeblu. Można tu być sceptykiem: skoro przy istniejących do tej pory zasadach, korzystnych finansowo dla SKR, zdarzały się dosyć gęsto awarie, to co to będzie w nadchodzącym, „umownym" roku? Bardzo mocno podkreślano w Radomiu, by pochwalić oddziały PKS w Kozienicach i Ostrowcu, zaś napomnieć Końskie i Radom za największą opieszałość. Co też czynię.

W NOWEJ SZKOLE można się spodziewać jakiejś energiczniejszej próby rozwiązania problemu w szkole dotychczasowej nierozwiązalnego — dożywiania. Do niedawna uciążliwy ten mankament dotyczył prawie wyłącznie szkół ponadpodstawowych. Jak było i jak jest — pisaliśmy po wielekroć. **Było i jest źle.** Teraz temat „się rozszerzy" o szkoły gminne i powszechną dziesięciolatkę. Czyli po prostu — problem będzie nabrzmiewał. A jest to doprawdy problem! Przy wczesnym rozpoczynaniu lekcji, sporo młodzieży nie zjada śniadania w domu, w tymże domu obojga pracujących rodziców obiad staje się kolacją. I tu obaj kuratorzy bezradnie rozkładają ręce: nie ma warunków lokalowych. A jednak w Bełsku, Lipsku czy Długowoli dzieci jedzą śniadanie i obiad w szkole. Gdyby się uparł, to tam też nie ma warunków. Ale za to jest dobra wola i zmysł organizacyjny. **Dzięki tym walorom Gminna Szkoła Zbiorcza w Lipsku ma wyposażone wszystkie pracownie przedmiotowe.** Po prostu gospodarze gminy ustalili, że każdy zakład dostaje do zagospodarowania jedną pracownię, niezależnie od sprawowanego patronatu. Dzięki podobnym inicjatywom przybyło radomskiej oświacie wojewódzkiej 150 pracowni przedmiotowych od czasu rozłąki z Kielcami. Naczelnicy, sekretarze organizacji partyjnych, prezesi instytucji spółdzielczych pokazują z dumą efekty swojej troski oświatowej.

Można mieć bazę, nauczycieli i wszelakie inne warunki i... nie wdrażać dziesięciolatki z powodu, po prostu braku dzieci. Z tego właśnie powodu aż 13 gmin województwa radomskiego nie będzie miało tego typu szkoły, przynajmniej w latach najbliższych. Po prostu dzieci pójdą po VI lub nawet III do szkół w sąsiednich gminach.

SĄ PRZYGOTOWANE podręczniki, zeszyty ćwiczeń dla uczniów klasy pierwszej, drukuje się poradniki metodyczne dla nauczycieli. I tak **co roku — do przodu.** Tu moje obawy: czy można budować wieżowiec na raty, więc rozpoczynać budowę z wywrotką piachu, kilkoma workami cementu i beczką wody? Z nadzieją (czy chociażby nawet pewnością), że resztę dowiezie się w trakcie budowy? **Racjonalne zasady budowania wymagają raczej kompleksowych przygotowań do wielkiego przedsięwzięcia.** Nikt nie potrafił rozwiać moich wątpliwości. A chodzi na przykład o nauczanie języków obcych już od klasy VII. Skoro obecnie szkoły średnie odczuwają dotkliwy brak germanistów, romanistów i anglistów, to jak sobie można wyobrazić ich spontaniczny napływ do gminnych dziesięciolatek? Skąd ich zresztą brać? Kielecka WSP przymierza się do tego zadania od lat paru, nie staje jednak warunków. Przyszła pora na decyzje.

STANISŁAW MIJAS

Wiedza dla wszystkich

DOBIEGA KOŃCA rok oświatowy 1977/78 w **Towarzystwie Wiedzy Powszechnej**. Przypomnijmy, że celem tej organizacji jest m.in. popularyzowanie wśród społeczeństwa osiągnięć nauki, techniki i kultury.

— Jakie formy pracy dominowały w minionym roku? — pytamy mgr JADWIGĘ KAROLAK, sekretarza ZW TWP w Radomiu.

— Działalność nasza zmierza do podnoszenia poziomu wiedzy i kwalifikacji zawodowych oraz kształtowania świadomego, aktywnego udziału w życiu społeczno-politycznym. Służą temu odczyty, kursy i studia specjalistyczne, a także uniwersytety powszechne, w tym — uniwersytety dla rodziców. Tematyka spotkań dotyczyła w tym roku wielu interesujących zagadnień m.in. polityki społeczno-gospodarczej kraju, oświaty rolniczej, problemów kultury i sztuki.

— Co wykładane było w uniwersytetach powszechnych?

— Zajęcia prowadzono w 47 placówkach. Obejmowały one prelekcje o tematyce społeczno-prawnej, politycznej, rolniczej i medycznej. Najwięcej — bo aż 13 placówek, działało w Szydłowcu, do właściwie pracujących uniwersytetów należą także placówki w Zwoleniu i Grójcu. W tych miastach powołaliśmy też studia wiedzy rolniczej i wiedzy obywatelskiej — punkty pracujące głównie przy szkołach i internatach — m.in. Technikum Rolniczym w Zwoleniu.

— Główną formą pracy TWP są jednak odczyty...

— Istotnie — poprzez odczyty popularyzowane są nieomal wszystkie dziedziny wiedzy. Dobór treści prelekcji uwzględnia m.in. rozwój nauki, zagadnienia polityki kulturalnej państwa, wydarzenia w kraju i świecie, rozwój gospodarczy województwa radomskiego, pedagogikę, psychologię... W tym roku przeprowadziliśmy w 110 punktach TWP ponad 2 tys. odczytów. Znaczna ich część odbyła się w środowisku wiejskim. Dążymy do umacniania sieci stałych punktów odczytowych i przeprowadzania w nich cykli spotkań o zapowiedzianej wcześniej tematyce. Umożliwi to przygotowanie się słuchaczy do dyskusji. Akcja odczytowa prowadzona jest dla różnych grup społecznych, środowiskowych i wiekowych. W jej organizowaniu współpracujemy z wieloma instytucjami, placówkami kulturalno-oświatowymi i szkołami. Jest to więc najbardziej masowa forma pracy TWP.

— Ilu członków liczy obecnie towarzystwo?

— Ponad ośmiuset. Są to ludzie, którzy oprócz pełnienia swoich obowiązków zdecydowali się na pracę społeczną, wymagającą, prócz odpowiedniej wiedzy, także wysiłku, na przykład licznych wyjazdów w teren. Nasi członkowie starają się dać z siebie jak najwięcej...

— Prosimy o nazwiska...

— Grupa wieloletnich działaczy TWP jest liczna, wymienię tylko niektórych — **Józefa Kulińca, Leszka Woźniaka i Emiliana Dyndałowicza** z Radomia, **Romualda Tomczyka** i **Michała Wojtasiewicza** z Kozienic, **Tymoteusza Falencika** i **Helenę Marską** z Grójca, **Stefanię Kotlarską** z Przysuchy, **Wacława Małka** i **Teresę Żak** ze Zwolenia... Dzięki ich pasji i zaangażowaniu osiągamy dobre wyniki.

Rozmawiała **BARBARA KOS**

Przed 450 rocznicą urodzin Jana Kochanowskiego

W związku z przypadającą w r. 1980 450 rocznicą urodzin Jana Kochanowskiego, w woj. radomskim, w którym znajduje się Czarnolas, podjęto przygotowania do jubileuszu, który mieć będzie charakter ogólnopolski. Program zakłada szereg poczynań, zarówno w Czarnolesie, jak też w Zwoleniu i Sycynie — miejscowościach również związanych z ojcem polskiej poezji. Muzeum w Czarnolesie otrzyma nową ekspozycję „Jan Kochanowski — człowiek renesansu". Na lata 1978—1980 zaplanowano prace konserwatorskie, obejmujące konserwację polichromii wnętrza kościoła w Zwoleniu i kaplicy Kochanowskich wraz z popiersiem nagrobkowym poety, konserwację zabytkowej figury kamiennej w Sycynie, remont dworu — siedziby Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie wraz z położoną obok kaplicą Jabłonowskich. Uporządkowany zostanie park otaczający muzeum.

Tradycyjnie już w okresie wzmożonych prac polowych organizuje się dla dzieci wiejskich sezonowe przedszkola.

CAF — Moroz

W studiu dubbingowym

W WARSZAWSKIM Studiu Opracowań Filmów praca trwa do późnych godzin wieczornych. Ekipa pod kierunkiem reżyser Zofii Dybowskiej-Aleksandrowicz przygotowuje właśnie telewizyjny film węgierski pt. „Piekło", nakręcony przez Andrasa Rajnai na podstawie „Boskiej komedii Dantego. Wergiliusz mówi głosem Andrzeja Seweryna.

— Polski dubbing, w odróżnieniu od tego co często robi się na Zachodzie, ma ambicje artystyczne — powiedziała dziennikarzowi PAP w przerwie między nagraniami Zofia Dybowska-Aleksandrowicz. — Jedną z tajemnic naszego sukcesu jest to, że udało się nam wciągnąć do współpracy wybitnych aktorów, potrafiących stworzyć w dubbingu samoistne kreacje. Przykładem jest rola Aleksandry Śląskiej w polskiej wersji dźwiękowej angielskiego serialu „Elżbieta królowa Anglii" z Glendą Jackson w roli tytułowej.

— Ile pracy wymaga produkcja polskiej wersji filmu?

— Przygotowujemy surowe tłumaczenie obcego tekstu. Następnie odbywa się wstępna projekcja, w której uczestniczą: reżyser polskiej wersji, redaktor polskiego tekstu, montażystka, operator dźwięku i kierownik produkcji. Dalszy etap pracy, to synchroniczne opracowanie tekstów i — sprawa najważniejsza — kompletowanie polskiej obsady filmu.

— Jakie czynniki decydują o wyborze aktorów?

— Zazwyczaj angażując aktorów biorę pod uwagę ich cechy psychiczne, podobieństwo tego, co nazywamy „wnętrzem". Przed podjęciem decyzji o obsadzie, staram się dowiedzieć czegoś więcej o bohaterach filmu. W przypadku ekranizacji powieści — czytam książkę, w przypadku filmu historycznego — opracowania dotyczące danej epoki. Nawiązałam współpracę z czołówką polskich aktorów. Staram się jednak zapraszać również artystów mniej znanych, często stawiających dopiero pierwsze kroki w zawodzie. Od lat utrzymuję kontakty z Państwową Wyższą Szkołą Teatralną w Warszawie. Wielu uznanych aktorów, należących już dzisiaj do czołówki, zadebiutowało w dubbingu. Byli wśród nich m.in. Marek Kondrat, Krzysztof Kolberger, Jerzy Radziwiłowicz. Piotr Fronczewski pierwszą rolę zagrał w SOF jako 10-letni chłopiec.

Aktorzy na ogół chętnie zgadzają się na podejmowanie pracy w dubbingu. Kłopot jest tylko z ustaleniem dogodnych terminów. Niektórzy wpadają do studia dosłownie na kilkadziesiąt minut, wiele zależy zatem od przygotowania odpowiedniego harmonogramu nagrań. Trud kierownika produkcji — Tadeusza Simińskiego — jednak się opłaca. Polski dubbing, na który dawniej często narzekano, od paru lat aprobowany jest przez widzów i krytykę za wysoki poziom artystyczny.

— Co obecnie znajduje się na warsztacie studia?

— Oprócz wspomnianego już filmu węgierskiego zakończyłam opracowanie polskiej wersji spektaklu, zrealizowanego przez niemieckiego reżysera Petera Steina. Jest to filmowy zapis sztuki Henryka Kleista „Książę Homburgu" wystawionej na zachodnioberlińskiej scenie Schaubühne am Halleschen Ufer. Przedstawienie, znane części warszawskiej publiczności z przeglądu światowej twórczości teatralnej Teatru Narodów 1975, było emitowane przez telewizję w ramach cyklu Teatr TV na Świecie. W polskiej wersji zagrali m.in. Andrzej Seweryn w roli tytułowej, Zdzisław Tobiasz, Zdzisław Salaburski, Ewa Kania, Krzysztof Kołbasiuk, Marek Frąckowiak.

Ukończyłam także nagrania do 6-odcinkowego angielskiego serialu telewizyjnego — ekranizacji nowel Grahama Greene'a. Np. w odcinku nakręconym na podstawie opowiadania „Smutek w trzech częściach" główne role odtwarzają Barbara Wrzesińska i Dorota Stalińska, a w „Śnie o dziwnym kraju" usłyszymy Zdzisława Salaburskiego i Zdzisława Tobiasza.

— Plany na najbliższą przyszłość?

— Przystępujemy do opracowywania serialu radzieckiego wg powieści Stendhala „Czerwone i czarne". Reżyserem filmu jest Sergiusz Gierasimow. W polskiej wersji zagrają m.in. Krystyna Mikołajewska, Ewa Kania i Krzysztof Kołbasiuk.

VI Robotnicze Dni Kultury

Koncerty, spotkania, wystawy...

VI ROBOTNICZE DNI KULTURY W KIELCACH odbyły się w tym roku na przełomie maja i czerwca, a nie jak w latach poprzednich, w listopadzie. Zakładano, że ciepła, słoneczna pogoda pozwoli na zorganizowanie większej liczby imprez plenerowych. I tak się rzeczywiście stało. Jedynie koncert zespołu J. Gniatkowskiego i „Arian" w amfiteatrze na Kadzielni trzeba było skrócić z powodu nieoczekiwanego deszczu.

Wiele imprez — głównie koncertów zakładowych zespołów artystycznych — mieszkańcy Kielc mieli okazję obejrzeć w parku miejskim. Odbyła się tu m.in. **II Giełda Amatorskiej Twórczości Plastycznej**, na której swoje prace zaprezentowali młodzi twórcy z Klubu Plastyków Nieprofesjonalistów „Atest". Giełda ta, podobnie jak aukcje: **plastyki w Klubie Nauczyciela** oraz **prac plastycznych młodzieży szkolnej w Wojewódzkim Domu Kultury**, w oczach koneserów sztuki nie znalazły uznania. Zbyt dużą konkurencją okazały się dla nich giełdy prac zawodowych twórców, które odbywały się niemal w tym samym czasie. Sprzedano niewiele prac, niewielu też było kupujących, choć trzeba to przyznać organizatorom, aukcje były zorganizowane sprawnie i efektownie.

Z dziewięciodniowych imprez na uwagę zasługuje wystawa **„Portret robotniczy"** otwarta w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki. Zaprezentowano na niej portrety 18 przodowników pracy z kieleckich zakładów. Uroczystość, na którą przybyli portretowani robotnicy wraz z rodzinami, dostarczyła wszystkim obecnym w KMPiK wielu wzruszeń. W najbliższych dniach wystawa eksponowana będzie w „Iskrze", później w Kieleckich Zakładach Wyrobów Papierowych, a we wrześniu na koncercie zorganizowanym w ramach Święta „Słowa Ludu" portrety zostaną wręczone robotnikom.

W OSTATNICH latach coraz rzadziej mamy okazję posłuchać orkiestr dętych na ulicach i w parkach. Dlatego organizatorów „dni" **należy pochwalić za zorganizowanie takich koncertów m.in. w parku miejskim na Kadzielni i na pl. Obrońców Stalingradu.** Mimo kapryśnej pogody **orkiestry „Iskry", „Chemaru" i FSS „Polmo-SHL"** oklaskiwała spora grupa słuchaczy, a przemarsz zespołów ulicami miasta był chyba jednym z atrakcyjniejszych punktów programu.

Ponieważ w czasie trwania Robotniczych Dni Kultury obchodziliśmy również Międzynarodowy Dzień Dziecka, duży blok imprez zadedykowano najmłodszym mieszkańcom Kielc. **Sporo atrakcji dostarczył maluchom zwłaszcza niedzielny festyn w parku zorganizowany przy współudziale kieleckiej Rozgłośni Polskiego Radia.** Nie miały natomiast powodzenia prezentacje zespołów artystycznych szkół podstawowych **„Młodzi idą"**. Koncert na Kadzielni oglądało zaledwie kilkadziesiąt osób.

PRZYZWYCZAJENI do niezbyt udanych spotkań z pisarzami — cóż, nie każdy twórca jest gawędziarzem — kielczanie nieufnie odnieśli się do zaproszenia na biesiadę literacką **„Współczesna literatura polska w środowiskach robotniczych"** z udziałem literatów współpracujących z Wydawnictwem **„Czytelnik"**. Spora grupa robotników przybyła jednak na spotkanie do klubu „Chemaru" i nie pożałowała tego. Impreza udała się głównie dzięki **Wojciechowi Żukrowskiemu**, autorowi głośnych powieści „Kamienne tablice" i „Plaża nad Styksem". Wojciech Żukrowski znajdował się też w centrum zainteresowania podczas spotkania pisarzy z gronem pedagogicznym i uczniami Zbiorczej Szkoły Gminnej w Mąchocicach (tu trzeba podkreślić duży wkład młodzieży w przygotowanie naprawdę udanego programu artystycznego na powitanie gości) oraz kiermaszu w parku miejskim.

MAMY więc VI Robotnicze Dni Kultury za sobą. Czy są powody do zadowolenia? I tak, i nie. Chwali się wyjście z imprezami z zakładowych klubów w plener, do szerokiej publiczności. Mniej było też, niż na przykład w roku ubiegłym, organizacyjnych niedociągnięć. Nie odbył się jedynie z niewiadomych przyczyn koncert zespołów artystycznych z Robotniczego Ośrodka Kultury w Skarżysku, na który publiczność (wszystkie miejsca były zajęte) z uporem czekała w parku ponad godzinę. Odnoszę jednak wrażenie, że organizatorzy zrezygnowali z jednolitego programu podciągając pod szyld Robotniczych Dni Kultury wszystkie imprezy, jakie udało się w ciągu dziewięciu dni zorganizować.

LIDIA ZAWISTOWSKA

Czystość, ład, porządek

W MINIONĄ SOBOTĘ wraz z funkcjonariuszami MO odwiedziliśmy kilka ostrowieckich zakładów pracy. Co dzieje się w nich w wolne od pracy dni? Jak gospodaruje się państwowym mieniem? Towarzyszą mi: zastępca komendanta Komendy Miejskiej MO, por. Józef Libuda, kierownik sekcji do walki z przestępczością gospodarczą, kpt. Zdzisław Heba, w roli fotoreportera Zdzisław Chałat, inspektor doskonalenia zawodowego, za kierownicą radiowozu st. kapral, Janusz Rychła.

Udajemy się do Ostrowieckich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych przy ul. Kilińskiego. W kwietniu MO przeprowadziła kontrolę. Panował tam ogromny nieporządek. Wydano zalecenia...

O ile teren przed zakładem prezentuje się ładnie, to za bramą spotykamy nieopisany bałagan. Przy nie utwardzonej, pełnej wybojów drodze wielkie wysypisko śmieci. Obok materiałów budowlanych zniszczonych i zupełnie dobrych leżą tony złomu starych urządzeń, maszyn, gruzu, papierów, odpadków, karoseria autobusu. Na każdym kroku nieład. Pełno skrzynek, desek, belek, zardzewiałe szyny kolejowe, śruby, podkłady, trzy zniszczone już taśmociągi, ramię wraz z łyżką koparki... Wszędzie plącze się pod nogami metalowa taśma pochodząca z rozpakowanych skrzynek. Zakład otacza zieleń. Nie szanuje się jej tutaj. W krzewy wyrzuca się gruz, złom, śmieci. Nie ma wyznaczonych placów, przejść, dojść — jedno wysypisko. Południową stronę zakładu otacza zniszczone ogrodzenie z drutu kolczastego. Przeciwpożarowy naturalny zbiornik wody — zarośnięty zielskiem. Dojście do zbiornika wymaga niemałego wysiłku.

Im dalej wchodzimy na teren zakładu, tym większy nieporządek. Przy magazynie wyrobów gotowych widok, jak po trzęsieniu ziemi. Obok budowa hali lub magazynów. Na nieczynnej rampie kolejowej stoi siedem rozebranych z desek wagonów kolejowych. Na torach, rampie i w wagonach pełno gruzu, cegieł, rozbitych wybrakowanych kształtek ogniotrwałych, niszczone stosy tektury służącej do pakowania, kłębowisko taśmy metalowej, materiały budowlane, wszystko pomieszane z ziemią, śmieciami. — Niewiele się tutaj zmieniło od ostatniej kontroli — mówi por. Libuda.

Po kilkunastu minutach przybywa do zakładu wezwany z domu przez dozorcę kierownik produkcji. Próbuje wytłumaczyć istniejący nieporządek. Mówi o trudnościach z pocięciem złomu, o rozbudowie zakładu...

Odwiedzamy następnie Oddział PKS przy ul. Hanki Sawickiej. Trwa tu normalna praca. Wzmożony ruch komunikacji pasażerskiej, pracuje też stacja obsługi. Oddział buduje nową, dużą zajezdnię. Mimo robót budowlanych wykonywanych obok normalnej pracy i ciągłego ruchu pojazdów panuje porządek i ład.

Uwaga — niegospodarność!

Tak wygląda „porządek" w Ostrowieckich Zakładach Materiałów Ogniotrwałych przy ul. Kilińskiego.

O godz. 21 jesteśmy w Spółdzielni Transportu Wiejskiego, przy ul. Zagłoby, która pracuje dla potrzeb Zakładu Mleczarskiego. Wszystkie pojazdy powinny być już w bazie. Nie ma nocnych kursów, zakład zamknięto po południu. Z mało czytelnego dokumentu dowiadujemy się, że nie wszyscy kierowcy wrócili z tras, m.in. samochody: KIH 294p, KIH 564p, KIH 561p, KIH 281 — które wyjechały po odbiór mleka.

— Może są w tej chwili w mleczarni i przekazują mleko — wyjaśnia dozorczyni Janina Nowak.

W sąsiadującym Zakładzie Mleczarskim dozorca Wanda Wójcik informuje nas, że już o godz. 18 otrzymała wiadomość od dyspozytora o zakończonym skupie mleka. Okazuje się, że cztery z pierwszych wymienionych samochodów przywiozły mleko w godz. 13–14. Dlaczego więc kierowcy nie odstawili pojazdów do bazy STW?

Odwiedzamy także osiedle Ogrody, w którym często pod blokami garażowane są samochody. Stoi osobowa nyska 2855 KJ należąca do „Budostalu 2" oraz żuk 3458 KP krakowskiego „Mostostalu". Przy budowie bloków nr 26 i 27 dwa pojazdy Ostrowieckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego: ciężarówka z przyczepą CW 1285 oraz dźwig samojezdny CC 5921. Kierowca pierwszego w ogóle nie posiada karty drogowej, drugi nie prowadzi jej na bieżąco. Tłumaczą się, że właśnie zakończyli pracę na budowie i czekają na mistrza, by podpisał im karty i mają zamiar odstawić pojazdy do bazy przy ul. Kilińskiego.

Komentarz jest chyba zbędny. Czekamy na odpowiedzi od zakładów, którym porządek, troska o mienie państwowe i dyscyplina są obce...

KRYSTYNA DOMAGAŁA

Partia w gminie

GMINĘ BŁĘDÓW w woj. radomskim zamieszkuje blisko 8 tys. ludzi. Zdecydowana większość utrzymuje się z rolnictwa. Stąd problemy polityki rolnej, pracy instytucji obsługujących rolnictwo, budownictwo, inwentarskie, sadownictwo — dominują w pracy gminnej organizacji PZPR. Skupia ona 591 członków i kandydatów działających w 43 podstawowych organizacjach partyjnych. Od 1 czerwca 1975 roku, czyli od zorganizowania gminy w szeregi PZPR przyjęto 99 kandydatów.

Razem z najlepszymi rolnikami

Wiedza fachowa rolników, ich doświadczenie, pracowitość procentują coraz lepszym wykorzystaniem ziemi, dochodami. Rozwija się hodowla, uprawa zbóż. Od ub. roku jest w gminie ponad 50 gospodarstw specjalistycznych.

Coraz lepsze wyniki gospodarowania są udziałem członków partii. Podstawowe organizacje stawiają im wysokie wymagania. Ci, którzy nie nadążają, tracą autorytet — odchodzą. W okresie minionych dwóch lat skreślono z listy członków PZPR 16 osób.

Siłą gminnej organizacji jest jej stała więź z aktywem i przodującymi rolnikami. Instancja partyjna zaprasza ich na spotkania, narady, a także na posiedzenia egzekutywy i Komitetu Gminnego PZPR.

(b)

Wyróżnienia dla najlepszych

W czasie uroczystości podsumowującej działalność szkolnych kół ZSMP i komend OHP woj. radomskiego w roku szkolnym 1977—78 oraz inauguracji akcji letniej OHP w Radomiu wyróżniono wzorowych uczniów odznakami OHP.

Na zdjęciu: srebrną odznakę OHP otrzymuje maturzystka ZOFIA LUBORADZKA z Zespołu Szkół Zawodowych w Grójcu.

(woj)
Fot. A. Żuchowski

Mieszkania dla leśników

Brygady Komunalnego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Ostrowcu wznoszą przy ul. Kilińskiego 5-kondygnacyjny blok mieszkalny dla Nadleśnictwa Państwowego. W III kw. przyszłego roku klucze do własnego „M" otrzyma 17 rodzin leśników, którzy dojeżdżają obecnie do pracy w hutniczym mieście. W budynku znajdzie także swą siedzibę nadleśnictwo, zajmujące obecnie stare baraki przeznaczone do rozbiórki. Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Krakowie, który jest inwestorem, przeznaczył na ten obiekt około 10 mln złotych.

(kd)

Dla potrzeb regionu

Spółdzielnia Pracy „Zjednoczenie" w Ostrowcu od wielu lat specjalizuje się w produkcji męskiego obuwia skórzanego. Przez kilka lat była ona także eksporterem swych wyrobów do Związku Radzieckiego. Obuwie z Ostrowca zdobyło sobie uznanie odbiorców, o czym może świadczyć choćby wyróżnienie załogi w konkursie „Made in Poland — Polskie znaczy doskonałe", organizowanym przez Polską Izbę Handlu Zagranicznego.

Poszukiwane obuwie z ostrowieckiej spółdzielczości

— Tegoroczna produkcja przeznaczona jest wyłącznie na potrzeby rynku krajowego — powiedział prezes spółdzielni, Aleksander Piotrowski — Cztery miesiące br. zamknęliśmy milionową nadwyżką. Sklepy województwa kieleckiego i radomskiego otrzymały 55,2 tys. par całorocznych męskich butów oraz letnich tzw. wiatrówek ze skóry bukatowej, a także obuwie tekstylne domowe dla pań i panów.

Wyroby ostrowieckiego wytwórcy spółdzielczego mają dobrą markę. Około 99 proc. obuwia wykonuje się w pierwszym gatunku.

Do końca tego roku Spółdzielnia „Zjednoczenie" dostarczy jeszcze na regionalny rynek ponad 115 tys. par butów męskich oraz domowych pantofli.

(kd)

Cenne nagrody dla „Zgranej Paki"

Działający przy miejskim Zespole Opieki Zdrowotnej w Starachowicach Kabaret „Zgrana Paka" zanotował kolejny, tym razem podwójny, sukces. Uczestnicząc w XIII Ogólnopolskim Festiwalu Zespołów Artystycznych Pracowników Służby Zdrowia w Polanicy-Zdroju, kabaret został jednym z laureatów głównej nagrody za spektakl zatytułowany „Kurujmy się". Jest to więc drugie tak wysokie wyróżnienie „Zgranej Paki". Pierwsze, przypomnijmy, zostało zdobyte przed dwoma laty na XII festiwalu, także w Polanicy.

Nie była to jedyna tegoroczna nagroda przywieziona z tej imprezy. Otóż starachowiczanie zwyciężyli także w konkursie piosenki — ogłoszonym przez władze administracyjne uzdrowiska — tematycznie związanej z tym miastem. Słowa piosenki nagrodzonej, podobnie jak teksty spektaklu, napisał założyciel kabaretu i jego literacki kierownik, Janusz Zakrzewski, a muzykę skomponował Jerzy Wąsala. A oto nazwiska pozostałych wykonawców: Alicja Kitowska, Mirosława Olczyk, Krystyna Zielińska, Barbara Zakrzewska, Marian Kosowski i Witold Pazderski, który jednocześnie pełni funkcję reżysera.

„Zgrana Paka" godnie więc uczciła pięcioletni jubileusz swojej działalności. Cztery programy, ponad 120 spektakli w kilkudziesięciu miastach i miejscowościach, tysiące widzów, wiele nagród i wyróżnień — oto dotychczasowy dorobek artystyczny kabaretu. Jak na jego amatorski charakter i stosunkowo młody wiek — wcale pokaźny.

(ber)

W Szydłowcu

W 1977 r. powstała w Szydłowcu ekspozytura Radomskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „Radom-Tourist". I tak w lutym WPT przejęło od WOSiR dom wycieczkowy, w czerwcu powstało Biuro Usług Turystycznych, we wrześniu otwarto kawiarnię w zabytkowym ratuszu.

— Dom wycieczkowy uzyskał ostatnio nowy sprzęt: fotele, elementy dekoracyjne, wykładzinę podłogową. Mamy też kolorowy telewizor — informuje kierownik szydłowieckiej ekspozytury, **Wiesława Świercz. — Dysponujemy 52 miejscami noclegowymi, a w maju nocowało ponad 1400 osób. Gościliśmy głównie wycieczki szkolne i zakładowe. Począwszy od czerwca,**

Pod egidą WPT

aż do połowy sierpnia dom udostępniamy łódzkim zakładom pracy, które prowadzą tu ośrodek kolonijny. Posiadamy jednak pewną rezerwę miejsc dla klientów indywidualnych. Można jeszcze dodać, iż placówkę zakwalifikowano do wyższej, II kategorii...

Do sezonu przygotowała się też „Piwnica Szydłowiecka". Pracuje na dwie zmiany, oferując oprócz dań typowo kawiarnianych — zestawy śniadaniowe i kolacyjne. Specjalność — śniadania „wiedeńskie".

— Coraz więcej zajęć jest również w Biurze Usług Turystycznych — mówi Wiesława Świercz. — **Organizuje ono wyjazdy dla miejscowych przedsiębiorstw i instytucji, zamierzamy także zapewnić miejsca na wycieczkach osobom odwiedzającym Szydłowiec, w tym także i uczestnikom kolonii.** (db)

Pawilon handlowy dla Lipska

Przekazanie do użytku nowego pawilonu handlowego w Lipsku spotkało się z dużym zainteresowaniem. Na dwóch tysiącach metrów kwadratowych urządzono kilka stoisk: radiowo-telewizyjne, obuwnicze, tekstylne, odzieżowe, dziewiarskie, z kosmetykami i in. Dotychczas sklepy tych branż mieściły się w małych lokalikach należących do prywatnych właścicieli. Teraz wszystko nabyć można pod jednym dachem.

W jednym ze zwolnionych pomieszczeń uruchomiony ma być ośrodek „Nowoczesnej Gospodyni". A więc mieszkanki Lipska cieszą się podwójnie z pawilonu handlowego, wzniesionego nakładem ponad 10 mln złotych.

(mk)

Nieuczciwość nie popłaca...

...przekonał się o tym inkasent ze Starachowic, Jan W. Niedawno zgłosił się on w KM MO, gdzie oświadczył, iż padł ofiarą rozboju. Przebieg wypadków miał wyglądać tak: dwóch nie znanych mu osobników przemocą wciągnęło go do jakiegoś mieszkania i zażądało wydania zebranych od starachowiczan pieniędzy. Gdy odmówił spełnienia żądania, pobito go, okradziono z kwoty około 40 tys. zł i wypchnięto na ulicę...

Jeszcze tego samego dnia funkcjonariusze MO ustalili, że złożone zeznanie jest nieprawdziwe. A faktyczny przebieg wypadków był następujący. Jan W. idąc na zwolnienie lekarskie nie odprowadził do banku państwowych pieniędzy, a zamiast się kurować, przez 10 dni zaczął popijać. Kiedy spostrzegł, że przehulał wszystkie pieniądze wymyślił tę bujdę o napadzie.

Wkrótce pomysłowy Jan W. stanie przed sądem, aby jeszcze raz złożyć zeznanie. Tym razem chyba już prawdziwe...

Sprawy rozwoju rekreacji,

Sprawy rozwoju rekreacji, turystyki i sportu były przedmiotem oceny miejskiej instancji partyjnej w Pionkach. Zapadła m.in. decyzja o zagospodarowaniu akwenu w osiedlu Las. Zmieni wygląd także otoczenie tzw. stawu górnego. Zapobiegając zanieczyszczaniu przyległych lasów, powołano do życia straż miejską. Zadania na bieżący rok — to także wykończenie remontu boiska sportowego.

Pod znakiem turystyki i sportu

(mk)

Z wizytą w... „Chemiku"

ŚWIETLNA reklama widoczna jest z daleka. Okazale wygląda zwłaszcza nocą. Hotel „CHEMIK" w Pionkach o 108 miejscach noclegowych — góruje nad miastem.

Pokoje — jedno- i dwuosobowe oraz 3 apartamenty. Wszystkie kolorowo, nowocześnie wyposażone. I tak na przykład zamiast tradycyjnych kołder zaproponowano wełniane pledy. Każdy pokój dysponuje radiem, telefonem i łazienką z prysznicem. Na czas pobytu można wypożyczyć tranzystorowy telewizor, jeśli ktoś woli ma okazję obejrzeć program w telewizyjnym kąciku. Na pierwszym piętrze urządzono barek.

Parter zajmuje mini-centrum usługowe. Z tym ostatnim mają trochę ambarasu. Otwarty niedawno kiosk „Ruchu" zawiesił swą działalność, bo obroty osiągał minimalne. Kozienicka dyrekcja musi szukać nowego kandydata. Rzecz jednak w tym, by zapewnić atrakcyjne zaopatrzenie. Powinny się tam znaleźć artykuły nieco inne niż w pozostałych placówkach. Warto chyba pokusić się m.in. o sprzedaż wyrobów pamiątkarskich. Pomieszczenia przeznaczone dla „Pewexu" czekają na wykonanie krat zabezpieczających. Kłopot jak się okazało sprawił zaplanowany zakład fryzjerski. Wydzielone lokum jest zbyt małe. Trzeba chyba zrezygnować z czesania damskich głów, a mistrza nożyc i grzebienia odstąpić jedynie panom.

Hotelu nie opuściła jeszcze ekipa budowlana Spółdzielni Mieszkaniowej, która prowadzi roboty związane z zagospodarowaniem wnętrza. W kawiarni będzie estetyczna wykładzina podłogowa. Właśnie kończą jej układanie. Pozostało jeszcze zaplecze kuchenne — wcześniej zainstalowane kuchenki elektryczne wymieniono na gazowe, o wiele praktyczniejsze.

Wspomniana sytuacja sprawia, że „Chemik", jedyny zresztą w województwie hotel z prawdziwego zdarzenia, nie został jeszcze oficjalnie otwarty. Ale goście już z niego korzystają i to coraz częściej. W maju obiekt „zarobił" około 140 tys. zł — do 10 czerwca, już kolejne 100 tys. zł.

Trzeba tylko należycie o niego zadbać, by jak najdłużej służył mieszkańcom ziemi radomskiej i przyjezdnym turystom.

A. Wiklert

CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś środa — 14 czerwca. Imieniny Elizy i Walerego. Słońce wzeszło o godz. 4.14, a zajdzie o godz. 20.52.

TEATR

KIELCE: IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Zabawa jak nigdy" — W. Saroyana, g. 18.

KINA

KIELCE: „Romantica" — „Zagubione dusze" — wł. kol. l. 18, g. 9, 12.30 i 16.30 „Nie zaznasz spokoju" — pol. kol. l. 18, g. 14.30, 18.30 i 20.30. „Czarodziejskie dary" — NRD, kol. g. 11.

„Moskwa" — „Powrót różowej pantery" — ang. pan. kol. l. 12, g. 9/11 13. „Wdowieństwo Karoliny Zasler" — USA, kol. l. 18, g. 11. „Odrażający, brudni i źli" — wł. kol. l. 18, g. 16, 18 i 20. Mała sala — „Szczeki" — USA, pan. kol. l. 12, g. 15, 17.15, 19.30.

„Bajka" — „Świat Dzikiego Zachodu" — USA, pan. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Skałka" — „Drapieżca" — fr. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Robotnik" — „Pani do mnie pisała" — ZSRR, pan. kol. g. 15, 17.15 i 18.30.

„Letnie" — „Szczury Paryża" — fr. kol. g. 20.30.

RADOM: „Bałtyk" — „Siedem nocy w Japonii" — ang. kol. l. 12, g. 11.30, 15.30. „Inny mężczyzna inna szansa" — fr. kol. l. 15, g. 9.30 i 17.30. „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej" — USA, kol. l. 15, g. 13.30 i 19.30.

„Przyjaźń" — „Gorące polowanie" — jap. pan. kol. l. 15, g. 15.30 i 18.15.

„Pokolenie" — „Jeremy" — USA, kol. l. 15, g. 9, 11 i 13. „Nieuchwytny morderca" — wł. pan. kol. l. 18, g. 15, 17 i 19.

„Hel" — „Godzilla kontra Gigan" — jap. pan. kol. l. 12, g. 9, 11/i 13.30. „Dziewczyna z laską" — ang. pan. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Odeon" — „Gang Olsena wpada w szał" — duński, l. 12, g. 15.30 i 17.30. „Tędy wróg nie przejdzie" — rum. l. 12, g. 19.30.

SKARŻYSKO: „Wolność" — „Dick i Jane" — USA, kol. l. 18, g. 15.15, 17.30 i 19.45.

„Metalowiec" — „Lokator" — fr. kol. l. 18, g. 17 i 19.

„Związkowiec" — „Zaufanie" — ZSRR, kol. l. 12, g. 17.

OSTROWIEC: „Hutnik" — „Kot o dziewięciu ogonach" — wł. kol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Milioner" — pol. kol. l. 12, g. 16 i 18.

„Przodownik" — „Flic Story" — fr. kol. l. 18, g. 17 i 19.

STARACHOWICE: „Star" — „Czas miłości i nadziei" — CSRS, kol. l. 12, g. 17 i 19.15.

„Robotnik" — „Koronczarka" — szwajc. kol. l. 15, g. 15 i 17.

BUSKO: „Zdrój" — „Człowiek klanu" — USA, kol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

BIAŁOBRZEGI: „Pilica" — „Ptaki ptakom" — pol. l. 12, g. 18.30 i 20.30.

GRÓJEC: „Odra" — „Dzielnica willowa" — bułg. kol. l. 12, g. 15, 17 i 19.

JĘDRZEJÓW: „Gdynia" — „W gwiezdnym pyle" — NRD, l. 12, g. 15. „Kiedy legendy umierają" — USA, g. 17 i 19.

KAZIMIERZA WIELKA: „Uciecha" — „Pasja" — pol. kol. l. 12, g. 16.30 i 18.

KOŃSKIE: „Pegaz" — „Mareczku, podaj mi pióro" — CSRS, kol. g. 15.30. „Śmierć przychodzi dwa razy" — bułg. kol. l. 15, g. 17.30 i 19.30.

LIPSKO: „Szarotka" — „Żołnierze wolności" — I i II cz. ZSRR-pol. pan. l. 12, g. 17.

PIŃCZÓW: „Bajka" — „Rok święty" — fr. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

PIONKI: „Chemik" — „Cień zbrodni" — bułg. l. 12, g. 17 i 19.

SUCHEDNIÓW: „Kuźnica" — „W mroku nocy" — USA, kol. l. 18, g. 17.30 i 19.30.

SZYDŁOWIEC: „Górnik" — „Granica" — pol. kol. l. 15, g. 16, 18 i 20.

WŁOSZCZOWA: „Muza" — „Śmierć z komputera" — fr. kol. l. 15, g. 16, 18 i 20.

WARKA: „Przyjaźń" — „Dagny" — pol.-norw. l. 15, g. 16 i 18.15.

ZWOLEŃ: „Świt" — „Wniebowstąpienie" — ZSRR, l. 15.

SŁUŻBA ZDROWIA

KIELCE: SZPITALE: Oddziały — Wewnętrzny i Chirurgiczny — w Czerwonej Górze, Ginekologiczno-Położniczy — ul. Prosta.

Poradnie dyżurne: Dla dzieci i dorosłych — ulica Żelazna 35, w godz. 18—22, w niedzielę godz. 8—12. Stomatologiczna ul. Żelazna 35, codziennie w godz. 18—22. Od godz. 18 w sobotę do godz. 7 w poniedziałek. Dyżurne apteki: — dyżur nocny pełnią: Apteka nr 29-011, przy ul. Buczka 37/39. Apteka nr 28-068, przy ul. Sienkiewicza 16.

RADOM: Punkt informacyjny służby zdrowia ul. Struga 35. Informacja o usługach 267-65. Dyżurne apteki — dyżury nocne i świąteczne pełnią: Apteka nr 67-010 plac Zwycięstwa 7, Apteka nr 67-015 pl. Konstytucji 5.

SKARŻYSKO: Apteka nr 29-048 Apteczna nr 7. OSTROWIEC: Apteka nr 29-071 Starokunowska nr 1/7, STARACHOWICE: Apteka nr 29-078, Staszica 1.

MUZEA

KIELCE: Muzeum Narodowe — pl. Zamkowy — galeria malarstwa i wnętrza zabytkowe XVII—XVIII wieku czynne w godzinach 10—17, piątek 11—17, sobota 10—18.

Plac Partyzantów — „Portret sarmacki" — ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach — czynne w godz. 10—16, wtorek godz. 12—20, niedziela godz. 10—17.

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—15, środa godz. 12—16.

OBLĘGOREK: Muzeum H. Sienkiewicza — czynne w godz. 10—17, sobota i niedziela 10—16.

POSTOJE TAKSÓWEK

KIELCE: Czarnów — ul. Piekoszowska — 315-11, Dworzec PKP — 444-33, ul. Słowackiego — 472-70, Szydłówek — ul. Toporowskiego — 437-11, Bagażówki ulica Armii Czerwonej — 459—89, ul. Piekoszowska — 815-11, ul. Domaszowska nr 21. RADOM: ul Grodzka — 229-52, pl. Konstytucji — 228-52, Dworzec PKP — 268-38, ul. Żwirki i Wigury — 418-10. SKARŻYSKO: Dworzec PKP — 765, osiedle Milica 22-44. STARACHOWICE: 310 i 380.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Straż Pożarna	— 998
Pogotowie Milicyjne	— 997
Pogotowie wod.-kan.	— 994
Pomoc drogowa	— 981

Za zmiany w programie kin oraz radia i telewizji redakcja nie bierze odpowiedzialności.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

5.05 Poranne rozmaitości rolnicze 6.00 Sygnały dnia 9.05 Cztery pory roku 11.25 Niezapomniane stronice: „Zazdrość i medycyna" 14.00 Studio Gama 15.05 Korespondencja z zagranicy 16.00 Tu Jedynka 17.30 Radiokurier 18.33 Muzyka rozrywkowa 18.40 „Mundial-78" — transmisja meczu Austria — Holandia i RFN — Włochy, w przerwie o godz. 19.30 Stan pogody i dziennik 20.40 Gra zespół „Laboratorium" 21.05 Kronika sportowa 21.20 Koncert chopinowski 22.20 Tu radio kierowców 22.23 Mozaika melodii 22.40 „Mundial-78" — transmisja drugiej połowy meczu Brazylia — Peru 23.35 Muzyka rozrywkowa. 0.01 Wiadomości 0.06 „Mundial-78" — transmisja meczu Polska — Argentyna w przerwie meczu wiadomości i kalendarz kultury polskiej 2.05 Wiadomości i informacje dla kierowców 2.11 Noc z melodią i piosenką z Poznania.

PROGRAM II

5.45 Muzyczne wycinanki 6.15—6.45 Dzień dobry, Warszawo 7.15 Zespół „Chalturnik" 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej 10.00 Szpilki dla każdego 10.30 Tria jazzowe 10.40 Sprawy codzienne 11.00 Janet Baker śpiewa szkockie pieśni ludowe 11.45 Muzyka spod strzechy 12.25 Śladami Kolberga 13.10 Muzyka w teatrze 13.35 Ze wsi i o wsi 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej 14.30 Studio Słonecznik 14.50 Muzyka Rameau 15.30 Radioferie 16.10 Gitara Segovii 16.40 Na warszawskiej fali 17.00 Z aktorskiego śpiewnika 17.20 Teatr PR: „Cztery pory roku" 18.25 Plebiscyt Studia Gama 18.30 Świat i my 19.00 Odtworzenie fragmentów koncertu Orkiestry Filharmonii Bałtyckiej 19.40 Informacje, rady propozycje 20.00 Publicystyka krajowa 20.20 Wybitne kreacje Królewskiej Opery 21.40 Śpiewa Dorothy Dorow 22.00 Zwierzenia wieczorne 23.35 Co słychać w świecie 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

15.05 W roli głównej L. Kaczanowski 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki 16.00 Herbatka przy samowarze 16.20 Muzykobranie 16.45 Nasz rok 78 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 Wszystkie nagrania Ch. Parkera 18.10 Polityka dla wszystkich 18.25 Czas relaksu 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym 19.35 Opera tygodnia 19.50 „Bajka o Nowym Jorku" 20.00 Godzina humoru francuskiego 21.00 Ludwig Beethovena opera omnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Trzy kwadranse jazzu 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje J. Radziwiłowicz 23.08 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

14.00 Naukowcy — rolnikom 14.15 Tu Studio Stereo 15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny 15.45 Kwadrans poetycki 16.05 Rozmowy o książkach 16.25 Nauka — praktyce: „Fabryki żywności" 16.40 Program Warszawskiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego 18.20 Warszawski Merkury 18.25 Zapomniane kultury 19.00 Studium wiedzy polityczno-społecznej 19.15 Język hiszpański 19.30 Recital pianisty Craiga Shepparda (transmisja z Filharmonii Narodowej) ok. 20.30 Dźwiękowe wtajemniczenia 22.00 Muzyka baroku 22.15 W trosce o słowo i treść 22.35 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia dla Pracujących 22.50 F. Schubert: Pieśń „Erlkönig" op. 1 w transkrypcji Liszta na fortepian.

PROGRAM LOKALNY

6.45 i 16.40 Aktualności dnia 16.50 „Pedagodzy w studenckich salach" — aud. M. Bieleckiej 17.00 „Fala młodości" — aud. B. Wiślickiej 17.30 „Ostatnia pustelniczka" — rep. M. Karpińskiej 17.50 Muzyka 18.00 Audycja A. Kornatowskiego. Z dala od utartych szlaków — „Drzewica".

Uwaga: 13.30—14.00, 14.15—18.00 — ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70,49 MHz).

PROGRAM I

6.00 — RTSS — Fizyka
6.30 — RTSS — Chemia
10.30 — „Zamki na lodzie" — film fab. prod. TV NRD (kolor)
12.45 — RTSS — Historia
13.25 — TTR — Uprawa roślin
14.55 — Program dnia
15.00 — Melodie z miast (kolor)
15.30 — „Książę Wisły" — rep. (kolor)
16.00 — Dziennik (kolor)
16.10 — „Obiektyw"
16.30 — Kino Najmłodszych — Zestaw filmów animowanych
17.00 — Rodowody — „Emilia" (kolor)
17.30 — Losowanie Małego Lotka
17.45 — Nie tylko dla kobiet (kolor)
18.15 — „Kółko i krzyżyk" (kolor)
18.30 — „Między nami jaskiniowcami" — odc. pt. „Przed i po" — film animowany prod. USA (kolor)
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.10 — „Siódemka"
19.30 — Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.30 — „Kochaj nas Harry" — film prod. ang. (kolor)
21.35 — Studio Sport — „Mundial-78" — transmisja bezpośrednia z Cordoby (kolor)
23.35 — Dziennik (kolor)
23.50 — Studio Sport — „Mundial-78" — transmisja bezpośrednia z Buenos Aires (kolor)

PROGRAM II

15.55 — Program dnia
16.00 — Kino Telewizji Dziewcząt i Chłopców: „Załoga błękitnej mewy", „Powrót Brazylijczyka" — filmy fab. prod. jugosłowiańskiej (kolor)
16.30 — „Wynalazca w mundurze" (kolor)
16.50 — Klub Jazzowy Studio „Gama" (kolor)
17.30 — „Diabelskie sztuczki pani Venus" — komedia prod. NRD (kolor)
19.00 — Program lokalny
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.30 — Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.30 — „Mam pomysł" (kolor)
21.00 — „Nie tylko o filmie" (kolor)
21.30 — 24 godziny (kolor)
21.50 — Kino Letnie — „Kryptonim Nektar" — film prod. polskiej